



Tanie małpkowe picie

- Została nam dycha, na pół litra za mało, wystarczy tylko na małpkę - takie zdanie często można usłyszeć w okolicach sklepów z alkoholem. Małe buteleczki z kolorową wódką są przebojem wartego 11 mld zł rynku wódki w Polsce. W Mławie jest podobnie. Tutaj puste małpki - zwłaszcza po weekendach - leżą na ulicach, placach, parkingach, w parku. Mają tę zaletę, że konsument może je łatwo schować przed zbliżającym się policjantem czy strażnikiem miejskim.

Czytaj na str. 27



Wiecznia K. Dziękczynienie i zabawa

Dożynki Gminno-Parafialne w Wieczni Kościelnej, organizowane od 16 lat zawsze w drugą niedzielę września, są największą tego rodzaju uroczystością w powiecie mławskim. Są okazją do dziękczynienia za pomy, prezentacji mistrzynie wykonanych wieńców, gremialnego dzielenia się chlebem i wesołej zabawy.

Czytaj na str. 10

Blżej ekspresowej „siódemki”

Wojewoda mazowiecki wreszcie wydał pozwolenie na budowę dwu odcinków trasy ekspresowej: Strzegowo - Pieńki (22 km) i Pieńki - Płońsk (13,7 km). Czekamy na decyzję w sprawie dwu pozostałych fragmentów S7: Napierki - Mława i Mława - Strzegowo.

Czytaj na str. 6

Szreńsk nie chce być miastem?

Niewielkim zainteresowaniem cieszyły się konsultacje społeczne w Szreńsku. Jego mieszkańcy odpowiadali na pytanie, czy należy zabiegać o odzyskanie przez ich miejscowość praw miejskich, odebranych w 1869 r. przez władze carskie. Obywatele mogli wybrać jedną z trzech opcji.

Czytaj na str. 2

E-urząd, e-petent, e-sprawa

Mieszkańcy Mławy mogą w naszym urzędzie drogą elektroniczną załatwić całkiem sporo spraw - mówi **Cezary Lewandowski**, inspektor ds. informatyki w ratuszu.

Sonda na str. 8

Worek pieniędzy na drogi

Powiat, miasto oraz gminy Strzegowo i Dzierzgowo otrzymały z rządowego Funduszu Dróg Samorządowych w sumie ponad 30 mln zł na modernizację swoich dróg. Starosta, burmistrz i wójtowie liczą na kolejne pieniądze z tego źródła.

Czytaj na str. 27

Baltic Green Savings & Ecology

Ekogroszek Extra Premium + 26-28 MJ/kg 889 PLN tona brutto**

Pellet, ekogroszek, skład opału, kotły c.o.

Dostawa GRATIS* Ekogroszek Extra 24-26 MJ/kg **859 PLN tona brutto****

Firma Auto Baltic oferuje produkty Baltic Green, w tym certyfikowany pellet drzewny oraz ekogroszek klasy premium

Zapraszamy do jednego z naszych punktów sprzedaży:

- Ciechanów, ul. Płocka 9 (tel. 509 953 096)
- Starożyreby, ul. Płocka 34 (Welder Producent Kotłów C.O. - tel. 880 050 040)

oraz sklepu online www.baltic-green.pl
e-mail: sklep@baltic-green.pl

Pellet ENplus A1 16,5-19,5 MJ/kg 949 PLN tona brutto**

*transport powyżej 1 tony w promieniu 35 km gratis
**ceny są aktualne do kolejnego wydania „Tygodnika Ciechanowskiego”

Baltic Spedition **WELDER** **Auto Baltic**
We Can Do More **PRODUCENT KOTŁÓW C.O.**

SKUP AUT
AUTO KASACJA

EKO-STAL **690 203 203**
www.ekostalsf.pl

Szanowny Kandydacie!

Przedstaw się wyborcom i zapoznaj ich ze swoim programem na łamach „Tygodnika Ciechanowskiego”, „Tygodnika Przasnyskiego”, „Tygodnika Makowskiego”, „Tygodnika Mazowieckiego”, „Tygodnika Działdowskiego” i „Gazety Mławskiej”. Gwarantujemy dotarcie do szerokiej rzeszy odbiorców. Nasze tygodniki to ponad 14 tysięcy czytelników wraz z rodzinami i Twoich potencjalnych wyborców!

Zapraszamy Państwa do biura ogłoszeń „TC”
Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 44 96
e-mail: ogloszenia@tc.ciechanow.com



Moment podpisania umowy o partnerstwie

FOT. UM MŁAWA

Mława w partnerstwie z niemieckim miastem

Niemieckie Viernheim stało się formalnie miastem partnerskim Mławy. Porozumienie przewiduje wymianę młodzieży, zwłaszcza na polu kultury i sportu, wymianę doświadczeń w dziedzinie administracji publicznej, a także „wspieranie turystyki i budowanie dobrej współpracy gospodarczej”.

Umowę o partnerstwie podpisali burmistrzowie - Matthias Baaß i Sławomir Kowalewski - 31 sierpnia w ratuszu w Viernheim (Hesja) po wciągnięciu na maszt flag

Polski, Niemiec i Unii Europejskiej oraz odegraniu hymnów narodowych.

Jak się dowiadujemy, władze Viernheim i Mławy w oficjalnych przemówieniach, nawiązując do dramatycznych momentów w historii stosunków polsko-niemieckich, wyraziły gotowość budowania pokojowych, przyjacielskich relacji.

Przypomnijmy, że delegacje miast Viernheim oraz Moscufo (Włochy), Raseiniai (Litwa) i Kriva Polanka (Macedonia) uczestniczyły w obchodach 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej w Mławie. Wówczas burmistrzowie podpisali Manifest Pokoju. (kj)

Dramat w Dębsku

Nie żyje policjant

W niedzielę, 8 września, około siódmej wieczór we własnym domu w Dębsku (gm. Szydłowo) śmiertelnie postrzelił się z broni palnej funkcjonariusz Komendy Powiatowej Policji w Mławie.

W tej sprawie tutejsza prokuratura wszczęła śledztwo w kierunku art. 151

kodeksu karnego. - Wszystkie dotychczasowe ustalenia wskazują, że było to samobójstwo. Czekamy na informację z Zakładu Medycyny Sądowej w Warszawie o terminie przeprowadzenia sekcji zwłok - powiedział nam w poniedziałek zastępca prokuratora rejonowego Marek Łasicki. Zaznaczył, że ze względu na dobro rodziny nieżyjącego policjanta nie udziela szczegółowych informacji. (kj)

Ratowo europejskie

Niedawno odrestaurowany zabytkowy zespół pobernardyński z przepięknym kościołem w stylu rokoka w Ratowie był miejscem obchodów kolejnych dorocznych Europejskich Dni Dziedzictwa.

W ostatnią niedzielę już od rana można było zwiedzać te obiekty. Dalsze atrakcje czekały po mszy św. odprawionej w południe. Na pikniku rycerskim „Śladami Pawła z Radzanowa” pojawili się wojowie - rekonstruktorzy



FOT. JK

W roli rekonstruktorów wystąpili ludzie i konie

w mundurach z kilku epok i na koniach. Pokazywali sztuki dawnej walki. Widzowie mogli dotknąć elementów uzbrojenia, a nawet je przymierzyć, a do tego spróbować swoich umiejętności w posługiwaniu się mieczem, lancą, kopią. Nie zabrakło też pogadek o życiu i wyposażeniu rycerzy. Zainteresowaniem cieszyła się średniowieczna gra w kółko i krzyżyk.

Imprezę zorganizowały tamtejsze Diecezjalne Sanktuarium Świętego Antoniego Padewskiego i Stowarzyszenie Ratujmy Ratowo. (kj)



Rycerze nie tylko wojowali, ale i opowiadali cywilom o swoim życiu i wyposażeniu

Drugi wiceburmistrz

Burmistrz Mławy Sławomir Kowalewski powołał na swego drugiego zastępcę **Szymona Zejera** - na okres od 1 września br. do 31 sierpnia 2020 r.



FOT. AUTOR

Rzecznik ratusza Magdalena Grzywacz uzasadnia tę nominację tym, że samorządowi stale przybywa zadań i że etat sekretarza miasta jest nieobsadzony. Ściszej mówiąc, sekretarz Mariusz Szczechowicz przebywa na bezpłatnym urlopie, który otrzymał na czas wykonywania mandatu radnego miejskiego.

Jak wiadomo, jest on zastępcą wójta gminy Stupsk.

Szymon Zejer dotychczas był nauczycielem wychowania fizycznego w miejscowym I Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Wyspiańskiego. Od ub.r. jest radnym powiatu mławskiego, ale, jak już oświadczył, rzeknie się mandatu. Jego miejsce w RP prawdopodobnie zajmie Elżbieta Bieńkowska, która w ostatnich wyborach samorządowych uzyskała w kolejności największą liczbę głosów spośród kandydatów KWW Sławomira Kowalewskiego.

Na posadzie zastępcy burmistrza pozostaje Janina Budzichowska. (kj)

Konopie indyjskie na drzewie

W czwartek, 5 września rano, funkcjonariusze wydziału kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Mławie na jednej z opuszczonych działek ogrodowych w tym mieście znaleźli znaczne ilości ziela kopii indyjskich.

Wyrwane z ziemi krzewy tej rośliny suszyły się na drzewie. Wartość rynkową zabezpieczonego towaru oszacowano na 55 tys. zł. KPP prowadzi czynności, których celem jest m.in. ustalenie posiadacza tego materiału na marihuanę. (kj)

Szreńsk nie chce być miastem?

Zaledwie 147 mieszkańców Szreńska - spośród 1.094 uprawnionych - wzięło udział w konsultacjach społecznych. W głosowaniu na kartkach mieli wyrazić swoją opinię na temat ewentualnych starań o odzyskanie przez ich miejscowość praw miejskich.

Za było 80 osób, przeciw - 58, 4 wstrzymały się od głosu, pięć głosów było nieważnych.

Konsultacje w Szreńsku miały być przeprowadzone już w kwietniu br.

przy okazji wyborów sołtysa. Wówczas jednak nie doszły do skutku. Na zebranie przyszło tylko 46 obywateli. Żaden z nich nie wypełnił ankiety, wszyscy uznali, że są za małym gremium, by decydować w tak ważnej sprawie.

Wtedy konsultacje odbyły się w 23 pozostałych sołectwach. Na listach uprawnionych do głosowania widniało w sumie 2.501 osób. 568 mieszkańców gminy (22,7 proc.) wrzuciło kartki do urn. Za tym, by Szreńsk znowu stał się miastem, opowiedziało się 165 obywateli, przeciw - 343, dwa głosy były nieważne.

Jak widać, wyższą frekwencję zanotowano w terenie niż w samej stolicy gminy.

Wyniki referendum są jednym z dokumentów, jakie należy dołączyć do wniosku do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji o nadanie miejscowości statusu miasta.

Poza tym winna ona m.in. charakterystyzować się typowo miejską zabudową i infrastrukturą techniczną. Wskazane jest, by była też siedzibą instytucji o szerszym znaczeniu.

Czy, biorąc pod uwagę wyniki tego głosowania, władze gminy będą

zabiegać o prawa miejskie dla Szreńska? W ubiegłym tygodniu nie udało się nam skontaktować z wójtem Markiem Nitczyńskim.

Przypomnijmy, że Szreńsk był miastem w latach 1383-1869. Stracił ten status na skutek represji władz Rosji za udział mieszkańców w powstaniu styczniowym i ich patriotyczną postawę.

W kręgu polityków partii rządzącej pojawiają się opinie, że należy z urzędu przywrócić prawa miejskie tym miejscowościom, którym zostały one odebrane przez zaborcę. (kj)

8 września

Dożynki wojewódzkie w Ciechanowie



Medal Pro Masovia dla ciechanowskiego-starostwa

W tym roku dożynki województwa mazowieckiego zorganizowano 8 września w Ciechanowie. Wszystko odbyło się tak, jak zaplanowano. Tylko pogoda mogłaby być trochę lepsza.

Gdy do Ciechanowa zjechały delegacje dożynkowe z 25 powiatów Mazowsza, zanościło się na pogodową katastrofę.

- Przyjechaliśmy do słonecznego Ciechanowa, a tu pada ulewny deszcz – żartowali uczestnicy dożynek, którym mimo złej pogody dopisywały humory.

Piękne dożynkowe wieńce okryto folią, a delegacje chroniły się przed deszczem pod parasolami. Gdy jednak barwny dożynkowy korowód ruszył

z placu Jana Pawła II w stronę zamkowych błoni, deszcz przestał padać jakby na zawołanie.

Dzięki temu mogliśmy w całej krasie obejrzeć liczne delegacje z dożynkowymi wieńcami. Korowód poprowadziły Miejska Orkiestra Dęta OSP Ciechanów i OSP Sochocin wraz z Ludowym Zespołem Artystycznym „Ciechanów”.

Uroczystą mszę świętą koncelebrował miejscowy proboszcz ks. dziekan Zbigniew Adamkowski w asyście ks. dziekana Jana Józwiaka i ks. kanonika Sławomira Filipskiego. Po niej nastąpiła tradycyjna ceremonia dzielenia się dożynkowym chlebem. Rozpoczęli ją tegoroczni starostowie – Teresa Kosobudzka z gminy Grudusk i Robert Goździewski z gminy Opinogóra. Specjalnie upieczony na tę uroczystość chleb przekazali marszałkowi Adamowi Struzikowi, któremu towa-

rzyszli starosta ciechanowski Joanna Potocka-Rak i prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński, współgospodarze tegorocznych dożynek.

Marszałek Struzik mówił, że nie ma co narzekać na dzisiejszy deszcz, który w trakcie mszy jeszcze raz dał o sobie znać. Był on bowiem od dawna oczekiwany przez rolników. Chwalił delegacje za piękne wieńce. Te najładniejsze nagrodzono potem w konkursie. Zaproponował, żeby oryginalny wieńiec powiatu ciechanowskiego (w formie drzewa, na którym umieszczono nazwy poszczególnych gmin) przekazać do radomskiego muzeum. Nagrodzono także lokalne firmy produkujące zdrową żywność (napiszemy o tym za tydzień). Miłym akcentem uroczystości było wręczenie Starostwu Powiatowemu w Ciechanowie medalu „Pro Masovia”.



Starostwie tegorocznych dożynek



Święcenie dożynkowych wieńców

Podczas dożynek można było skosztować, a także zakupić wyroby specjalnie na tę okazję przygotowane m.in. przez koła gospodyń wiejskich i lokalne grupy działania. W sumie na dożynkach w Ciechanowie zaprezent-

wały się aż 22 koła gospodyń wiejskich z powiatu ciechanowskiego. W namiotach samorządu województwa mazowieckiego zorganizowano m.in. konkursy pod hasłem „PRO(W)ste historie – 15 lat województwa mazowieckiego w Unii Europejskiej”. Można tu było także spróbować produktów oraz potraw regionalnych.

Wieczorem na scenie wystąpiły

zespoły ludowe. Dożynki zakończyły koncerty gwiazd – Varius Manx z Kasią Stankiewicz i Ani Dąbrowskiej. To były dwa świetne występy na koniec udanego dnia.

Tekst i fot. ROMAN NADAJ

Na pomoc dla Oli

Ponad 20 tys. zł zebrali wolontariusze podczas pikniku charytatywnego w Mystkowie, gm. Baboszewo, dla Oli Lewandowskiej, która od urodzenia cierpi na zespół Aperta, rzadko występującą uwarunkowaną genetycznie chorobę. Dziewczynka przyszła na świat z wieloma wadami. Ma zrośnięte paluszki u rącek i nóżek, dysmorfie twarzy, przykurcze kończyn, niedrożność nozdrzy tylnych, rozszczep podśluzówkowy podniebienia i rozszczep języczka oraz wiele innych wad wrodzonych układu nerwowego. Ponadto jest po dwóch poważnych operacjach sklepienia czaszki i rozszczepienia kciuków.

- Pomysł zorganizowania pikniku charytatywnego zrodził się podczas balu, który odbył się już wcześniej i na którym zbierane były pieniądze na leczenie Oli. Musimy wspierać jej



najbliższych, by mogła ona wrócić do pełni zdrowia. Uznaliśmy, że idealnym miejscem będzie teren szkoły, gdzie przyjdą zarówno dorośli, jak

i dzieci. Cieszy przede wszystkim to, że tak wiele osób otworzyło serca, by pomóc choremu dziecku – powiedziała Aneta Bawiec, jedna z organizatorek pikniku.

Pieniądze są zbierane na wyjazd Oli z rodzicami do Stanów Zjednoczonych, gdzie dziewczynką zajmowałby się lekarz specjalizujący się w leczeniu zespołu Aperta i gdzie przeszłaby również kolejne zabiegi. Nie jest tajemnicą, że taki wyjazd niemało kosztuje. W tym przypadku potrzeba ok. 300 tys. zł.

- Ostatnio Ola czuje się lepiej. Cieszymy się, bo córeczka ma szansę na lepsze leczenie i dojście do zdrowia. Dziękuję wszystkim, którzy nas wspierają, dokładając się do zbiórki - mówi Ewa Stefanowska, mama dziewczynki.

Organizatorzy pikniku przygotowali wiele atrakcji tanecznych, wokalnych, scenicznych, a dla dzieci były dmuchane zjeżdżalnie i puszczenie baniek.

Paw

Zbiórka wciąż trwa

Niedawno na naszych łamach pisaliśmy o kilkuletnim Stasiu Konieckiewicz, który cierpi na poważną wadę serca i potrzebuje kosztownej operacji. Na pokrycie jej kosztów zbierane są pieniądze. Każdy z czytelników może wesprzeć rodzinę chłopca, bo liczy się nawet najmniejsza kwota.

Rodzina i bliscy chorego dziecka w najbliższą niedzielę (15 września) po każdej mszy świętej przy kościele w Gołyminie będą prowadzili kiermasz ciast i pierogów, z którego dochód zostanie przeznaczony na operację. Cały czas można też wpłacać pieniądze za pośrednictwem Fundacji Siewpomaga.pl lub dokonać wpłaty bezpośrednio na rachunek bankowy: 17 1160 2202

0000 0000 8297 2843, w tytule przelewu wpisując: „**ZC 8583 Stanisław Konieckiewicz**”.



Pięć osób w szpitalu

W niedzielę, 8 września, ok. godz. 2.00 w pobliżu lotniska w Nowym Dworze Mazowieckim na DK62 w wypadku samochodowym obrażeń ciała doznało 5 osób. Kierujący osobową hondą civic 23-letni mieszkaniec Płońska prawdopodobnie stracił panowanie nad samochodem i uderzył w drzewo. W pojeździe oprócz niego były jeszcze 4 osoby. Wszyscy zostali przetransportowani do szpitala. **Paw**

Pożar w zakładzie w Sieluniu

4 września w Sieluniu (gm. Młynarze) doszło do pożaru w zakładzie produkcji pelletu. Strażacy otrzymali zgłoszenie o godz. 10.40. Gdy zjawili się na miejscu, ogień objął już część linii produkcyjnej i znaczną ilość materiału wykorzystywanego do produkcji. Ogień na powierzchni około 270 m kw. został ugaszony po prawie 4 godzinach. Rzecznik makowskiej straży informuje, że przyczyna pożaru na razie nie została ustalona, nie są też jeszcze znane straty wyrządzone przez ogień. **rom**

Gmina Siemiatkowo Wypadek motocyklisty

Do niezwykłego zdarzenia doszło na terenie fermy drobiu w Sokołowym Kącie, gdzie kierujący skuterem 39-latek uderzył w ścianę jednego z budynków inwentarskich. Z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

1 września około godziny 2 w nocy zaalarmowane zostały służby ratunkowe, które bardzo szybko dotarły na miejsce wypadku.

- W akcji w Sokołowym Kącie brały udział trzy jednostki straży pożarnej, łącznie 10 strażaków, załoga pogotowia ratunkowego oraz policja. Kierujący skuterem, który doznał poważnego urazu szyi, w momencie przyjazdu straży był nieprzytomny - informuje rzecznik KPPSP w Zurominie brygadier Józef

Dobies. Początkowo 39-letni mieszkaniec Warszawy miał zostać przewieziony do szpitala w Płocku, jednak ze względu na stan zdrowia przetransportowano go do położonego bliżej szpitala w Mławie. Szpital poinformował policję, że motocyklista był pod wpływem alkoholu, jednak na dokładny wynik badania trzeba jeszcze poczekać.

Czynności w tej sprawie prowadzi KPP w Zurominie.

kuj

Handlowali podróbkami ubrań i obuwia

Płocki kryminalni, na co dzień zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej i korupcji, na targowisku miejskim skontrolowali mających tam swoje stoiska sprzedawców, bo - jak wcześniej ustalili - kilku z nich może oferować podrobioną odzież oznaczoną zastrzeżonymi znakami towarowymi znanych na całym świecie marek.

W 4 różnych miejscach funkcjonariusze znaleźli koszulki, bluzy, spodnie, spodenki, buty, plecaki oraz bieliznę, posiadające znaki kilkunastu renomowanych firm, ale nie przez nie wyprodukowane. Policjanci zatrzymali do wyjaśnienia 4 oferujące je osoby,

zabezpieczyli też ponad 620 szt. różnych artykułów.

- Zatrzymani są osobami w wieku 34-48 lat. Jest wśród nich Polka, dwóch obywateli Rumunii i jeden Ormianin. Wkrótce wszyscy usłyszą zarzuty prowadzenia handlu odzieżą z podrobionymi znakami towarowymi. Straty firm, których znaki zostały nielegalnie wykorzystane, wstępnie oszacowano na około 100 tys. zł - poinformowała podkom. Kinga Drężek-Zmysłowska z KPP w Płońsku.

Za wprowadzanie do obrotu przedmiotów z zastrzeżonymi i podrobionymi znakami towarowymi zatrzymanym grozi kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do 2 lat oraz grzywna i przepadek zabezpieczonych przedmiotów.

Paw

Burza uszkodziła dach świetlicy

Przechodząca nad Pułtuskim i okolicami w nocy z 28 na 29 sierpnia burza uszkodziła dach świetlicy wiejskiej w Przemiarowie (gm. Pułtusk). W najbliższym czasie ma on zostać naprawiony.

Strażakom z Komendy Powiatowej PSP w Pułtuskach podczas akcji zabezpieczającej budynek przed deszczem i wiatrem pomagali druhowie z OSP w Przemiarowie, Trzcińcu i Głodowie.

- Dzięki ofiarnej pracy i zaangażowaniu wielu osób budynek został przykryty w całości plandekami i jest przygotowany do remontu, który odbędzie się w najbliższym czasie - powiedział burmistrz Pułtusk Wojciech Gregorczyk, dziękując strażakom, wszystkim osobom i instytucjom pomagającym w zabezpieczeniu budynku świetlicy.

W świetlicy w Przemiarowie odbywają się spotkania mieszkańców i organizowane są ważne dla społecz-



Uszkodzony dach świetlicy ma zostać naprawiony

ności lokalnej wydarzenia. Pożegnano w niej m.in. odchodzącą na emeryturę Danutę Tyszkiewicz, dyrektor Zespołu

Szkolno-Przedszkolnego im. rtm. W. Pileckiego.

IK

Pułtusk: Dofinansowanie z PFRON

Kupią mikrobusy, autobus i schodofaż

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Anny Karłowicz i Środowiskowy Dom Samopomocy w Pułtuskach, Szkoła Podstawowa w Strzegocinie, Zespół Placówek Oświatowych w Obrytem oraz Stowarzyszenie Wsparcia Społecznego „Jan-Pol”, prowadzące Warsztaty Terapii Zajęciowej w Świeszewie, realizują projekty, w ramach których zyskają mikrobusy, autobus i schodofaż. Stanie się to możliwe dzięki dofinansowaniu z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Samochód typu mikrobus przystosowany do przewozu osób niepełnosprawnych, w tym dwóch na wózkach inwalidzkich, zakupi SOSW w Pułtuskach. Na ten cel otrzyma 80.000 zł dofinansowania, a pojazd będzie kosztował ok. 200.000 zł. W ramach likwidacji barier transportowych, już nie samochód, ale autobus dziesięcio- i więcej miejscowy dostosowany do przewozu osób niepełnosprawnych nabędzie Środowiskowy Dom Samopomocy w Puł-

tuskach. Szacunkowy koszt autobusu wynosi ok. 300.000 zł, a wsparcie z PFRON - 203.806 zł. Podobny jak SOSW mikrobus zyska Stowarzyszenie Wsparcia Społecznego „Jan-Pol”, prowadzące w Świeszewie w gminie Świercze Warsztaty Terapii Zajęciowej. Koszt zakupu tego pojazdu oszacowano na ok. 155.000 zł, przy czym dofinansowanie wynosi 80.000 zł. Dotacja w takiej samej wysokości na zakup mikrobusu do przewozu osób niepełnosprawnych, który ma kosztować ok. 120.000 zł, trafi do Zespołu Placówek Oświatowych w Obrytem. Nieco inny projekt pn. „Likwidacja barier w urządzeniach, placówkach edukacyjnych” realizuje Szkoła Podstawowa w Strzegocinie (gm. Świercze). Zostanie tam zamontowany schodofaż dla osób niepełnosprawnych; jego koszt wyniesie 16.000 zł, w tym dotacja 7.250 zł.

Umowy na dofinansowanie z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych dotyczące realizacji ww. projektów w ramach „Programu wyrównywania różnic między regionami III obszar B i D” 8 sierpnia podpisali starosta Jan Zalewski i wicestarosta Beata Józwiak.

IK

Wybuch gazu w Gościszce

W wyniku wybuchu gazu, do którego doszło w godzinach porannych w domu jednorodzinnym, poszkodowany mężczyzna został helikopte-

rem przetransportowany do szpitala w Płocku.

Zdarzenie miało miejsce w gminie Kuczbork 4 września po godzinie 7.00



rano. Starszy mężczyzna, który przebywał z żoną w domu, zszedł do piwnicy, gdzie znajdowała się butla z gazem i wtedy nastąpiła eksplozja. Na miejsce już w 11 minut po zgłoszeniu dojechało 7 zastępów straży pożarnej. Przyjechała też karetka pogotowia ratunkowego i pogotowie energetyczne, stawiały się również policja oraz nadzór budowlany. Poszkodowanego 68-latkę, który doznał oparzeń 30% powierzchni ciała, ratownicy przewieźli najpierw do szpitala w Żurominie, skąd został przetransportowany do szpitala w Płocku.

Działania straży trwały 1,5 godziny od zgłoszenia. Jak wstępnie ustalono, przyczyną wybuchu było nieprawidłowe podłączenie butli gazowej do reduktora.

Dokładne okoliczności zdarzenia będą znane po zakończeniu dochodzenia przez policję.

ku

Nowy cmentarz na granicy Nasielska i Starych Pieścirogów

Jak bumerang wraca problem konieczności wybudowania nowego miejsca grzebania zmarłych w Nasielsku, bo na cmentarzu parafialnym przy ul. Cmentarnej jest coraz mniej wolnego terenu. Jest to zadanie albo dla parafii, albo dla gminy i w zależności od tego, kto się go podejmie, ten będzie właścicielem cmentarza. W Nasielsku, jak w wielu innych miastach, brakuje miejsc czy terenów spełniających kryteria wymagane dla budowy nekropolii. Gmina przez lata nie przejmowała też chęci do podejmowania decyzji w tej sprawie. Z kolei parafia tłumaczyła, że taka inwestycja przekracza jej możliwości finansowe. Przyszedł jednak czas, aby problem w końcu rozwiązać.

Na nasielskim cmentarzu zostało zaledwie dwa procent wolnego miejsca. Czasu zatem jest niewiele. Proboszcz parafii św. Wojciecha ks. kan. Tadeusz Peplowski sygnalizował gminie ten problem w zeszłym roku, ale nie otrzymał żadnej konkretnej odpowiedzi. W wakacje sprawa omawiana była na posiedzeniu komisji infrastruktury i porządku publicznego,

w którym oprócz radnych uczestniczył również proboszcz. Radni zaproponowali dwa rozwiązania: poszerzenie istniejącego już cmentarza, na którym chowani są zmarli z terenu trzech parafii - w Nasielsku, Nunie i Pieścirogach lub wybudowanie nowego cmentarza komunalnego. Wybrano drugą opcję, bo w przypadku pierwszej byłoby to jedynie odwlekaczenie problemu w czasie. Poza tym trzeba byłoby odkupić działki od dotychczasowych właścicieli, ogrodzić teren, od strony rzeki nawieźć ziemi, całość wyrównać i wybudować alejki. Co ważne, trzeba byłoby również zmienić miejski plan zagospodarowania przestrzennego, a te procedury długo trwają. W aktualnym planie przewidziane jest miejsce pod pochówek w Starych Pieścirogach przy ul. Komunalnej niedaleko oczyszczalni. Gmina musi jednak najpierw wykupić tam działki od mieszkańców. Burmistrz Bogdan Ruszkowski nie ukrywa też, że to spore koszty dla gminy, a wybudowanie cmentarza to zapewne nawet wielomilionowa inwestycja. Trzeba spełnić również szereg

wymogów, choćby uzyskać ekspertyzę sanepidu, wykonać odwierty geologiczne itp. Postanowiono, że najpierw będą badania, a później wykup gruntów. Teren trzeba również ogrodzić i postawić tam kapliczkę. Zarządcą nowego obiektu będzie gmina, która zajmie się jego utrzymaniem, będzie też ustalać wysokość opłat pobieranych od mieszkańców.

Nasielski cmentarz grzebalny powstał w I poł. XIX w. Założenie nowej nekropolii wynikało z zarządzeń państwowych o konieczności przeniesienia miejsc wiecznego spoczynku poza obręb miasta. Spowodowane to było głównie względami sanitarnymi, częstymi przypadkami cholery, wywoływanej zazwyczaj przez „morowe powietrze”. Ponadto cmentarze, wcześniej znajdujące się wokół kościoła, były już w wielu parafiach przepełnione.

Obecnie, jak wynika z danych Najwyższej Izby Kontroli, zdecydowana większość spośród 15,5 tysiąca nekropolii należy do parafii, a cmentarzy komunalnych jest około 1.880.

kak

Gliniojeck

Kupili autobus szkolny

Tuż przed rozpoczęciem roku szkolnego gmina Gliniojeck kupiła sprowadzony z Francji autobus szkolny renault sfer 112 z 50 miejscami siedzącymi. Nie jest fabrycznie nowy, ale nowoczesny i w dobrym stanie technicznym. Kosztował nieco ponad 100 tys. zł.

Razem z nowo zakupionym pojazdem samorząd gminny dysponuje teraz czterema autobusami szkolnymi. Jeden z nich jest jednak tak wyeksploatowany, że ciągle trzeba go było naprawiać, a to sporo kosztowało. Dlatego, jak dowiedzieliśmy się

w Urzędzie Miasta, zostanie wystawiony na sprzedaż lub przeznaczony do kaskacji.

- Dzięki temu, że kupiliśmy jeszcze jeden autobus, dzieci dowożone do naszych szkół będą bardziej bezpieczne - mówi burmistrz Gliniojecka Łukasz Kapczyński.

W przyszłym roku władze gminy zamierzają zwiększyć swój tabor o pojazd w lepszym stanie technicznym i bardziej nowoczesny od tych, którymi teraz dzieci dojeżdżają na zajęcia szkolne.

KK

Regimin, Grudusk

Porozmawiać z policjantem osobiście

2 września uroczystie reaktywowany został posterunek policji w Regiminie. W uroczystości wzięło udział wielu gości, posłowie (i kandydaci) komendant wojewódzki mazowieckiej policji, przedstawiciele lokalnych samorządów.

W przeszłości w Regiminie posterunek już istniał, ale został zlikwidowany w 2012 r.

- Dzięki odtworzonemu posterunkowi mieszkańcy gminy Regimin i Grudusk będą się czuć bezpiecznie. Choć obydwie gminy należą do bezpiecznych, to naszym lokalnym społecznościom doświadczenia brak kontaktu ze stróżami prawa – stwierdziła wójt gminy Regimin Mariola Kołakowska.

Odtworzony posterunek mieści się w budynku Urzędu Gminny w pomieszczeniach użyczonych przez regimiński samorząd i na jego koszt wyremontowanych. Załogę posterunku stanowi 5 funkcjonariuszy: kierownik i 4 policjantów prewencji (w tym 2 dzielnicowych). Kierownikiem jest starszy aspirant sztabowy Adam Skotnicki.

Samorządowcy w Grudusku też nie mają nic przeciwko takiemu rozwiązaniu chociaż zaznaczają, że u nich jest najbezpieczniej w powiecie.

- Jako wójt gminy Grudusk jestem zadowolony, że po 7 latach reaktywowany został posterunek w Regiminie. Nie szkodzi, że nie w Grudusku, a w sąsiedniej gminie. Gmina Gru-



Posterunek mieści się w budynku Urzędu Gminy



Załoga posterunku w komplecie

dusk jest jedną z najbezpieczniejszych w powiecie ciechanowskim. Istniejący do tej pory u nas punkt przyjęć interesantów zostanie utrzymany. Poza tym kierownik posterunku w Regiminie obiecał, że po naszej gminie będzie jeździło więcej patroli, więc na razie to wystarczy – mówi Marek Piotrowicz.

Komendant powiatowy policji Grzegorz Grabowski stwierdził, że do służby w Regiminie wybrał bardzo dobrych policjantów.

- Mazowiecka policja to przeszło 6900 policjantów i pracowników policji. To również różne specjalistyczne formacje od pododdziałów prewencji po laboratoria kryminalistyczne. Swoje miejsce mają w niej również małe jednostki policji, czyli posterunki. Realizują one przede wszystkim zadania o charakterze prewencyjnym. Zajmują się problemami, które w skali globalnej są mało istotne, ale z punktu widzenia lokalnej społeczności uciążliwe i ważne. Dlatego dobrze się stało, że takie jednostki powstają /.../ Czasami dobrze jest przyjść i porozmawiać z policjantem osobiście – zauważył komendant wojewódzki młodszy inspektor Zbigniew Mikołajczyk.

Pomieszczenia posterunku zostały poświęcone przez długoletniego kapłana ciechanowskiej policji ks. Ludomira Kokosińskiego i proboszcza parafii Lekowo ks. Franciszka Tuszyńskiego. Więcej zdjęć na stronie internetowej „TC”.

KRZYSZTOF KOWALSKI

Za bardzo pochwalił jednego kandydata

Ostatnie wystąpienie kierownika

Na otwarciu nowego posterunku w Regiminie starostę ciechanowskiego reprezentowali wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Ciechanowskiego Jolanta Teklińska oraz kierownik Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego starostwa (były komendant powiatowej Państwowej Straży Pożarnej) Arkadiusz Muszyński.

I to właśnie on, w imieniu starosty i Zarządu Powiatu, zabrał głos w trakcie uroczystości: pogratulował nowego posterunku i zapewnił, że starosta Joanna Potocka-Rak będzie wspierała policję w działaniach na rzecz poprawy bezpieczeństwa publicznego. Na tym jednak nie zakończył tylko dodał, zwracając się do obecnego wiceministra rolnictwa Rafała Romanowskiego: - Ja osobiście chciałbym panu, panie ministrze, podziękować. Bo według mojej wiedzy to pana działania były tutaj szczególnie i to pan w dużej mierze przyczynił się do tego, że ten posterunek dzisiaj mógł być otwarty. Tak że gratuluję panie ministrze wszelkich działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa. Jako były komendant Państwowej Straży Pożarnej mam dzisiaj okazję podziękować panu za wszystkie działania, które pan podejmował w zakresie bezpieczeństwa, w zakresie ochrony przeciwpożarowej.

Kiedy kierownik Muszyński wrócił do starostwa czekało już na niego...zwolnienie z pracy. Co się stało?

Otóż w uroczystości uczestniczyła również związana z gminą Regimin posłanka Anna Cicholska (tak zresztą, jak i wiceminister Romanowski). Obydwoje kandydują i konkurują do Sejmu z listy PiS w wyborach parlamentarnych. Obydwoje uważają, że ich zabiegi w reaktywacji policyjnej placówki były znaczące. Pochwalenie i podkreślenie zasług jednego kandydata, gdy obok stoi drugi było co

najmniej nietaktem (jeśli było nieumyślne), a gdy było celowe – czytelnym przekazem dla okolicznego elektoratu. Chyba stąd ta nagła dymisja.

Tak to sobie wytłumaczyłem. Ale poprosiliśmy o komentarz starostę Joannę Potocką-Rak: - Kwestie związane z zatrudnianiem i zwalnianiem pracowników to sprawy personalne, które powinny być rozstrzygane na szczeblu pracodawca – pracownik. Nie uważam za zasadne i potrzebne, aby udzielać dodatkowych komentarzy w sprawie. Pragnę jedynie zaznaczyć, że każdy pracownik administracji publicznej, niezależnie od zajmowanego stanowiska powinien posiadać co najmniej dobrą znajomość zasad etyki zawodowej urzędnika, a tym samym przestrzegać norm wynikających z ogólnej przyjętej i wymaganej kultury organizacyjnej – powiedziała nam starosta.

- Nie chcę komentować zaistniałej sytuacji – na takie samo pytanie odpowiedział krótko Arkadiusz Muszyński.

Jednoznaczne stwierdzenie A. Muszyńskiego, że do reaktywacji posterunku w Regiminie najbardziej przyczynił się wiceminister Rafał Romanowski (w domyśle: bardziej niż poseł Cicholska, która odtworzenie posterunku w rodzinnej miejscowości uważa za jeden ze swoich większych sukcesów w mijającej kadencji parlamentu), wywołało poruszenie wśród VIP-ów biorących udział w uroczystości. Ale chyba tylko nieliczni przypuszczali, że było to ostatnie wystąpienie Arkadiusza Muszyńskiego jako kierownika wydziału Starostwa Powiatowego.

Starosta Potocka-Rak, choć mandat radnej powiatowej zdobyła, startując z listy PSL, współpracuje nie tylko z samorządem wojewódzkim, gdzie rządzi koalicja PSL-PO.

Współpracuje także ze służbami rządowymi i parlamentarzystami PiS. Wsparcie udzielone przez podległego jej urzędnika jednemu z kandydatów PiS jedne drzwi może otworzyć, ale inne może zamknąć...

KRZYSZTOF KOWALSKI

Niesłusznie potępiony? Marszałek Edward Rydz-Śmigły

Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie zaprasza na prelekcję dr. Marka Deszczyńskiego „Niesłusznie potępiony. Marszałek Edward Śmigły-Rydz, naczelny wódz w kampanii polskiej 1939 r.”. Spotkanie odbędzie się 18 września 2019 r. o godz. 12 w muzeum, ul. Warszawska 61.

Dr Marek P. Deszczyński (Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa), absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, historyk i specjalista ds. bezpieczeństwa narodowego, nauczyciel akademicki, współpracownik Muzeum Historii Polski.

Bada dzieje najnowsze, wojskowe, gospodarcze, dyplomatyczne i kultury. Interesuje się historią Europy Środkowej oraz Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej. Autor około 200 publikacji, w tym książek: „Historia polityczna



Z uroczystości przekazania broni 11 Pułkowi Ułanów Legionowych przez społeczeństwo ciechanowskie z udziałem Marsz. Edwarda Rydza Śmigłego, Ciechanów 18 maja 1939 r., (zb. Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie)



Uroczystość nadania honorowego obywatelstwa miasta Ciechanowa marszałkowi Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu, Ciechanów, 18 maja 1939 r. (zb. NAC)

świata. Kalendarium wydarzeń 1945–1995” (współautor i redaktor), „Ostatni egzamin. Wojsko Polskie wobec kryzysu czechosłowackiego 1938–1939”, „Na krawędzi ryzyka. Eksport polskiego sprzętu wojskowego w okresie międzywojennym” (współautor), „Kampania polska 1939. Polityka – społeczeństwo – kultura”, t. 1 i 2 (współautor i współredaktor), „Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1945” (współautor).

Ojrzeń

Budują halę sportową

Przy Szkole Podstawowej w Ojrzeniu powstaje nowoczesna pełnowymiarowa hala sportowo-widowiskowa, która będzie miała prawie 19 metrów szerokości, 41 metrów długości i 10 metrów wysokości. Zostanie połączona z istniejącym już budynkiem szkoły, dzięki czemu uczniowie bez wychodzenia na zewnątrz będą mogli przechodzić do niej na zajęcia.

Na parterze budynku będzie znajdowała się sala widowiskowo-sportowa oraz zaplecze socjalno-techniczne (m.in. szatnie i łazienki). Na pierwszym piętrze znajdą się pomieszczenia techniczne i miejsca siedzące dla 131 widzów.

W hali będą mogły odbywać się lekcje wychowania fizycznego, zajęcia sportowe, wykłady lub zabawy taneczne. Przewiduje się organizowanie w niej również występów zespołów muzycznych i spotkań oświatowych.

Znalezienie wykonawcy obiektu nie było łatwe.

Do ogłoszonego przez wójta przetargu stanęły cztery firmy. Komisja przetargowa za najkorzystniejszą uznała ofertę złożoną przez spółkę Wald-Glob Jan Radecki z Pułtusza, opiewającą na kwotę 5 mln 330 tys. zł. Co prawda inna firma chciała nieco mniej (5 mln 280 tys. zł), ale nigdy nie budowała tak dużych obiektów jak ten, który ma powstać w Ojrzeniu. Dlatego komisja wybrała ofertę firmy ciut droższej, ale mającej doświadczenie przy budowie obiektów sportowych.

Jedną z firm złożyła odwołanie do Krajowej Izby Odwoławczej, ale rozstrzygnięcie komisji przetargowej nie zostało zakwestionowane.

Investycja, na którą gmina otrzymała 3 mln zł dofinansowania z Ministerstwa Sportu i Turystyki, ma zostać zakończona w 2020 r.

KK



Hala będzie służyła nie tylko uczniom, ale wszystkim mieszkańcom gminy

Mieszkający w Krysku w gm. Naruszewo Jacek Zych ma wyjątkowe hobby. Od wielu lat zbiera bowiem przedmioty, których kiedyś używano w gospodarstwach domowych.

W jego bogatym zbiorze są m.in. różne narzędzia, telefony, zastawy, żelazka, młynki, meble i wiele innych mniejszych lub większych przedmiotów. Niektóre eksponaty mają już grubo ponad 100 lat.

- Można powiedzieć, że posiadam niemal wszystko, co można było spotkać w domach w XX czy XIX wieku. Zbieram mniejsze i większe rzeczy od

Wyjątkowy kolekcjoner

ponad 20 lat, ale przyznam szczerze, że już nie pamiętam, od czego wszystko się zaczęło. Pewnego dnia znalazłem jeden ciekawy przedmiot, który przyciągnął moją uwagę, potem następny i tak przez dwie dekady powstał naprawdę duży i ciekawy

zbiór - mówi nam kolekcjoner z Kryska. Jego wystawa przyciągała uwagę wielu osób podczas ostatniego festynu rodzinnego zorganizowanego w gminie Naruszewo.

- Ludzie, patrząc na te przedmioty, pytają o nie i wspominają historię. To sprawia mi wiele radości. Zawsze gdy pokazuję swój zbiór, zaczyna się jakaś nowa rozmowa z kimś, kto często sam używał zebranych przeze mnie rzeczy, a dziś widzi je wśród zabytków - opowiada pan Jacek.

W bogatej kolekcji naszego rozmówcy można znaleźć nawet przedmioty z XIX w., a także sprzed wojny, z okresu powojennego czy z czasów PRL, jak choćby legendarny telefon „Tulipan”, z rozrzuconiem wspomniany przez wiele osób.

- Tak naprawdę nie ma jednej takiej rzeczy, którą cenilibym najbardziej. Wszystkie wiążą się z jakąś historią. Mam specjalny kącik, w którym składuję moje zabytkowe eksponaty. Część, aby nie uległa zniszczeniu, ustawiłem w domu. Czas robi swoje, dlatego o wszystko trzeba dbać z podwójnym poświęceniem, ale czego się nie robi dla swojej życiowej pasji - dodaje pan Jacek.

Tekst i fot. Paw



Jacek Zych wraz ze swoją wyjątkową kolekcją

Nowe Niestępowo

Nie ma decyzji w sprawie chlewni

Wójt gminy Pokrzywnica Adam Rachuba nie wydał decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla budowy fermy trzody chlewnej w Nowym Niestępowie.

Inwestor musi uzupełnić raport o jej oddziaływaniu na środowisko. Sprawa trwa około 1,5 roku. Mieszkańcy zaniepokojeni zlokalizowaniem chlewni w pobliżu ich domów, szkoły, a także blisko Narwi i obszaru Natura 2000 protestowali na każdym etapie postępowania administracyjnego.

Jedną decyzję, odmawiającą ustalenia środowiskowych uwarunkowań dla budowy fermy trzody chlewnej w Nowym Niestępowie, poprzedzoną postępowaniem administracyjnym, wójt już wydał. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Ciechanowie ją uchyliło i tym samym sprawa wróciła ponownie do Urzędu Gminy w Pokrzywnicy. Jak informowaliśmy w nr 14 „TC”, mieszkańcy, gdy tylko dowiedzieli się o planowanej inwestycji (wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla ww. przedsięwzięcia wpłynął do Urzędu Gminy w Pokrzywnicy 23 października 2017 r.), w listopadzie tego samego roku złożyli protest podpisany przez około 500 osób. Ich sprzeciw miał miejsce także na każdym etapie postępowania administracyjnego. Poparli ich radni, którzy w swoim stanowisku wskazywali, że inwestycja ma być „zlokalizowana w bliskim sąsiedztwie terenów zamieszkałych i przewidzianych pod budownictwo mieszkaniowe, kil-



Chlewnia miałyby powstać w Nowym Niestępowie w gminie Pokrzywnica, która należy do obszarów o dużej wartości przyrodniczej

kaset metrów od Szkoły Podstawowej w Nowym Niestępowie”.

Problem budowy nie został załatwiony w ustawowym terminie, ponieważ „jest konieczność uzupełnienia raportu o oddziaływaniu na środowisko i przesłania go do organów opiniujących i uzgadniających”. Teraz wymagane dokumenty mają być przedłożone do 31 października 2019 r., o czym inwestora i mieszkańców z upoważnienia wójta zawiadomili Tadeusz Jakubiak, sekretarz gminy.

Inwestor Gospodarstwo Rolne Michał Pruszkowski może wnieść do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Ciechanowie za pośrednictwem wójta ponaglenie wraz z uzasadnieniem.

Mieszkańcy gminy Pokrzywnica, która należy do obszarów o dużej wartości przyrodniczej, szczególnie sołectw: Niestępowo, Koziegłowy, Olbrachcice i Łubienica-Superunki czekają na dalszy rozwój wydarzeń. Nie chcą, by na ich terenie powstała ferma trzody chlewnej, czyli trzy

budynki inwentarskie do rusztowego chowu zwierząt (w każdym po 2.000 sztuk) ze zbiornikami na gnojnicę, trzy silosy paszowe, biuro i kilka zbiorników: jeden na ścieki bytowe, dwa na gaz LPG oraz dwa na wodę dla potrzeb hodowli. Inwestycja miałyby być zlokalizowana w Nowym Niestępowie na ponad 4-hektarowej działce, obecnie rolnej, a właściwie na

trzech działkach. Świnie o wadze ok. 30 kg dowożone byłyby na fermę specjalistycznymi pojazdami. Ich chów trwałby ok. 3-4 miesiące do uzyskania wagi ok. 110 kg, po czym tuczniaki byłyby przewożone do odbiorców. Inwestor zakłada wyhodowanie w ciągu roku 24.000 zwierząt. IK

Burmistrz Andrzej Szymański podczas sesji Rady Gminy powiedział, że jego zdaniem w gminie jest bardzo duża susza rolnicza i hydrologiczna. Cieszy się, że jego starania, a także radnych i członków Mazowieckiej Izby Rolniczej z powiatu żuromińskiego dotyczące poszerzenia listy upraw objętych odszkodowaniami przyniosły efekty.

Burmistrz poinformował też zebranych, że obejmował uprawy w całej gmi-



Andrzej Szymański

Biezuń

Rolnicy otrzymają rekompensaty za straty na łąkach

nie i jego zdaniem susza nie obejmuje tylko upraw kukurydzy. Powiedział, że najgorsza sytuacja jest w południowej części gminy, a wyniki badań stacji pomiarowych znacznie

Ogólny niedobór wody

Oprócz tematu suszy rolniczej burmistrz poruszył również kwestię suszy hydrologicznej.

- Cały czas monitorujemy pobór wody na terenie gminy. To chyba jest kolejne wyzwanie dla nas, dlatego że nasza biezuńska studnia i studnia sławieńska dostają w kość przy takich upałach, jakie są obecnie. Nie możemy liczyć na to, że kolejne lata będą łaskawsze, bo jest coraz gorzej, coraz upalniej - mówił zaniepokojony burmistrz. Andrzej Szymański zauważa, że już dziś wszyscy powinni



Adam Witkowski

oddalonych od Biezuń nie pokrywają się z rzeczywistością. Rolnicy boją się, że nie będą w stanie wykarcić swoich zwierząt, a susza i brak środków zmuszą ich do zmniejszenia stada.

Kiedy burmistrz przybliżył radnym i sołtysom sytuację w gminie, obecny na sesji Adam Witkowski, kierownik PZDR w Żurominie, otrzymał telefon z Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego z dobrą wiadomością dla rolników, że szacowanie szkód związanych z suszą rolniczą w gminie Biezuń obejmie również łąki.

- Myślę, że radni, a przede wszystkim przewodnicząca komisji rolnictwa pani Kasia Kowalska, która szczególnie walczyła o sprawy suszowe, będą zadowoleni z tego, co za chwilę powiem. Dostałem właśnie telefon, że Biezuń jako jedyna gmina powiatu jest brany pod uwagę do ponownego szacowania, tym razem łąk - powiedział zebranym Adam Witkowski.

Poinformował również burmistrza, że w najbliższych dniach taka informacja dotrze na piśmie do UMiG w Biezuń.

pomyśleć o stacji uzdatniania wody i zbiornikach małej retencji.

W gminie Biezuń wody jest naprawdę mało, dlatego duże obiekty inwentarskie nie mają możliwości podłączenia się do sieci wodociągowej, co stanowi problem dla gminy, bo mogłaby czerpać z tego korzyści finansowe.

W sprawie wód wypowiedział się także obecny na sesji radny powiatu Zygmunt Liszewski, który zwrócił uwagę na możliwość stworzenia zbiorników retencyjnych w starorzeczach Wkry (Borek) i na kanale Luta. Zdaniem radnego problem z wodą wiąże się z wieloma zaniedbaniami ze strony Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, które nie odmula rzek i nie wymienia jazów.

- Rzeki zarastają i wody będzie coraz mniej - podsumował Zygmunt Liszewski. Zachęcał on burmistrza do składania wniosków do Wód Polskich o utworzenie zbiorników retencyjnych we wskazanych miejscach i usunięcia zaniedbań na ciekach wodnych na terenie gminy.

kuj

Jest zezwolenie na budowę dwóch odcinków S7

Wojewoda mazowiecki zatwierdził projekty budowlane i wydał zezwolenie na realizację odcinków Strzegowo - Pieńki i Pieńki - Płońsk drogi ekspresowej S7 Olsztynek (S51) - Płońsk (S10). Decyzje mają rygor natychmiastowej wykonalności, co oznacza, że jeszcze we wrześniu przekazany zostanie wykonawcy plac budowy i będą mogły rozpocząć się pierwsze prace.

Budowa obejmie dwa odcinki drogi ekspresowej S7 na Mazowszu o łącznej długości 35,7 km: Strzegowo - Pień-

ki (ok. 22 km) i Pieńki - Płońsk (ok. 13,7 km). To dwa z czterech fragmentów trasy S7 na terenie województwa mazowieckiego, na których realizację zostały już podpisane umowy.

Inwestycja będzie obejmowała budowę drogi ekspresowej o przekroju dwujezdniowym wraz z drogami serwisowymi, remont wybranych dróg lokalnych, budowę 81 obiektów inżynierskich, urządzeń ochrony środowiska oraz 10 węzłów. Nawierzchnia drogi zostanie wykonana z betonu cementowego i dostosowana do cięż-

kiego ruchu z obciążeniami 115 kN/

oś. Wykonawcą inwestycji jest konsorcjum firm Strabag Sp. z o.o. i Strabag Infrastruktura Południe Sp. z o.o., które za 516,2 mln zł podjęło się wybudowania odcinka Strzegowo - Pieńki, a za 311,7 mln zł Pieńki - Płońsk. W umowie zapisano, że roboty będą trwały 34 miesiące i że realizacja obu kontraktów zakończy się w II kwartale 2021 roku. Ponadto firma daje 10-letnią gwarancję na wykonane przez siebie prace.

Paw

XIV Płońskie Gminne Dożynki Diecezji Płockiej i Ziemi Płońskiej

GMINA PŁOŃSK



15 września 2019

niedziela

Szerominek



Program:

- 10.30 – 11.00 – Delegacje wieńcowe
- 11.30 – Msza Święta Dziękczynna (polowa)
- 13.00 – Oficjalne rozpoczęcie uroczystości dożynkowych
- 13.15 – Ceremoniał dożynkowy
- 13.30 – Wystąpienia okolicznościowe zaproszonych gości
- 13.45 – Koncert Orkiestry Dętej Sochocin
- 14.15 – Występ mažorettek DIAMENT przy MCK w Płońsku
- 14.30 – Licytacja fantów
- 14.50 – Rozstrzygnięcie konkursów
na „Najpiękniejszy Wieniec Dożynkowy”
i „Najciekawsze Stoisko 2019”, Konkurs „Radia Płońsk”
- 15.10 – Show Piotra Jezierskiego „Anim art show”
- 16.00 – Występ zespołu WooW
- 16.50 – Występ zespołu muzycznego „Na Luzie” Cover Band
- 17.40 – Licytacja fantów
- 18.00 – Koncert zespołu „HORYZONTY”
- 19.00 – Koncert zespołu „GOLEC uORKIESTRA”
- 21.00 – Występ zespołu „KORDIAN”

Ponadto w programie: place zabaw dla dzieci, stoiska wyrobów lokalnych, stoiska gastronomiczne, wesołe miasteczko, gry i zabawy dla dzieci, fotobudka przy stoisku Urzędu Gminy w Płońsku oraz animacje LGD, licytacja fantów.

GOLEC uORKIESTRA



ORGANIZATOR:



WSPÓLORGANIZATORZY:



PATRONAT HONOROWY:



WSPÓŁFINANSOWANIE:



PATRONI MEDIALNI:



SPONSOR GŁÓWNY:



SPONSORZY:



E-petent, e-urząd, e-sprawa do załatwienia

Sonda „Tygodnika”

Barbara Sierpińska, kierownik Wydziału Administracyjnego Starostwa Powiatowego w Ciechanowie:

- E-administracja jest nam potrzebna i coraz bardziej obecna, również w samorządach szczebla powiatowego. Możliwość załatwiania spraw urzędowych przez internet wydaje się koniecznością w dzisiejszym społeczeństwie. Coraz częściej mówimy o elektronicznym urzędzie, elektronicznej administracji czy elektronicznych usługach. W dobie społeczeństwa informacyjnego kluczowe jest dostarczenie interesantom wiedzy o sposobach i warunkach załatwiania spraw, wzorach stosowanych wniosków, wysokości należnych opłat itd. Na stronie Biuletynu Informacji Publicznej nasze starostwo udostępnia nie tylko tę informację, ale również decyzje podjęte przez Zarząd i Radę Powiatu. W tym także nagrania posiedzeń rady. Wychodzimy również naprzeciw oczekiwaniom interesantów, którzy chcą mieć możliwość złożenia dowolnego pisma uwierzytelnionego elektronicznie. My im takie



możliwości tworzymy. Zachęcamy do korzystania z platformy ePUAP, która umożliwia nie tylko użycie podpisu elektronicznego, profilu zaufanego, ale również potwierdza tożsamość kontem bankowości elektronicznej. Dokumenty wpływające na skrzynki podawcze są automatycznie pobierane dzięki zintegrowaniu z systemem elektronicznego zarządzania doku-

mentacją. Do końca sierpnia 2019 r. otrzymaliśmy w ten sposób blisko 420 przesylek. Podobne możliwości oferuje platforma województwa mazowieckiego (wrotamazowska.pl), na której również udostępniamy e-usługi. Bardzo aktywnie działamy też w obszarze geodezji, utrzymując „węzeł infrastruktury informacji przestrzennej” oraz własny geoportal (ciechanow.geoportal2.pl), w którym udostępniamy interesantom dane z ewidencji gruntów i budynków. Publikujemy także informacje dotyczące długości kolejki interesantów w Wydziale Komunikacji i Transportu. Można też samodzielnie sprawdzić, czy dokumenty, na które oczekujemy, zostały już wyprodukowane przez Wytwórnię Papierów Wartościowych. Dzięki elektronicznej administracji następuje modernizacja infrastruktury urzędów, zwiększa się przejrzystość realizowanych procedur administracyjnych. Przynosi ona także wymierne korzyści dla nas, urzędników, jak również dla klientów e-urzędów. Cieszymy się, że z roku na rok coraz więcej interesantów korzysta z e-administracji. **KK**

Marta Milewska, rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego w Warszawie:

- Nasz portal www.wrotamazowska.pl to spore ułatwienie dla mieszkańców. Dzięki niemu drogą elektroniczną bez wychodzenia z domu mogą skorzystać z usług, jakie oferują urzędy gmin, miast, powiatów czy województwa. Wszystko w jednym miejscu bez marnowania czasu na dojazd. To, jakie e-usługi są dostępne, zależy od danej gminy i powiatu. Przykładowo można zaktualizować opłatę roczną z tytułu użytkowania wieczystego gruntów, wycofać czasowo pojazd z ruchu, zrobić wpis do rejestru przedsiębiorców



prowadzących ośrodki szkolenia kierowców, dopisać się do spisu wyborców, złożyć wniosek o koncesję na wydobywanie kopalin czy nadać dziecku nazwisko albo przedłużyć umowę na dzierżawę gruntu. Ważnym modulem jest Mazowiecki System Informacji Przestrzennej, który ma ponad tysiąc warstw informacyjnych! Użytkownicy mogą m.in. zobaczyć studia i plany zagospodarowania przestrzennego gmin i powiatów. O tym, że portal się sprawdził, świadczy jego popularność. Tylko w tym roku serwis odwiedził ponad 49 tys. odsłon i średnio ponad 2,4 tys. unikalnych użytkowników w każdym miesiącu. **rom**

Rafał Sztarski, specjalista ds. promocji i kontaktów z mediami Archiwum Państwowego w Warszawie:

- Istotną platformą w relacji klient - archiwum jest serwis szukajwarchiwach.gov.pl (dawniej: szukajwarchiwach.pl), rozrastający się w sposób dynamiczny, który z szerokiej bazy ewidencyjnej ewoluuje również w innych kierunkach, umożliwiając np. bezpośrednie zamówienie kopii materiałów archiwalnych po zalogowaniu się użytkownika czy też coraz bardziej popularyzując państwowy zasób archiwalny (choćby poprzez opublikowanie ciekawych kolekcji archiwalnych). Funkcjonowanie internetu jako narzędzia naszej pracy umożliwia również współpracę online z innymi podmiotami (instytucje, stowarzyszenia, blogerzy), których zarówno paleta możliwości technicznych, jak i sposobów wykorzystania stale się rozrasta.

Jeśli chodzi o oddział w Mławie Archiwum Państwowego w Warszawie, zdigitalizowane są posiadane przez niego akta metrykalne (urodzenia, małżeństwa, zgony) od 1913 r., co ozna-



cza, że można je przeszukiwać online. Wystarczy wejść na stronę: www.genealodzy.pl. Oczywiście tą drogą można do nas kierować zapytania w sprawach genealogicznych.

Kończąc, zachęcam do przestudiowania informacji znajdujących się na stronach internetowych oraz portalach społecznościowych zarówno naszej instytucji, jak i Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych.

Notował K.J.

Andrzej Bogucki, sekretarz Urzędu Miejskiego w Płońsku:

- Mieszkańcy, jeśli chodzi o e-usługi, korzystają z kart usług znajdujących się na stronie urzędu. Ci, którzy chcą, mogą w domu zapoznać się z procedurą wydania decyzji czy też sposobem załatwienia danej sprawy. Wtedy przychodzą z poprawnie wypełnionym



Marek Zagórski - minister cyfryzacji:

- Podstawa to profil zaufany. To klucz, który otwiera przed nami systemy pozwalające na załatwianie spraw urzędowych drogą elektroniczną. Profil zaufany to darmowe narzędzie, które z jednej strony pozwala na logowanie się do różnego rodzaju systemów administracji publicznej, a z drugiej - daje możliwość elektronicznego podpisania różnego rodzaju dokumentów czy wniosków. Dzięki profilowi zaufanemu możemy skorzystać nie tylko z Internetowego Konta Pacjenta, ale też z wielu innych e-usług, które można znaleźć na portalu www.obywatel.gov.pl, ale także na portalu www.gov.pl. Profil zaufany pozwala m.in. zatwierdzać zeznania podatkowe, złożyć wniosek o nowy dowód osobisty, zameldować się elektronicznie czy zgłosić narodziny dziecka. Dzięki niemu można sprawdzić online liczbę punktów karnych, zalogować się do systemu ZUS, a także podpisać i wysłać elektronicznie dowolne pismo do urzędu. Co zrobić, by mieć profil zaufany? To bardzo proste. Bez wychodzenia z domu można go potwierdzić drogą elektroniczną przy pomocy systemów transakcyjnych kilku najpopularniejszych banków. Jeśli natomiast korzystamy z usług banku, który takiej możliwości nie daje, trzeba odwiedzić jeden z wielu punktów potwierdzających profil zaufany. Są to na przykład urzędy skarbowe, ale także wiele urzędów gmin. Listę punktów potwierdzających profil zaufany oraz informacje o nim można znaleźć na stronie www.pz.gov.pl.



Profil zaufany ma już ponad 4,2 mln Polaków. Wszyscy oni wiedzą, jak wygodne i proste jest korzystanie z niego. Dzięki profilowi zaufanemu można jednak nie tylko załatwiać sprawy urzędowe drogą elektroniczną. Daje on także możliwość korzystania z aplikacji mObywatel (www.gov.pl/web/mobywatel), która pozwala na potwierdzanie tożsamości przy pomocy smartfona. Aplikacja ta jest coraz bardziej popularna. Korzysta z niej już ponad 340 tys. osób.

W jakich sytuacjach komórka może zastąpić plastikowy dowód osobisty? Z aplikacji tej można korzystać np. na poczcie, gdy musimy potwierdzić tożsamość przy odbiorze listu poleconego, ale też we wszystkich sytuacjach, w których przepisy nie wymagają, byśmy mieli przy sobie dowód osobisty czy paszport, czyli np. przy wejściu na siłownię, w hotelu czy w wypożyczalniach sprzętu sportowego. **kak**

Małgorzata Turowska, zastępca dyrektora ds. administracyjno-techicznych w ciechanowskim szpitalu:

- Elektroniczne usługi w służbie zdrowia niosą spore korzyści, co widać na każdym kroku. Jest na to wiele przykładów. Posłużę się dwoma, które są najbardziej powszechne.

Do tej pory pacjent, który otrzymał dokument stwierdzający niezdolność do pracy, miał obowiązek w ciągu 7 dni przekazać go swojemu pracodawcy. Obowiązek dostarczenia w tym samym terminie kopii tego dokumentu do ZUS-u ciążył również na lekarzu, który go wystawił. Taka forma wiązała się też z koniecznością podania przez pacjenta wszystkich kompletnych danych swoich i pracodawcy, aby lekarz mógł je prawidłowo nanieść na zwolnienie. Dodatkową uciążliwość stanowił fakt, że pacjent dotknięty chorobą, która uniemożliwiała mu świadczenie pracy, musiał jednak znaleźć sposób przekazania dokumentu pracodawcy.

Od roku obowiązują już e-zwolnienia, dzięki którym dokument ten jest sporządzany w formie elektronicznej. Pacjent nie musi już pamiętać wszystkich danych, gdyż są one umieszczone w systemie. Zdjęto z niego obowiązek dostarczenia zwolnienia do pracodawcy, co niewątpliwie przyspieszyło całą procedurę oraz zapobiegło ewentualnemu zagubieniu lub uszkodzeniu zwolnienia.

Od 1 stycznia 2020 w całym kraju mają obowiązywać recepty w formie elektronicznej, które tu i ówdzie od kilku miesięcy już są stosowane. Pacjent po otrzymaniu papierowej wersji recep-



ty wypełnionej elektronicznie lub ręcznie udawał się do wybranej przez siebie apteki. Takie rozwiązanie nastręcza wiele trudności. Farmaceuci wielokrotnie mają problem z odczytaniem zapisu na receptce, co w efekcie mogło być obciążone błędem w odczycie. Skutki tego czasami bywają tragiczne. Do tego recepta nie zawsze jest prawidłowo wypełniona. Z tego powodu pacjent zmuszony jest ponownie udać się do lekarza. Dodatkowym utrudnieniem jest fakt, że recepta musiała być zrealizowana w jednej aptece, a nie zawsze posiada ona wszystkie przepisane leki. Po wdrożeniu systemu e-recepty przestanie istnieć problem błędów na receptce lub ich nieczytelności zapisu. E-recepty można będzie zrealizować w wielu aptekach, co ułatwi leczenie pacjentowi, gdy pojawi się problem z dostępnością leków w jednej aptece. Dostępność treści recepty w każdej aptece w kraju zdejmie także z pacjenta obowiązek faktycznego jej okazania. **RN**

wnioskiem, co później pozwala na dużo szybsze obsłużenie ich w urzędzie. Jeśli chodzi o ePUAP, to przynajmniej na razie nie cieszy się dużym zainteresowaniem, choć oczywiście tendencja za jakiś czas może się zmienić. Pamiętajmy, że to nadal młoda technologia. Jeśli chodzi o elektroniczną skrzynkę podawczą, to przynajmniej na razie płońszczanie są tradycjonalistami i w celu załatwienia jakiejś sprawy sami przychodzą do urzędu.

Przypomnę, że dziś każdy może załatwić przez internet wszystko, co

nie jest związane z osobistym stawieniem, przesyłając wniosek pocztą elektroniczną. Tylko w urzędzie stanu cywilnego trzeba się stawić osobiście, chyba że ktoś ma założony profil zaufany. Myślę, że w przyszłości wiele zależeć będzie od możliwości posiadania bezpiecznego podpisu albo zaufanego profilu. Jeśli cyfryzacja nadal będzie postępowała, to jest szansa na dużo większe zainteresowanie ludzi załatwianiem spraw drogą elektroniczną. **Paw**

Tomasz Sobiecki, zastępca burmistrza miasta Pułtusk:

- Każdą sprawę w Urzędzie Miejskim w Pułtusku można załatwić przez ePUAP, czyli Elektroniczną Platformę Usług Administracji Publicznej, pod warunkiem że dana osoba założyła profil zaufany lub ma podpis elektroniczny. W ten sposób można złożyć wniosek o wydanie dowodu osobistego, wniosek dotyczący zameldowania, a także inne. Można również wysłać pismo do burmistrza, wówczas nie trzeba prawdopodobnie mieć tego elektronicznego podpisu. Dodatkowo mamy EBOI – Elektroniczny System Obsługi Interesanta, na którym znajdują się wszystkie wnioski używane w naszym urzędzie. Wniosek można pobrać w wersji Word, wypełnić i przez skrzynkę



podawczą ePUAP wysłać do Urzędu Miasta. Rozpatrzmy go tak samo, jak złożone w biurze podawczym. W ten sposób można w Urzędzie Stanu Cywilnego zgłosić urodzenie dziecka czy uzyskać odpisy aktów. System ePUAP w Pułtusku został wprowadzony w 2005 r. Obecnie wraz z rozwojem platformy coraz więcej osób korzysta z tej formy, ale na razie jest to niewielki procent w skali działania urzędu. Od początku tego roku Urząd Miejski otrzymał 1.189 pism elektronicznych, przy czym zdecydowana większość z nich pochodziła od instytucji. Jeśli chodzi o wnioski do jednostek organizacyjnych gminy, można je składać przez ePUAP w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej.

IK

Cezary Lewandowski – inspektor ds. informatyki w Urzędzie Miasta Mława:

- Mieszkańcy Mławy mogą w naszym urzędzie drogą elektroniczną załatwić całkiem sporo spraw. Za pośrednictwem platform wrotamazowska i ePUAP, korzystając z dostępnych tam wzorów dokumentów - po ich wypełnieniu i poświadczeniu podpisem elektronicznym lub profilem zaufanym - mogą rozpocząć procedurę. Potem system automatycznie nadaje numer sprawie i kieruje ją do adresata, np. naczelnika określonego wydziału. W przewidzianych prawem terminach odpowiedzi, decyzje



lub informacje przesyłane są mailem do wnioskodawcy.

Obecnie w ten sposób najczęściej składa się wniosków o wydanie dowodów osobistych oraz dokonanie zmian w deklaracji dotyczących gospodarki odpadami. Z elektronicznej formy często korzystają osoby, które na co dzień pracują poza Mławą i mają problem z załatwieniem spraw w godzinach pracy urzędu (przyznam, że we wtorek pracujemy do 18.00).

Stopniowo rozbudowujemy też internetowy portal mapowy miasta, który będzie pomocny dla mieszkańców chcących zorientować się np. w granicach osiedli w mieście, oferowanych działkach do kupna lub sprzedaży.

W.D.

Sylwia Borowska, podinspektor na stanowisku ds. finansowo-księgowych w UG w Lutocinie

- W pracy korzystam z bankowości elektronicznej, zajmuje się głównie wykonywaniem przelewów. Uważam, że możliwość korzystania z takich usług jest bardzo wygodna, pozwala zaoszczędzić czas i petenta i pracownika urzędu. Sama prywatnie korzystam z formularza elektronicznego do składania wniosków o 500+ jak również o 300+. Wypełniam również elektronicznie swój PIT. Formularze do wniosków o 500+ są bardzo łatwe do sporządzenia. Właściwie w połowie wypełnione. Składa się je łatwo i wygodnie, bez wychodzenia z domu i stania w kolejkach. Co więcej, jako pracownik urzędu gminy mam kontakt z osobami, które zajmują się przyjmowaniem takich wniosków i jest to



dla nich ogromne ułatwienie, a więc to wygoda nie tylko dla petenta, ale również dla pracownika. Jeśli chodzi o elektroniczne rozliczanie PIT

-u jest to zdecydowanie korzystna forma, a to ze względu na dużo sprawniejszy zwrot podatku niż w przypadku tradycyjnego rozliczenia składanego w US. Dużym ułatwieniem dla pracowników są na pewno elektroniczne zwolnienia L4, które teraz przychodzą bezpośrednio z przychodni do pracodawcy. Dzięki temu chora osoba, która i tak źle się czuje, musi iść tylko do lekarza, a nie jak dawniej i do lekarza i do pracodawcy. Taka forma nie naraża chorego na pogorszenie stanu zdrowia, a pozostałych pracowników na zarażenie.

Zupełnie inne zdanie mam na temat platformy e-puap, która moim zdaniem jest dosyć trudna w obsłudze, nie jest przejrzysta i czytelna dla petenta.

kuj

Dwaj makowianie skazani we Francji

Wieźli w trumnie żywego człowieka

Portal niezależna.pl opisuje przypadek skazania dwóch mieszkańców Makowa Mazowieckiego we Francji. Ci pracownicy firmy pogrzebowej mieli z Wielkiej Brytanii przywieźć do kraju ciało zmarłej tam osoby. Zostali zatrzymani, kiedy w trumnie na ich samochodzie znaleziono... żywego człowieka, prawdopodobnie obywatela kraju spoza Unii, który chciał dostać się do Wielkiej Brytanii.

Według doniesień portalu do zdarzenia doszło w kwietniu bieżącego roku. To miał być rutynowy kurs, jakich wiele wykonuje ta firma. Mężczyźni mieli przeprowadzić się promem z Francji do Anglii, odebrać ciało i wrócić do Polski.

Matka jednego ze skazanych opowiada dziennikarzom, że zatrzymali się na stacji benzynowej, żeby zatankować samochód. To był ich stały punkt. Jej syn w tym momencie spał,

a jego kolega nalał paliwa i poszedł na stację, żeby zapłacić. Tu popełnił błąd, bo nie zamknął samochodu, a w tym czasie do wiezionej przez nich trumny wemknął się pasażer na gapę. Kiedy przy wjeździe na prom samochód został prześwietlony, wyszło na jaw, że w trumnie ktoś jest.

Mężczyźni zostali aresztowani. Francuski sąd skazał ich na 14 miesięcy więzienia za próbę przemytu człowieka. Sąd nie dał wiary tłumaczeniom, że nie wiedzieli, że ktoś wszedł do ich auta.

Choć dziennikarze o tym nie wspominają, można się domyślić, że na francuskiej stacji paliw na pewno był monitoring. Musiały zostać przejrane zapisy kamer w ramach oceny istniejących dowodów w tej sprawie.

Portal niezależna.pl mocno podkreśla, że wystarczyły trzy dni, by francuski sąd uznał za winnych dwóch kierowców z Makowa Mazowieckiego.

Informuje też, że rodziny obu mężczyzn szukały pomocy niemal wszędzie, gdzie się dało. Kontaktowały się z polskim konsulem we Francji i z naszymi parlamentarzystami. Na

razie makowianie pozostają jednak w więzieniu. Konsul tłumaczy, że od początku jest w stałym kontakcie z zatrzymanymi i ich rodzinami i pomaga na ile jest to możliwe w ramach jego kompetencji.

Szef zakładu pogrzebowego z Makowa Mazowieckiego na pytanie naszego reportera odpowiada, że sprawa jest trudna nie tylko dla aresztowanych, ale także dla ich rodzin. Nie dziwi się, że szukają one pomocy wszędzie, gdzie to możliwe, bo nie wierzą w to, że ich bliscy mogli dopuścić się tego czynu. Podkreśla on, że do tej pory pod adresem tych trzydziestokilkuletnich mężczyzn, pracowników ze sporym już doświadczeniem zawodowym, nigdy nie było zastrzeżeń ani ze strony pracodawcy, ani rodzin, na rzecz których świadczyli usługi. W tej sprawie wobec firmy pogrzebowej nie toczy się żadne postępowanie.

- Staramy się pomóc pracownikom i ich rodzinom na ile jest to możliwe. Pozostaje nam mieć nadzieję, że szybko odzyskają wolność i wrócą do kraju – dodaje nasz rozmówca.

RN

Jaciążek

Gościli brata pięściarza wagi ciężkiej

Młodzież z internatu OHP w Jaciążku odwiedził Łukasz Kownacki, brat znanego zawodowego pięściarza, który przyjechał na to spotkanie z narzeczoną Justyną. Przywiózł też prezenty.

Rozmawiał z mieszkańcami internatu o planach i rozwijaniu przyjaźni z drużyną i samym pięściarzem Adamem Kownackim, pseudonim „Baby Face”, niepokonanego do tej pory naszego zawodnika wagi ciężkiej, pretendenta do tytułu mistrza świata, który wygrał 20 ostatnich walk. Ten urodzony w Łomży pięściarz mieszka obecnie pod Nowym Jorkiem. Jest żonaty, niedawno urodził się mu synek. Jego wytrwała praca i upór przynoszą efekty. Pod tym względem może być wzorem dla młodych ludzi.

W Ośrodku Szkolenia i Wychowania w Jaciążku przebywa młodzież w wieku 15-18 lat mająca problemy w nauce, znajdującą się w trudnej sytuacji materialnej. W placówce ma zapewnioną całodobową opiekę i bezpłatne wyżywienie.

Sławomir Pawłowski, jeden z wychowawców na ośrodku, spotkał się z pię-



ściarzem, bo był współorganizatorem Gali Sportów Walki „Sparta” w Przysnyszu i sędziował walkę Kownackiego.

Każdy z wychowanków dostał w prezencie koszulkę „Baby Face” w ramach akcji, jaką Adam ogłosił na swojej stronie internetowej. Pięściarz przekazał także rękawicę bokserską oraz dodatkowo 5 koszulek ze swoim autografem.

Po konsultacji z młodzieżą postanowiliśmy te koszulki za jakiś czas wystawić na licytację dla osób i instytucji potrzebujących wsparcia. O objęcie patronatem tej licytacji będziemy prosić samego Adama Kownackiego. Zainspirowały nas do tego słowa jego brata Łukasza, który opowiadał o ich trudnej sytuacji i początkach w USA. Mówił, że ktoś im kiedyś pomagał i oni dziś z wielką ochotą goszczą w Jaciąż-

ku i też chcą pomagać. W zamian za to my również chcemy tą pomocą dzielić się z tymi, którzy jej potrzebują – powiedział wychowawca Sławomir Pawłowski.

W imieniu mazowieckiego komendanta OHP w Warszawie Wiesława Leszko oraz wychowawców internatu przekazano podziękowanie dla Adama Kownackiego i jego drużyny. Podarowano mu kubek ze zdjęciem i logo OHP. Kierownik OSIW w Jaciążku Martyna Wiśniewska w imieniu własnym, wychowawców i młodzieży internatu przekazała list gratulacyjny Adamowi Kownackiemu i prezent dla jego synka.

Z nieoficjalnych wypowiedzi wynika, że w lutym 2020 r. ośrodek może spodziewać się wizyty braci Kownackich.

RN

Biezuń

Przełom w sprawie pałacu

Do tej pory nikt nie miał pewności, czy Samorząd Województwa Mazowieckiego zdecyduje się na zakup kompleksu parkowo-pałacowego na wyspie w Biezuńcu. Jak się okazuje, trwa debata nad przeznaczeniem obiektu, więc jego wykupienie jest niemal pewne.

O tym, na jakim etapie są rozmowy w sprawie pałacu, poinformował burmistrz Biezuńca podczas sesji Rady

Miejskiej 3 września br. Jego słowa napawają optymizmem. - Przygotowywana jest koncepcja zagospodarowania tego terenu przez Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. Zostanie ona zgłoszona do marszałka, jako pomysł stanowiący pewnego rodzaju podwaliny pod przygotowanie budżetu na następny rok odnośnie wykupu tego terenu – poinformował podczas sesji burmistrz Andrzej Szymański.

Wygląda na to, że obecnie toczą się rozmowy na temat przyszłego przeznaczenia obiektu, a nie samego wykupu, który do tej pory stał pod znakiem zapytania.

- Mam nadzieję, że wreszcie pan przewodniczący i ja może będziemy mieli satysfakcję, że nie zostanie to zmarnowane – mówił burmistrz.

Na najbliższej sesji Sejmiku Województwa Mazowieckiego 10 września temat wykupu biezuńskiego pałacu się nie pojawił. Możliwe jednak, że radni będą obradować nad takim scenariuszem na kolejnym posiedzeniu.

kuj

W tym roku gminno-parafialne dożynki w Grudusku odbyły się w niedzielę, 8 września. Uroczystości rozpoczęła msza święta w intencji rolników, a zakończyły występy zespołów muzycznych. Mimo padającego deszczu wzięło w nich udział kilkaset osób.

- Dożynki to jeden z najpiękniejszych dni w życiu rolnika. To święto plonów, radości i odpoczynku po ciężkiej pracy. Tradycyjnie już na początku września chcemy podziękować rolnikom za trud włożony w zbiór plonów, w które obrodziła ziemia. Papież Jan Paweł II w jednym ze swoich wystąpień powiedział: „Oddajcie hołd spracowanemu rękom polskiego rolnika. Tym rękom, które z trudnej ciężkiej ziemi wydobywały chleb dla kraju, a w chwilach zagrożenia były gotowe tej ziemi strzec i bronić”. Dożynki mają też przypominać, że to dzięki ciężkiej

Podziękowali za plony

Dożynki w Grudusku



Wójt Marek Piotrowicz dzieli się chlebem wypieczonym z tegorocznej maki

pracy rolnika codziennie na nasze stoły trafia chleb - stwierdził w okolicznościowym wystąpieniu wójt gminy Grudusk Marek Piotrowicz.

Mówca podkreślił, że jako gospodarz gminy wspólnie z radnymi i pracownikami gminnej admini-

W tym roku rolę dożynkowych starostów pełnili Anna Chmieleńska z Przywilcza i Wiesław Bobiński z Kołaków Dużych.

- Bycie starością dożynek jest dla mnie ogromnym zaszczytem, ponieważ reprezentuję nie tylko siebie, ale także innych rolników. Dziękujemy Panu Bogu za zbiory. Dożynki są świętem chleba i plonów - mówi Anna Chmieleńska.

- Dożynki to tradycja. Podsumowanie rolniczej pracy. W tym roku plony były bardzo różne, ale za każdy należy dziękować. Żeby tylko jeszcze ceny płodów rolnych były lepsze - dodaje Wiesław Bobiński.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 12.00 mszą świętą odprawioną pod przewodnictwem proboszcza ks. Tadeusza Wołowca w miejscowym kościele.

- Rolnicy pewnie wielokrotnie słyszą, że ich praca jest ciężka i potrzebna. I tak właśnie jest... Sam pochodzę z rodziny rolniczej i wiem, ile moi dziadkowie i rodzice musieli się natrudzić, zbierając plony. Ale zawsze byli

wdzięczni za te plony. Także wtedy, gdy rok był słabszy. My też powinniśmy być wdzięczni za to, co mamy - powiedział w wygłoszonym podczas nabożeństwa kazaniu ksiądz Krzysztof Ruciński.



Starostowie dożynek

stracji podejmuje szereg działań na rzecz poprawy warunków życia i pracy rolników gruduskiej gminy. Temu celowi służy inwestowanie w poprawę infrastruktury drogowej i bazy oświatowej.



Dożynkowe wieńce

Wieczfnia K.

Dziękczynienie i zabawa

- Zebraliśmy się, aby zarówno podziękować Panu Bogu za plony, jak i się uradować, bo taka jest ludzka natura - powiedział ks. kan. Roman Bagiński, ekonom diecezji płockiej, w homilii na XVI Gminno-Parafialnych Dożynkach w Wieczni Kościelnej. Odbyły się w minioną niedzielę. Jest to największa tego rodzaju uroczystość w powiecie mławskim, organizowana przez wójta oraz proboszczów parafii Wieczfnia i Grzebsk.

Mszę św. w kościele poprzedziła ceremonia poświęcenia chleba, ziarna zbóż i 14 wieńców wykonanych przez mieszkańców poszczególnych sołectw. Wieńce - w kształcie hostii, obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, pary rolników niosących chleb czy pawia - urzekały swoją urodą. Jako dary ołtarza złożono - oprócz chleba, wina i wody - kwiaty, warzywa, owoce ogrodu i leśne, miód, wyroby mleczarskie i mięsne oraz podstawę pod monstrancję dla kościoła w Grzebsku.

Po liturgii - mimo że padał deszcz - orszak dożynkowy z wieńcami i pocztami sztandarowymi jednostek strażackich, prowadzony przez miejscową Młodzieżową Orkiestrę Dętą przema-

szerował na teren Szkoły Podstawowej im. Józefa Piłsudskiego - miejsca dalszej uroczystości i zabawy.



Starostowie dożynek - Iwona i Adam Miecznikowscy - z wójtem Mariuszem Gębala (z chlebem)

Wójt Mariusz Gębala, dziękując rolnikom za tegoroczny trud, przypomniał, że drugi raz z rzędu z powodu suszy plony były niższe od spodziewanych. Wspomniał też, że zwykle po dożynkach pozostają porzucone kawałki chleba i mięsa. - To bardzo przykry widok - nie ukrywał i zaapelował o poszanowanie żywności.

Honory starostów dożynek pełnili małżonkowie z dwójką dzieci, Iwona i Adam Miecznikowscy, którzy

Wszystkie wieńce urzekały swoją urodą



rowskiego (przedstawiciela marszałka Adama Struzika), przewodniczącego Rady Powiatu Mławskiego Jana Łukasika i reprezentującą starostę Jolanę Karpińską oraz wójtów, a także pra-

Kaplan przypomniał, że spośród 7 miliardów ludzi żyjących na naszej planecie prawie miliard musi przeżyć dzień, mając w kieszeni zaledwie jednego dolara.

Po mszy korowód dożynkowy przeszedł na stadion gminny, gdzie odbyła się świecka część uroczystości.

W okolicy sceny ustawione zostały wieńce dożynkowe przygotowane przez mieszkańców sołectw: Grudusk, Zamo-wo, Kołaki, Sokółowo, Pszczółki, Humięcino, Strzelnia, Garlino, Łysakowo, Wiksin, Zalesie, Trojanów i Rąbież Gruduski.

Zgodnie ze staropolską tradycją wypieczone z tegorocznej maki poświęcone bochny chleba najpierw zostały przekazane przez dożynkowych starostów wójtowi, a potem podzielone i rozdane wśród uczestników uroczystości, aby nikomu w gminie nie zabrakło go aż do kolejnych zbiorów.

Oprócz kilkuset mieszkańców gminy i władz lokalnego samorządu z przewodniczącym Rady Gminy Michałem Zakrzewskim na czele na uroczystość przybyli liczni goście spoza jej terenu.

Byli m.in. posłowie Anna Cicholska i Robert Kołakowski, wiceminister rolnictwa Rafał Romanowski, wójt sąsiedniej gminy Regimin Mariola Kołakowska, prezes Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa Waldemar Humięcki, komendant powiatowej Państwowej Straży Pożarnej młodszy brygadier Jarosław Nowosielski i radny powiatowy Jacek Ogłęcki.

Wszystkie zabierające głos osoby podkreślały wielką rolę polskich rolników w wyżywieniu narodu i życiu społecznym.

W części artystycznej uroczystości wystąpili m.in. zespoły działające przy Gminnym Ośrodku Kultury w Grudusku. Panie z kół gospodyń wiejskich zachęcały natomiast do skosztowania przygotowanych specjalnie na tę uroczystość pysznych potraw.

Więcej zdjęć na stronie internetowej „TC”.

KK



Stoisko wsi Kuklin

cowników instytucji obsługi rolnictwa i funkcjonariuszy służb mundurowych.

Na wniosek wójta Gębala minister rolnictwa i rozwoju wsi nadał odznakę „Zasłużony dla Rolnictwa” sześciu rolnikom z gminy Wieczfnia. Otrzymali

dania z rusztu. Warto też było odwiedzić kilkanaście namiotów sołectkich i kół gospodyń wiejskich, gdzie kobiety częstowały chlebem ze smalcem, ciastem i innymi smakołykami.

K.J.

Powiat żuromiński słynie z dużego zagęszczenia wielkopowierzchniowych ferm drobiu oraz trzody chlewnej. Prawie całkowicie wolna od tego problemu wydawała się gmina Siemiątkowo, gdzie takich obiektów w porównaniu do pozostałych gmin powiatu jest naprawdę niewiele. Wydaje się jednak, że nic nie może trwać wiecznie...

Chlewnia w Karolinowie

Mieszkańcy kontra inwestor

Karolinowo to mała, urokliwa wieś w gminie Siemiątkowo w sołectwie Pijawnia. Domostwa są położone w znacznym oddaleniu od siebie. We wsi jest jedna droga asfaltowa, która w pewnym momencie się urywa i przechodzi w szeroką żwirówkę. Po jej lewej stronie ciągnie się las, natomiast po prawej jest piękny widok na styk Wysoczyzny Płońskiej i Równiny Raciąskiej. Przy żółtym domu w środku wsi ma powstać chlewnia o obsadzie niemalże 2 tys. sztuk. Informacja o zamiarze budowy tego obiektu wzburzyła mieszkańców miejscowości. W środę spotkali się z wójtem Piotrem Kostrzewskim w świetlicy wiejskiej w Siemiątkowie. Oprócz nich w spotkaniu uczestniczył również inwestor z rodziną. Obrady były bardzo burzliwe i nie przyniosły żadnego rozwiązania problemu.

Wójt ma związane ręce

Na początku mieszkańcy wraz z sołtys Agnieszką Czaplińską oraz wójtem omówili kwestię związaną z funduszem sołeckim, a następnie przeszli do nurtującego ich tematu. Piotr Kostrzewski tłumaczył zebraniom, że władze gmin mają ograniczone możliwości blokowania inwestycji uciążliwych. Zwykle jeśli opinia RDOŚ dotycząca uwarunkowań środowiskowych jest pozytywna, a wójt odmawia wydania pozwolenia, inwestorzy zwracają się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego i zazwyczaj uzyskują korzystną dla siebie decyzję. Sytuacja wygląda zupełnie inaczej, gdy dla danej miejscowości jest plan zagospodarowania przestrzennego, bo wtedy władzom znacznie łatwiej odmówić pozwolenia na inwestycję społecznie uciążliwą. Niestety obręb Pijawnia nie ma takiego planu. Jak tłumaczyli wójt i sekretarz gminy, takie plany są kosztowne, a ich wykonanie i wdrożenie żmudne. Mirosław Różański słusznie zwrócił uwagę na brak ustawy odorowej, której projekt, jego zdaniem, od wielu lat jest gotowy, tylko że rządowi nie zależy na jej wprowadzeniu.

- Jak do tej pory nikt nie chce tej ustawy odorowej uchwalić, a z tego, co się orientuję, jej projekt jest w Prezydium Sejmu RP. Zobaczcie państwo, jak to działa... Samorządy, my tutaj, na dole, musimy się borykać z tymi problemami. Gdyby ustawa odorowa weszła w życie, byłoby znacznie łatwiej - wyjaśniał zebraniom Mirosław Różański.

Wójt ma jedynie możliwość przesunięcia inwestycji w czasie, jednak z nikłą szansą na jej powstrzymanie.

Najlepsze rozwiązanie to rozmowa?

Z taką sugestią i wójt, i sekretarz wyszli do zainteresowanych. Mieszkańcy sołectwa Pijawnia nie widzą jednak takiej możliwości. Podczas spotkania co chwila między mieszkańcami a inwestorem wybuchaly kłótnie. Na pytanie, jak chce prowadzić chlewnię, będąc właścicielem jednego hektara ziemi, ten odpowiadał,

że ma umowy z rolnikami na odbiór gnojowicy. W tym momencie warto wrócić do artykułu publikowanego na naszych łamach, a dotyczącego wywozu gnojowicy i związanego z tym obszaru odpowiadającego DJP hodowanych tuczników. Niestety te kwestie nie są do końca uregulowane prawnie, a bardzo często się zdarza, że z jednym rolnikiem umowy ma podpisane kilku lub kilkunastu hodowców, którzy nawożą nadmiernie jeden obszar, a nikt tego nie kontroluje.

- Ja doskonale państwa rozumiem. Sam bym nie chciał, żeby miał blisko chlewnię czy kurnik, ponieważ wiem, jak to wpływa na życie mieszkańców - mówił Piotr Kostrzewski.

Mieszkańcy Karolinowa podawali przykłady innych miejscowości, gdzie prace są wstrzymywane, ale także tych, w których inwestycje powstały



Chcący się rozwijać inwestorzy narzekają na brak zrozumienia i współpracy ze strony sąsiadów z Karolinowa



Zebrani mieszkańcy opowiadają się przeciwko planowanej inwestycji

i życie w nich jest uciążliwe ze względu na zapach.

- Nie mam nic przeciwko państwu Dobiesom. Każdy chce normalnie żyć, gospodarzyć, wiadomo. Ale smród, nie będę dobierał słów, bo wszyscy tu jesteśmy ze wsi, smród nie zostaje w granicach działki. Uciążliwe jest wywożenie gnojowicy od czasu do czasu, ale

nie tak, jak jeżdżenie z nią cały czas, a w tym przypadku tak będzie. Rozmawiałem z człowiekiem, który mieszka blisko chlewni (około 500 metrów) i mówił wprost, że nie ma czym oddychać. Taka inwestycja, którą tutaj pan Darek chce postawić, jest koło Rościszewa i jest jeszcze gorsza niż ta z wentylacją mechaniczną, bo wtedy odór

choć idzie w górę, a tutaj smród będzie leciał z wiatrem, trudno przewidzieć w którą stronę - mówił zaniepokojony mieszkaniec Karolinowa, po czym dodał w nawiązaniu do słów wójty Piotra Kostrzewskiego: - Tak jak pan mówił, w Siemiątkowie jest jeszcze mało tego, a to jest pierwszy krok. Na razie państwo Dobies, później dużo, dużo innych. To jest pierwszy krok. Jak pan chce zostać zapamiętany? Jeśli jako wójt, który do tego dopuścił, to jesteśmy na dobrej drodze.

Po tej wypowiedzi na sali zapadła głęboka cisza.

Trzeba myśleć

Przerwała ją dopiero żona inwestora, która rozpoczęła kolejną kłótnię. Miesz-

sektarz wrócił do problemu z gnojowicą i zauważył, że jeśli rolnik postępuje zgodnie z wytycznymi, nie można nic z tym zrobić. Jednak warto tu dodać, że jeśli na danym obszarze notorycznie wywożona jest gnojowica, wtedy można podejrzewać, iż normy azotowe zostały przekroczone, a ziemia wyjałowiona, można więc powiadomić o tym ARiMR, która zbada stan gleby.

Mieszkańcy nie widzą możliwości porozumienia. Jedni chcą się rozwijać i wybudować chlewnię, a inni ani myślą mieszkać w pobliżu tak uciążliwego obiektu. Na pytanie, jak się dogadać, wójt odpowiedział: - Trzeba myśleć.

- Panie Darku, pan chce się rozwijać, ale dlaczego naszym kosztem? - zapytała Agnieszka Czaplińska.

W obronie inwestora stanęła jego żona, która była bardzo aktywna na spotkaniu.

- Ale gdzie mieszkamy, na wsi, czy w mieście? No właśnie! Z czegoś musimy żyć - przekrzykiwała sołtyskę.

- Mam trójkę dzieci i też tam będę mieszkał - skwitował inwestor.

Agnieszka Czaplińska zacytowała fragment studium uwarunkowań środowiskowych dla gm. Siemiątkowo, w którym widnieje zapis o dobrych warunkach do rozwoju agroturystyki.

- Jeśli pozwolimy na takie chlewnie, to gdzie tu się rozwinie agroturystyka?! - pytała radną.

Po czym wywiązała się „krzykliwa” dyskusja między nią a żoną pana Dobiesia. Inwestorka stwierdziła, że w gminie nie ma agroturystyki, a sołtyska odpowiedziała jej, że może przecież powstać, bo słabe gleby zawężają możliwości rozwoju regionu.

Chaos

Tak można określić atmosferę tego spotkania. Samorząd wyjaśnił swoje ograniczone możliwości w tym zakresie, a konflikt na linii mieszkańcy - inwestorzy tylko się zaostrzył.

- Najlepsza recepta na rozwiązanie problemu to dogadanie się z mieszkańcami, bo myślę, że mają do przemyślenia i jedni, i drudzy. I jedni, i drudzy mają sporo racji - komentował po spotkaniu wójt Piotr Kostrzewski.

Znane są przypadki wstrzymywania takich inwestycji. Zapytaliśmy o zdanie wójta na ten temat.

- Były takie przypadki, że przy niezgodnym z prawem wstrzymywaniu takich inwestycji wójt może być pociągnięty do odpowiedzialności i ktoś może mnie oskarżyć o to, że przez moje niezgodne z prawem działania zablokowałem inwestorowi możliwość rozwoju. Jeżeli będzie taka możliwość, zgodna z prawem, ja zrobię wszystko, żeby to nie powstało - zapewniał Piotr Kostrzewski.

- Umowy na odbiór gnojowicy są podpisane z gospodarzami na setki hektarów - wyjaśnia nam pan Dariusz Dobies i dodaje, że on nigdy nikomu nie blokował inwestycji i nie protestował.

Zapytaliśmy, dlaczego jego chlewnia ma mieć obsadę 1996 sztuk tuczników. Skąd taka liczba?

- Bo nie - odpowiedziała za pana Dobiesia jego żona.

- Nie może być chlewnia dłuższa, ponieważ jest tam linia wysokiego napięcia - tłumaczył mężczyzna.

Pytanie nie było bezpodstawne. Hodowcy stosują ten wybieg, aby obejść zaostrzone przepisy dotyczące ochrony środowiska. Poniżej 2 tys. tuczników potrzebne jest bowiem tylko pozwolenie emisyjne sektorowe, a dla większych ferm już zintegrowane, którego wymogi generują większe koszty i obowiązki dla hodowców. Jest to sposób często używany przez właścicieli ferm trzody chlewnej, które niestety w większym stopniu mają negatywny wpływ na środowisko naturalne.

Sołtyska zapowiada protesty i dalszą walkę o zatrzymanie inwestycji.

Tekst i zdjęcia
KLAUDIA KUJAWA

Harmonijkowo-gitarowy koncert nad Wkrą

W Sochocinie odbyła się pierwsza edycja festiwalu Southern Rock nad Wkrą. Wystąpiło na nim kilka zespołów tego nurtu muzycznego z całego kraju. Nie zabrakło również lokalnych wykonawców.

- Pomysł zrobienia takiego festiwalu kielkował już od kilku lat. Muzyka Southern Rock ma coraz więcej fanów. Nas do organizacji takiego wydarzenia skłonił również fakt, że dwa miejscowe zespoły kultywują ten gatunek muzyki – powiedział organizator imprezy Kryspin Kadej z zespołu Krys Blues Band, dla mieszkańców Sochocina znany przede wszystkim jako dyrektor GOK.

Southern rock to styl w amerykańskiej muzyce rockowej. Odnosi się do południa Stanów Zjednoczonych, głównie stanów historycznie związanych z konfederacją, a także do Teksasu i Kalifornii. Wywodzi się z rock and rolla, country i bluesa. Charakteryzuje się tradycyjnym przywiązaniem do bluesowych źródeł, charakterystyczną swobodą w interpretacji, improwizacją, a w sfe-

rze tekstowej często lokalnym patriotyzmem i przywiązaniem do regionu oraz południowej tradycji. W Sochocinie publiczność mogła oklaskiwać występy

zespołów: James B. & Friends, Krys Blues Band, Bit By Bit, Patchwork oraz Blackberry Brothers. Członkowie grup: James B. & Friends oraz Krys Blues

Band pochodzą z Sochocina. James B. & Friends, to pięciu muzyków oraz wokalista James Brierley z Manchesteru, mieszkający obecnie w Polsce.

Zespół ma na swoim koncie występ w telewizyjnym programie „Must Be the Music”. Jeszcze dłuższą historią może pochwalić się Krys Blues Band, który powstał w latach 80. i ma na swoim koncie występy na legendarnych festiwalach w Jarocinie w roku 1987 i 1988 oraz Rawa Blues.

- Mamy wspaniałych muzyków bluesowych, rockowych czy grających country. Mamy również wspaniałą historię tych gatunków muzycznych, dlatego też nasz koncert miał przypomnieć dźwięki, które przez dziesiątki lat miały wielu fanów. Gościem specjalnym imprezy była Beata Kossowska, mistrzyni harmonijki ustnej – dodał dyrektor Kryspin Kadej.

Paw



Jako pierwszy na scenie zagrał Krys Blues Band

Klasyk polskiego rocka zagra w Zgrzycie

Kolejna gratka dla fanów ciężkiego brzmienia. Już 14 września, w ciechanowskiej Fabryce Kultury Zgrzyt zagra Illusion - jeden z najważniejszych zespołów polskich lat 90. Bilety już w sprzedaży w internecie i na miejscu.

Koncert jest kolejną imprezą z serii PsychoArt Fest organizowaną przez

stowarzyszenie PsychoArt oraz Fabrykę Kultury Zgrzyt. Będzie to jedno z największych wydarzeń muzycznych tego roku w naszym mieście. Illusion powstało w 1992 roku założone przez Tomasza „Lipę” Lipnickiego, Jerzego „Jerry’ego” Rutkowskiego oraz Pawła Herbaschą, do których niedługo dołączył Jarosław Śmigiel. W swojej karierze grali razem z takimi artystami jak Iggy Pop czy Incubus. W 1999 zespół

przestał koncertować i wrócił dopiero (nie licząc pojedynczych występów) w 2017 z nowym materiałem. Teraz po wydaniu w 2018 roku płyty „Anhedonia” zespół promuje ją w trasach koncertowych. Jednym z przystanków będzie Ciechanów gdzie wystąpi razem z warszawskim zespołem Fiasco.

Natomiast dzień wcześniej - 13 września Fabryka Kultury Zgrzyt

zaprasza osoby które nie tylko lubią słuchać muzyki ale i ją tworzyć. Odbędzie się wtedy otwarta scena oraz koncert ciechanowskiego zespołu Cranes. Jak sami mówią o sobie są młodzieżowym zespołem hardrockowym, grającym covery oraz własne kompozycje.

SG

Blues w Karniewie

Zespół Nocna Zmiana Bluesa 14 września o godz. 19.00 zagra w Karniewie - w Naszej Wiejskiej Chacie. To będzie wyjątkowy koncert, na który warto się wybrać.

Najpopularniejszy polski wykonawca tego gatunku muzyki Sławek Wiercholski i stworzona przez niego Nocna Zmiana Bluesa w ciągu 35 lat nieprzerwanej działalności osiągnęli sukcesy, którymi można by obdzie-

lić znacznie większe grono artystów. Impreza nie jest biletowana. Przed występem zespołu zagra znany miejscowy multiinstrumentalista Arek Otlowski.

Nocna Zmiana Bluesa wydała do tej pory dwadzieścia płyt. Nagrywała z amerykańskimi gwiazdami bluesa, takimi jak m.in. Charlie Musselwhite czy Louisiana Red, występowała w charakterze supportu przed gwiazdami bluesa światowego formatu, jak B.B. King (Warszawa 1996) czy Blues Brothers (Norymberga 1989). Zespół

zagrał kilka tysięcy koncertów w Polsce i praktycznie w całej Europie, także w USA, a nawet w Zimbabwie! Teraz wystąpi w Karniewie.

Organizatorzy koncertu podkreślają, że muzycy wykreowali niepowtarzalny styl będący fuzją bluesa, folku, jazzu i piosenki autorskiej. Sławek Wiercholski jest autorem całego repertuaru grupy i kilku prawdziwych przebojów, jak „Szósta zero dwie”, „Blues mieszka w Polsce”, „John Lee Hooker” czy „Chory na bluesa”. Nocna Zmiana Bluesa to już klasyka! Świadczy o tym m.in. hasła w encyklopediach muzycznych, CD z serii „Złota kolekcja” wydawnictwa EMI Poland czy występ w popularnym programie „Szansa na sukces” w TVP.

Na koncerty Sławka Wiercholskiego i Nocnej Zmiany Bluesa składają się najbardziej znane utwory oraz te z najnowszej płyty. Chętnie przychodzą na nie nawet ci, którzy raczej bluesa nigdy wcześniej nie słuchali. Występ tej grupy to wspaniałe przeżycie, duża dawka energii, radości, ale też refleksji, ich muzyka to połączenie wieloletnich doświadczeń z młodzieńczą energią, którą muzykom i słuchaczom daje blues.

Skład zespołu: Sławek Wiercholski: śpiew, harmonijka ustna; Marek Dąbrowski: gitara akustyczna; Witold Jąkałski: gitara slide; Piotr Dąbrowski: akustyczna gitara basowa, śpiew; Grzegorz Minicz: perkusja.

rom

Stówkiem i węglem...

Zabawne krzyżówki

Rozwiązywanie krzyżówek było w czasach dwóch programów telewizyjnych (nadających od 15.00 do 22.00) jedną z popularniejszych rozrywek Polaków. Wspominam do dziś starszych członków mojej rodziny zapamiętałe rozwiązujących dawne jolki, baśki i inne typy krzyżówek w niewielkich rozmiarowo wydawnictwach. I tym niegdyś Polska stała. Dzisiaj, kiedy na każdym kroku naszą uwagę chce przykuć gra komputerowa, aplikacja na smartfona czy telewizja internetowa – krzyżówki poszły w kąt. Czy to źle, czy dobrze? Nie wiem. Po prostu signum temporis, jak mawiali starożytni. Znak czasów.

Ale ten nieco przydługi wstęp o krzyżówkach nie jest jedynie zapewnieniem szpalt gazety. Choć bowiem od dawna zachwalano nam, Polakom, zalety krzyżówek – nie wszystkie nam służą. Oczywiście puszczać teraz oko do naszych czytelników, wcale bowiem nie chodzi mi o łamigłówki i zabawy logiczne. Chcę kilka słów poświęcić krzyżówkom językowym.

W polszczyźnie niektóre wyrazy do siebie pasują, inne zaś nie. Dlaczego tak się dzieje? Decyduje o tym tradycja posługiwania się konkretnymi słowami w danym kontekście. Nazywamy to łącznością leksykalną. Zresztą w przeszłości zdarzało mi się o tym pisać.

Największa dyscyplina w zakresie łączności pojawia się we frazeologizmach. Wyodrębniamy tu wiele związków stałych, które nie powinny być w ogóle modyfikowane przez użytkowników języka. Po prostu nie wypada tego robić już. A jeśli to uczynimy – popełniamy błąd. Dla przykładu: orzech do zgryzienia może być tylko twardy, ale już nie np. ciężki czy duży. Zatem hasło: ***ciężki orzech do zgryzienia** jest przykładem naruszenia łączności.

I teraz wracam do tematu krzyżówek językowych. Mamy bowiem z nimi do czynienia wtedy, kiedy ktoś skrzyżuje ze sobą dwa frazeologizmy i złoży nowy, trzeci, będący taką językową hybrydą. Prosty przykład: poprawne są zwroty: **pełnić funkcję** oraz **odgrywać rolę**. Najczęściej jednak usłyszymy, że ktoś lub coś ***pełni rolę**. To oczywiście usterka językowa i takowej powinniśmy się wystrzegać.

Tylko czy zawsze? Osoby wyrobione językowo potrafią znaleźć ironię w specjalnie skonstruowanych fraze-

ologizmach, które mogą okraszyć jakąś głębszą myśl zawartą w tekście. Poeci czy pisarze lub błyskotliwi felietoniści posługują się specjalnie wypaczonymi frazeologizmami, by po prostu zwrócić uwagę odbiorcy. I niekiedy efekty ich pracy są wielce zabawne. I wcale nie muszą być uznane za błędy językowe.

Niedawno natknąłem się na zbiór podobnych frazeologizmów – wypaczonych, skrzyżowanych, zabawnie odkreconych. I przyznam, że od dawna się tak nie ubawiłem. Dlatego – zachęcony własnym przykładem – postanowiłem podzielić się kilkoma co ciekawszymi przykładami. Obok, tak dla pewności, wstawiłem formy poprawne, by nikt nie pomyślał, że gloryfikuję taki sposób pisania podobnych zwrotów czy fraz.

Uwaga, uwaga! Oto one:

• **spalić o jeden most za daleko** (palić za sobą mosty – pojsć o jeden most za daleko)

• **wysssać wszystko z palcem matki** (wysssać z mlekiem matki – wysssać wszystko z palca)

Co Gdzie Kiedy?

KINA

Ciechanów, kino „Łydynia”, tel. 672 35 09: od 10 do 13 września, godz. 15.30, 18.15 i 21.00 – Polityka; 14 i 15 września, godz. 13.00, 15.45, 18.30 i 21.00 – Polityka.

Mława, kino „Kosmos”, tel. 654 35 85: 11 i 12 września, godz. 17.00 i 19.30 – Polityka; od 13 do 15 września, godz. 15.00 – Toy Story 4, o 17.00 i 19.30 – Polityka.

Nasielsk, kino „Niwa”, tel. 691 23 43: 11 i 12 września, godz. 15.00 – Toy Story 4, o 17.00 i 19.30 – Polityka; od 13 do 15 września, godz. 17.00 i 19.30 – Polityka.

Płońsk, kino „Kalejdoskop”, tel. 662 26 66: 11 i 12 września, godz. 16.00 – Wilk w owczej skórze 2, o 18.00 i 21.00 – Polityka; 13 września, godz. 15.00, 18.00 i 21.00 – Polityka; 14 września, godz. 18.30 i 21.00 – Polityka; 15 września, godz. 14.00, 17.00 i 20.00 – Polityka.

„Mały kalejdoskop”: 14 i 15 września, godz. 15.00 i 17.30 – Liliana Pędziwiatr.

Pułtusk, kino „Narew”, tel. 692 95 27: od 13 do 16 września, godz. 17.00 – Toy Story 4 (14 i 15 września dodatkowy seans o 14.00), o 19.00 – Yesterday.

DOMY KULTURY

CIECHANÓW

Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki, ul. Strażacka 5, tel. 672 35 09: 13 września, godz. 18.00 – wernisaż wystawy rzeźby „Zróżdło” oddziału Warszawskiego Związku Polskich Artystów Plastyków.

„Małe kino Łydynia”: 10 i 12 września, godz. 15.00 – Operacja: Człowiek w czerni, o 17.00 i 20.30 – To: Rozdział 2; 11 września, godz. 15.00 – Operacja: Człowiek w czerni; od 13 do 15 września, godz. 15.00 i 18.30 – Pilsudski, o 17.00 – Wyprawa Magellana, o 20.30 – To: Rozdział 2.

Kawiarnia Artystyczna: 11 września, godz. 18.00 – Projekcja filmu „Chce się żyć” oraz spotkanie z aktorką Anna Nehrebecką – bohaterką książki „Aktorki. Spotkania” o jej autorem „Łukaszem Maciejewskim”.

Kawiarenka kinowa „Kultura” - czynna od wtorku do niedzieli w godzinach pracy kina.

Pracownia komputerowa: pracownia działa w ramach projektu „e-Integracja – przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w powiecie ciechanowskim”, czynna od wtorku do czwartku w godz. od 9.00 do 17.00. Dostęp do komputera i internetu bezpłatny dla mieszkańców powiatu ciechanowskiego.

Klub Studenta Fabryka Kultury Zgrzyt, ul. Narutowicza 4A (przy akademiku PWSZ), tel. 697 795 818 lub info@zgrzyt.info zaprasza od wtorku do soboty od godziny 18.00; 12 września, godz. 18.00 – Ciechanowska giełda płytowa; 13 września, godz. 20.00 – Otwarta scena – koncert zespołu Cranes; 14 września, godz. 20.00 – Psycho Art Fest – koncert zespołów Illusion oraz Fiasco.

Bilety na wszystkie wydarzenia do nabycia w klubie lub w sprzedaży internetowej www.zgrzyt.kupbilecik.pl

MŁAWA

Miejski Dom Kultury, ul. Stary Rynek 13, tel. 654 35 85:

Galeria „Z” – Autorska Galeria Sztuki, Osiedle Książąt Mazowieckich, paw. 17A. Zdzisław Kruszyński, czynna codziennie od 10.00 do 19.00.

Galeria „13” – działa przy Centrum Medycznym, ul. Zwirki 26, tel. 654 35 56, Janusz Dębski, fotograf regionalista.

Redakcja nie odpowiada za zmiany terminów imprez i projekcji filmów

• **skakać na gorącą wodę** (skakać na głęboką wodę – być w gorącej wodzie kapany)

• **pluć sobie w twarz** (pluć sobie w brodę – zachować twarz)

• **odwracać kota do góry nogami** (odwracać kota ogonem – widzieć świat do góry nogami)

Podobnych przykładów internet dostarcza nam dużo więcej. I, co ważne, najczęściej są to modyfikacje zamierzone, ubarwiające czyjaś wypowiedź. To zaś jak najlepiej świadczy o samym autorze. Na taką zabawę mogą sobie pozwalać ci, którzy językiem posługują się sprawnie i mają dużą wiedzę o jego zawiłościach. A skoro jest takich przykładów dużo, to wygląda na to, że z nami – Polakami – wcale nie jest najgorzej.

Mam tylko nadzieję, że nie przechwalcę zanadto moich rodaków – lepiej nie mówić hop przed zachodem słońca...

dr JERZY SŁODZIK
profesor-dzematik@wp.pl

Skandynawscy naukowcy wyleczyli z przerostu prostaty już 77 tys. mężczyzn z całego świata w zaledwie 28 dni. Odzyskaj pewność siebie i męską sprawność!

EroSept

Prostata męska rzecz



Dwa największe rywal świata urologii połączyli siły i stworzyli preparat doskonały! Od dzisiaj **przerost prostaty i zaburzenia erekcji** są już przeszłością. Przełomowy środek na „męskie dolegliwości” w końcu dostępny na rynku!

Dramatyczna sytuacja

Profesor Paul Brodstick z Norwegian Urological Institute w Tromsø od wielu lat próbował wynaleźć preparat, który uwolni świat od przerostu gruczołu krokowego i zaburzeń erekcji. Niestety mimo wielu prób wszelkie środki, które opracowywał i sprzedawał aptekom, okazywały się nieskuteczne.

Podobnie było w przypadku jego największego konkurenta prof. Andersa Johansona z Uniwersytetu Medycyny Naturalnej w Göteborgu. Panowie ciągle rywalizowali o to, który z nich pierwszy odkryje **kompleksowy preparat na „męskie schorzenia”**. Wszystko zmieniło się, jednak gdy okazało się, że ojciec Brodsticka ma tak duży przerost gruczołu krokowego, że grozi mu nawet śmierć. Mimo, że Pan Björn całe życie dbał o prawidłową dietę, unikał alkoholu i papierosów oraz w młodości trenował biegi narciarskie to nawet on nie ustrzegł się tych groźnych dla zdrowia i krępujących problemów.

Męski problem, męskie rozwiązania

Brodstick wiedział, że prof. Johanson posiada możliwość pozyskania powszechnie niedostępnych składników, które jak podejrzewał, mogły być „tym czymś”, czego brakowało recepturom stosowanym w jego preparatach. Tylko że środki opracowywane przez Szweda też przecież nie były doskonałe... Postanowił więc odłożyć na bok dumę i zawalczyć o zdrowie i życie swojego ojca. Zaproponował swojemu największemu konkurentowi połączenie sił. Johanson gdy dowiedział się o całej sytuacji, bez wahania zdecydował się pomóc.

Obaj Panowie po wsparcie w przeprowadzeniu testów laboratoryjnych swojego autorskiego środka zgłosili się do Scandinavian Clinical Laboratory w Kopenhadze. Przez wiele lat opracowywano coraz to nowsze formuły środków na „męskie dolegliwości”.

Jednak do tej pory żaden z nich nie różnił się od niekompletnych produktów obecnych w aptekach od wielu lat. Teraz dzięki tej wielkiej skandynawskiej współpracy możliwe okazało się stworzenie **jednego wszechstronnego i niezwykle skutecznego preparatu**.

Fenomen tej metody polega na tym, że w przeciwieństwie do tzw. niebieskiej tabletki nie działa jedynie doraźnie, a wprowadza organizm w fazę autoregeneracji, dzięki czemu mechanizm powstawania erekcji zostaje przywrócony w **pełni naturalny i w 100% bezpieczny sposób**. To wszystko sprawia, że ten skandynawski preparat bije na głowę inne dostępne na rynku środki.

Badania potwierdziły skuteczność

Zanim przełomowy preparat skandynawskich naukowców ujrzał światło dzienne, czekał go szereg badań, których wyniki zszokowały nie tylko opinię publiczną, ale i samych badaczy. Po przeprowadzeniu 4-tygodniowych testów klinicznych na 876 mężczyznach zaobserwowano:

- ➔ zmniejszenie przerostu prostaty aż o 82%,
- ➔ 5-krotne zredukowanie częstotliwości oddawania moczu,
- ➔ 3x mniej intensywne pieczenie cewki moczowej,
- ➔ podniesienie testosteronu o 76%,
- ➔ ustąpienie niebezpiecznych stanów zapalnych i obrzęków już w pierwszych dniach stosowania,
- ➔ aż 4-krotne wzmocnienie wzwodu i wydłużenie stosunku średnio aż o 30-35 minut.

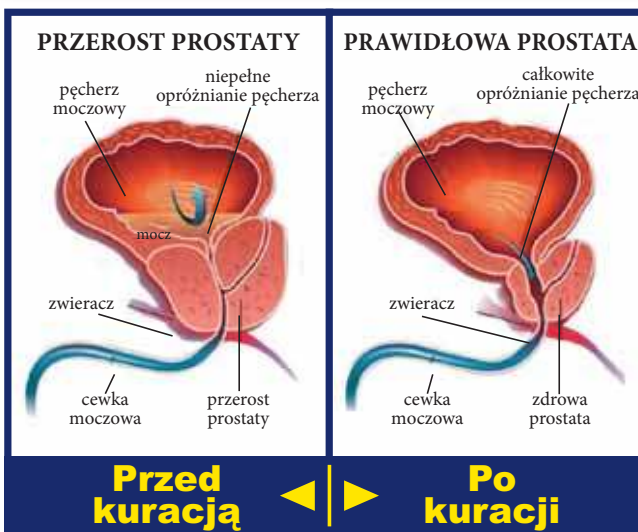
W czym tkwi jego siła?

Fenomen tej zupełnie nowatorskiej, nieznannej wcześniej metody tkwi w zawartych w preparacie specjalnie **wyselekcjonowanych biostymulujących substancjach aktywnych**.

Dr Paul Brodstick



Choroba ojca sprawiła, że podjąłem najważniejszą decyzję w moim naukowym życiu. Zaproponowałem wspólną pracę nad innowacyjnym, nowatorskim preparatem mojemu największemu rywalowi prof. Johansonowi. Dzięki połączeniu naszej wiedzy i naturalnych składników mój tata znowu jest zdrowy, tak samo, jak i tysiące innych mężczyzn na całym świecie. Uniwersalność tej metody sprawiła, że poza naturalnym odbudowaniem mechanizmu powstawania erekcji i zmniejszeniem przerostu gruczołu krokowego nasz preparat kompleksowo regeneruje też męski układ moczowy dzięki czemu pozwala **5-krotnie zredukować częstotliwość oddawania moczu oraz rozszerzyć światło cewki moczowej** likwidując uczucie pieczenia. Bez wątpienia to moje największe zawodowe osiągnięcie!



blokowanie mechanizmów prowadzących do ponownego rozrostu prostaty. Ryzyko nawrotu choroby zmniejszone jest o **97.8%**! Mężczyznom zostaje przywrócona też silna, młodzieńcza erekcja.

Odzyskaj swoją męskość

Tuż po tym spektakularnym odkryciu, koncerny farmaceutyczne z całego świata

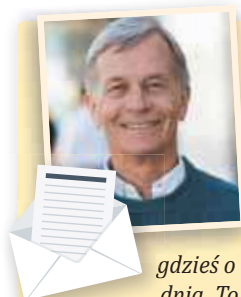
Wylącznie dzięki połączeniom **naturalnych składników** możliwe było znalezienie recepty na najczęstsze „męskie dolegliwości”.

Kluczem okazało się zestawienie ze sobą unikatowej **mieszanki wywaru z owoców i liści specjalnej odmiany myszopłocha kolczastego** rosnącego jedynie w okolicach norweskiego fiordu Sognefjord z ekstraktem z nasion Hippocastinum L występujących głównie na szwedzkiej wyspie Tjorn.

Dzięki specjalnym właściwościom tego ekstraktu gruczoł krokowy **zmniejsza się o 82%**, nawet 3-krotnie zwiększa się za to chłonność ciał jamistych. Automatycznie rozpoczyna się też proces samoregeneracji przerostniętej tkanki. Pozwala to na

ustawiały się w kolejce do wykupienia praw dystrybucji produktu. Wiązało się z tym jednak ogromne ryzyko, że preparat trafi do aptek po zawyżonej, nieosiągalnej dla klientów cenie. Obaj jego wynalazcy nie chcieli, aby koncerny bogaciły się na ich odkryciu, kosztem zwykłych ludzi zdecydowali, że **EroSept** będzie rozprowadzany jedynie w limitowanym nakładzie. Niestety z powodu wysokiego kosztu produkcji producent wyraził zgodę na odstąpienie jedynie niewielkiej ilości preparatu.

W Polsce środek Brodsticka i Johansona można otrzymać ze specjalnym dofinansowaniem, jedynie dzwoniąc na poniższy numer telefonu. Liczba opakowań jest limitowana. **Decyduje kolejność zgłoszeń.**



„Próbowałem wielu specyfików na moje coraz bardziej uciążliwe „męskie dysfunkcje”. Większość z nich podrzuciła mi żona zirytowana moim ciągłym nocnym wstawaniem do toalety i stale niezadowolona z naszego wspólnego życia, a raczej jego prób. Codzienne tykanie garści tabletek było już moim osobistym i bardzo kosztownym rytuałem. Przygnębiony tym faktem pożaliłem się bratu, który opowiedział mi, że przeczytał gdzieś o odkryciu tego preparatu. Zamówiłem ten środek jeszcze tego samego dnia. To była najlepsza decyzja w moim życiu! Nie muszę już ciągle latać do łazienki z każdą kropelką, a moje życie seksualne ponownie nabrało rumieńców. Żona znowu jest dumna, że ma takiego męża i w łóżku nie daje mi ani chwili wytchnienia...”

Kazimierz K. (631.), Ostróda

WYJĄTKOWA PROMOCJA DLA PIERWSZYCH 120 MĘŻCZYZN!

Pierwszym 120 osobom, które zadzwonią do **17.09.2019 r.** przysługuje **całkowicie darmowa wycena i dofinansowanie 73% producenta na zakup preparatu do walki z prostatą.**

Darmowa przesyłka!

Zadzwoń: 81 300 33 74

Linia czynna od pon. do niedz. w godz. 8:00-20:00 (Zwykle połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)



Liczba opakowań jest limitowana.

Ciekawi świata, energiczni, łatwo nawiązują kontakty. Każde z nich jest inne, ale lubią wspólnie spędzać czas. Nierozłączni rozpoczęli naukę w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 im. Klaudyny Potockiej w Pułtusk. Paweł, Zuzanna i Sebastian Szuleccy 30 sierpnia świętowali swoje siódme urodziny.

Kilka dni później, 3 września trojaczki gościli w ratuszu, gdzie przyjął je zastępca burmistrza Tomasz Sobiecki.

- Czas od narodzin dzieci minął bardzo szybko – mówi z uśmiechem Justyna Szulecka, żona Łukasza, mama trojaczków. Patrzy z czułością na córkę i synów, ale potrafi też od nich wymagać, np. ogranicza im, zgodnie z zaleceniami lekarza, jedzenie słodczy, ogranicza też korzystanie z tabletek i kontroluje, czym dzieci się zajmują. Spędza z trojaczkami dużo czasu, ponieważ ze względu na ich kłopoty zdrowotne zrezygnowała z pracy zawodowej. Studiuję pedagogikę w Akademii Humanistycznej im. A. Gieysztora w Pułtusk, niedługo będzie odbywać praktyki. Chciałaby pracować z dziećmi w szkole. Na razie jest przejęta pierwszymi dniami w szkole swoich własnych dzieci.

- Na przerwach było bardzo fajnie – dzieli się wrażeniami Zuzia. Po chwili dodaje: – Fajnie było też, jak się uczyliśmy.

- Poznałem nowych kolegów. Widziałem na przerwie dużo kolegów z przedszkola – opowiada Sebastian.

- Ich grupa przedszkolna uczy się w innej klasie – wyjaśnia mama.

- Wszystko mi się podobało – stwierdza Paweł.

Trojaczki, zgodnie z wolą rodziców, uczą się w tej samej klasie I w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 im. Klaudyny Potockiej w Pułtusk. Bracia



Pułtuskie trojaczki (od lewej): Sebastian, Zuzia i Paweł z mamą Justyną Szulecką i zastępcą burmistrza Tomaszem Sobieckim

Pułtuskie trojaczki mają 7 lat

Sebastian, najmłodszy z trojaczek



Trojaczki (od lewej): Zuzia, Sebastian i Paweł podczas wizyty w ratuszu z ciekawością obejrzały prezenty

Zuzia urodziła się między braćmi



- Zuzia jest wrażliwa i odważna, Sebastian – bardzo koleżeński i uczynny, a Paweł – cicha woda, wstydliwy, ale najbardziej opiekuńczy – charakteryzuje dzieci ich mama. – Każde z trojaczek jest inne, każde potrzebuje czego innego i czego innego ode mnie wymaga. Kupują podobne rzeczy, ale potem nakleją na nie naklejki czy inaczej oznaczają, żeby te przedmioty różniły się od siebie. W przedszkolu chętnie brali udział w różnych wydarzeniach. Nie wstydzili się. Są zawsze w ruchu.

Miasto dobre dla dzieci

Cała trójka interesowała się, jak wygląda wnętrze ratusza i gabinet burmistrza oraz na czym polega praca gospodarza miasta i gminy. Jej ciekawość została zaspokojona.

- Przedszkolaki nas odwiedzają, ostatnio w okolicach Wielkanocy i z okazji 3 Maja. Dzieci śpiewały piosenki, tańczyły kujawiaka. Ale trojaczki gościmy po raz pierwszy – mówi Tomasz Sobiecki, zastępca burmistrza miasta Pułtusk, który 3 września przyjął w Urzędzie Miejskim trojaczki i ich mamę z okazji minionych urodzin dzieci.

Z uwagą słuchał ich rozmów, pytań i prośb. Pozwolił im wyjść na chwilę na taras, a dzieci pochwały się widocznym z tarasu ukwieconym balkonem swojego mieszkania.

Trojaczki lubią rodzinne miasto. Zuzia najbardziej podoba się Dom Polonii, Sebastianowi – ogródek jordanowski przy pl. Piłsudskiego, a Pawłowi – fontanna na rynku.

- Chciałbym, żeby codziennie były imprezy – życzy sobie Sebastian. Pre-

cyzuje: – Imprezy z koncertami. Jego siostra też lubi koncerty, szczególnie takie jak Sarsy, piosenkarki, autorki tekstów i kompozytorki, która wystąpiła podczas otwarcia Vendo Parku.

- U nas piszą przekleństwa na ścianach. Trzeba ściany pomalować – zgłasza problem Zuzia. Z przejęciem opowiada o zwierzętach, które wraz z mamą dokarmia. Rodzina przygarnęła kotkę; obecnie Luna ma 3 lata. Być może w domu pojawi się kolejny kotek.

- W Pułtusk mieszka nam się bardzo dobrze. Ludzie są pomocni, większość osób nas zna. W dużym mieście bym się z dziećmi nie odnalazła – wyznaje Justyna Szulecka. – Edukacja w Pułtusk jest na dobrym poziomie, czym jestem mile zaskoczona. Pułtusk to miasto dobre dla dzieci.

Życzenia dla trojaczek

- Życzę wam w imieniu swoim i pana burmistrza Wojciecha Gregorczyka, żebyście pozostali osobami pełnymi energii, żebyście mieli siłę do podejmowania nowych wyzwań, jakie was czekają w szkole i żebyście sobie bardzo dobrze dawali radę – złożył życzenia siedmioletnim gościom zastępca burmistrza Tomasz Sobiecki.

Dzieci podziękowały za albumy o Pułtusk i inne upominki związane z ich miastem. Z radością je obejrzały. Zuzia zaczęła czytać fragmenty z książ-



ki. Paweł znalazł na mapie Urząd Miejski i wskazał go rodzeństwu. Sebastian natomiast wyjął z folii maskotkę w kształcie bobra o imieniu Pułtuś.

Wszyscy przymierzali czepki pływackie z napisem „Pułtusk”. Jedno przez drugie chciało coś powiedzieć.

Przez chwilę spotkał się z trojaczkami i ich mamą burmistrz Wojciech Gregorczyk, który od rana przyjmował pułtuszczan, próbując pomóc w rozwiązaniu ich problemów.

- Bardzo dziękuję za zaproszenie moich dzieci do Urzędu Miasta. Uwielbiam takie nowe doświadczenia,

bardzo dużo wnoszą do naszego życia i uczą – mówi z wdzięcznością Justyna Szulecka.

Po opuszczeniu ratusza trojaczki zadzwoniły do taty i babci, by podzielić się na gorąco wrażeniami z niecodziennej wizyty. Pułtuską maskotkę i kredki spakowały do plecaków, by zabrać je do szkoły.

Tekst i fot. IZABELA KOB



Paweł, najstarszy z trójki

dyny Potockiej w Pułtusk. Bracia siedzą w jednej ławce, zaś Zuzia siedzi z nową koleżanką.

Szczęście razy trzy

Justyna Szulecka jest jedynaczką i zawsze marzyła o dwóch lub trzech dzieci. Jej mąż Łukasz, mający jednego brata, też chciał mieć wielodzietną rodzinę. Ale nie spodziewali się, że troje dzieci pojawi się na świecie w jednym czasie. Na wieść o tym przeżyli najpierw zaskoczenie, wręcz „szok”, a później z jednej strony obawy o zdrowie młodej kobiety i maleństw („od początku była to ciąża wysokiego ryzyka”), z drugiej strony ogromną radość. Poród poprzez cesarskie cięcie odbył się w Warszawie w 32. tygodniu ciąży 30 sierpnia. Na świecie pojawili się Paweł, Zuzanna i Sebastian.

- Jestem najmniejszy, ale najstarszy – podkreśla Paweł.

Dzieci urodziły się zdrowe. Kilka tygodni przebywały w inkubatorach, jednocześnie rodzice codziennie ze wzruszeniem przytulali swoje maluszki (wazyły po niecałe 2 kg). Dziś nie

widac, że trojaczki były wcześniakami. Przypominają o tym jedynie ich problemy zdrowotne.

- Chcieliśmy mieć troje dzieci, ale nie myśleliśmy, że będą tak szybko – śmiali się Justyna i Łukasz Szuleccy podczas naszego pierwszego spotkania w listopadzie 2012 r., gdy minął obejmujący wcześniaki okres kwarantanny i mogli przyjmować gości. Podkreślali: – To nasze szczęście razy trzy.

Wówczas rodzina mieszkała w wynajmowanym mieszkaniu na Osiedlu Pana Tadeusza, obecnie mieszka w pobliżu rynku, dzięki czemu często uczestniczy w różnych wydarzeniach kulturalnych.

Każde jest inne

Najwięcej mówi Zuzia, która w domu jest nazywana Hanką Bielicką. Czasem wchodzi jej w słowo Sebastian. Najmniej rozmowny jest Paweł, ale za to zdaje się być najbardziej energiczny. Cała trójka chętnie opowiada o swoich zainteresowaniach.

- Bardzo lubię bawić się lego. Chcę zbudować wielki dom dla ludzików.

Lubię czytać książki. Przed snem zawsze czytam. Podoba mi się seria o wróżkach z Nibylandii – mówi Zuzia, najbardziej czytana z rodzeństwa. Jej pasją jest też śpiew. Dziewczynka ma ładny, dźwięczny głos.

- Lubię jeździć na rowerze i bawić się z Zużką lego. Lubię jeździć na hulajnodze. Na deskorolce siadam i jeżdżę po domu – relacjonuje Sebastian, który wymarzoną deskorolkę dostał na urodziny, ale na razie nie odważył się pójść z nią do skateparku.

- Ja też lubię lego. Lubię boksować, jeździć na rowerze i grać w piłkę – wylicza Paweł, mający różne zainteresowania sportowe.

- Kupiliśmy worek bokserski i rękawice, żeby dzieci nie rozładowywały nadmiaru energii na sobie, tylko na worku – dopowiada pani Justyna.

Dzieci opowiadają również o korzystaniu z tabletek, które kupiły za uzbierane przez siebie pieniądze.

- Gdy same sobie coś kupią, bardziej ten przedmiot szanują. Gdy my im kupowaliśmy, szanowali mniej – komentuje mama trojaczek.

- Teraz jesteśmy poważniejsi – uważa Zuzia.

Wyobraźmy sobie upalne lato owego 1939 roku. Informacje podawane przez prasę i radio były coraz bardziej niepokojące - wybuch wojny wisiał w powietrzu. Pod Mławą stacjonowało wojsko. Szkoliło się i budowało umocnienia obronne. Do wezwanych tu żołnierzy z odległych regionów Polski, w większości jeszcze kawalerów, stały listy ich matki, ojcowie, żony, siostry, bracia, narzeczone, krewni. Kto służył w armii, ten wie, jak bardzo żołnierz, który przebywa z dala od domu, spragniony jest wiadomości od swoich najbliższych.

Adresaci korespondencji, niestety, padli w boju pod Mławą. Część z tych, którzy polegli, pocięto i pogrzebano na miejscu walki. W następnym roku ich ciała przeniesiono - za zgodą okupanta niemieckiego - na cmentarz. Podczas ekshumacji znaleziono listy, a także fotografie i inne pamiątki osobiste żołnierzy. Teraz możemy je oglądać na wystawie „Z wolności zabrany od swojej dziewczyny” w Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej.

Czy my się jeszcze zobaczymy...

Listy mówią o miłości, tęsknocie, nadziei, niepokoju. Nie brakuje w nich także wiadomości o powszednich sprawach w rodzinach zmobilizowanych mężczyzn. Mimo realnej groźby wybuchu wojny życie w domach toczyło się swoim torem. Te teksty, choć nierzadko pisane są nieskładnym językiem, niewątpliwie wyrażają autentyczne uczucia.

Stefka z Gdyni donosiła swemu mężowi o kłopotach w pracy i z mieszkaniem. Ale to drobiazg, najważniejsze, że „nasz kochany synek chowa się dobrze”, że: „No Heniulku drogi teraz już nie długo prawie że kilka dni a wtedy mój drogi będziesz znany razem” - żona była niemal pewna. Tymczasem: „Dużo razy bardzo dużo całujemy naszego oczekiwanego tatuśka. Heniek Twoja Stefka”.

„Ludzie nie złego o Tobie nie mówią tylko pytają kiedy ty powrócisz do naszej Jastarni czy długo masz pozostać tam. Byłam u was zanosłam Twojej matce sliwkę z naszego ogrodu bo przedmną płakała że Ciebie nie ma w domu i bardzo się martwi aby Ciebie dłużej nie zatrzymali. Kochanie sliwki już dojrzewają a Ciebie nie ma staraj się abyś przyjechał to się zdążył najęść a jeżeli byś nie przyjechał to napisz to Ci paczkę bym posłała z Maciejem wcale nie rozmawiam od tego czasu jak mu dałam adres” - 20 sierpnia pisała Hela do kaprała Konkola.

Ola z Białowieży uprzedzała strzelca Stanisława Siedlaczka: „mam Tobie kochanie b. dużo do powiedzenia”. A dalej: „Wprost nie mogę się doczekać, byłam niezmiernie zadowolona że wkrótce się zobaczymy, a tu niestety w moim życiu są zawsze jakieś przeszkody, zwalczają ich wszystkich jest trudno (...). Wiesz kochanie, a czasami zastanawiam się nad tem czy my jeszcze w życiu zobaczymy się że są czasy nie spokojne (...). Na razie kończę pisać kochanie więcej, ale wolę już Ciebie widzieć niż listy”.

Synu kochany, ściskam cię...

5 lipca z Koła pisała matka do swego syna (nie znamy tożsamości obojga):



Na otwarciu wystawy była grupa harcerzy

Oby tę wystawę zechciała obejrzeć młodzież

Do widzenia, do miłego zobaczenia...

„My jesteśmy zdrowi tego samego i tobie życzymy z całego serca od Matki Boskiej. Synu Stefka jest bardzo mądra roztropna i ładna dziewczynka

go): „Kochany Szwagrze i w pierwszych dniach otrzymania waszego listu przeczytałem i ucieszyłem okrutnie zapomniał mnie i ja dziękuję tobie

szczęśliwie. Co do pieniędzy kochany szwagierku to posłałabym Ci z miłą chęcią ale u mnie to się zrobił taki matusz że nie mam z czego zrobić tego gro-

za jeżeli by mi wpadło skąd parę groszy to ci na pewno posłał tylko Niewinem jak prędko. Władek Jaroszek co poszedł 10 lipca do wojska już przyszedł do domu bo komisja uznała go za niezdolnego do odbycia służby i dostał kategorię C. Był wojsku osiem dni. U Ciebie w domu wszystko po staremu. Świnia Ci się już oprosiła ale ile ma prosiła to Niewinem”.

Byłeś ze mną we śnie...

Dwudziestoletnia Renia, czyli Irena (akurat ukończyła Liceum Pedagogiczne w Grodnie), przysłała swemu narzeczonemu, podchorążemu Janowi Cholewie, świeżo upieczonemu na Uniwersytecie Jagiellońskim prawnikowi, sześć swoich zdjęć z zabawnymi dedykacjami. Na przykład: „Jak widzisz, siedzę w środku jałowca. Ponieważ zbyt mocno kluję, minę mam niezbyt szczęśliwą”. Wojenne losy rzuciły Irenę najpierw do zachodniej Europy (tam wyszła za mąż za żołnierza Kozłowskiego), a potem za ocean. W 1999 r. specjalnie przyleciała ze Stanów Zjednoczonych do Polski, aby w mławskim muzeum - rzecz niebywała - obejrzeć okolicznościową wystawę, na której m.in. były prezentowane owe zdjęcia sprzed 60 lat. Oczywiście, jak w czasie swoich poprzednich bytności w kraju, odwiedziła grób Janka - zginął pod Sławogorą Starą, spoczywa na cmentarzu na warszawskiej Woli. Wówczas udostępniła mi swój wiersz pt. „Epitafium”. Początek: „Byłeś ze mną we śnie/ Ale sen odszedł w mrokach nocy/

w mgliste rano nieciekawych dni/ Mój miły -/ czy jesteś dziś tylko uśmiechem/ drżeniem -/ nagrobnym kamieniem?/ Bo nie uniesiesz mnie/ już nigdy/ w kraję cudów”.

Panią Irenę Kozłowską „spowiadałem” przy gablocie z tymi fotografiami (nie chciała od nich odejść). Miałem przed sobą kobietę, która mimo upływu lat zachowała młodzieńczą sylwetkę i w ogóle urodę - damę. Broniła się, zapewne podejrzewała, że chcę wydrzeć z niej tajemnice osobiste (uczucie do chłopca zrodzone w przededniu wojny, które chyba nie wygasło), ale wiedziałem, iż jest granica, której dziennikarzowi nie wolno przekroczyć. Posłałem jej wycinek artykułu pt. „Epitafium dla podchorążego Jana Cholewy”, opublikowanego w „Tygodniku Ciechanowskim”. Odpisała tak: „Dziękuję. Artykuł wypadł dobrze mimo pewnych nieścisłości, ale trzeba pamiętać, że rozmawialiśmy w pośpiechu otoczeni grupą ciekawych słuchaczy, a ja byłam wzruszona i trochę nerwowa. Zbyt ładnie opisał Pan moją osobę. Ale jeśli takie odniósł wrażenie, jest mi naturalnie niezmiernie przyjemnie”.

Nie tylko listy...

Przynajmniej część żołnierzy, którzy polegli w okopach, pogrzebano na polu bitwy. W 1940 r., jak podaje prof. Ryszard Juskiewicz, za zgodą niemieckich władz okupacyjnych ekshumowano ich ciała i pochowano na okolicznych cmentarzach parafialnych według ceremonii katolickiej - z udziałem księży i świeckich.

Wtedy właśnie znaleziono przy zmarłych ich rzeczy osobiste. Były to nie tylko listy. Istotną część tych relikwów stanowią fotografie żołnierzy i ich najbliższych. Na przykład wspomnianą Helą z Jastarni przysłała narzeczonemu zdjęcia, które ukazują ją w stroju kąpielowym, jak opala się na plaży nad Bałtykiem, jak w modnej sukni stoi przy suszącej się sieci rybackiej. Podczas ekshumacji odkryto też inne przedmioty osobiste żołnierzy: legitymacje, kalendarzyki, portmonetki, monety, grzebienie i rzecz jasna nieśmiertelniki.

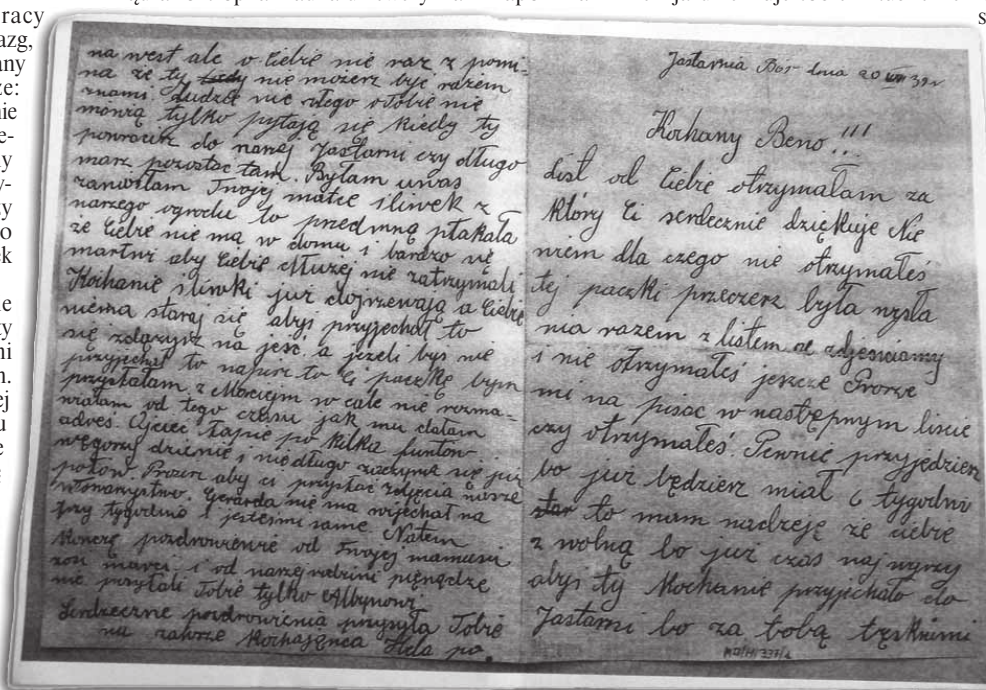
To wyjątkowe dziedzictwo szczęśliwie ocalało i zasililo zbiory Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej. Dotąd tylko niektóre rzeczy z tej kolekcji były prezentowane na wystawie stałej czy na okolicznościowych ekspozycjach MZZ. Ostatnio cały ten zbiór został poddany fumigacji (zwalczanie szkodników), a w 90 proc. także konserwacji. Odnowione zabytki znalazły się właśnie na wystawie „Z wolności zabrany od swojej dziewczyny”. Trzon ekspozycji stanowi - specjalnie zaprojektowany i wykonany - stół w kształcie „wężyka”, na którym wystawiono w gablotkach pamiątki po poległych żołnierzach.

Częścią wystawy jest wykaz żołnierzy ekshumowanych: 108 znanych z imienia i nazwiska; tożsamości 43 nie udało się ustalić.

Mława raz jeszcze pokazała, że potrafi zatroszczyć się o pamięć o swojej historii. Teraz chodzi o to, aby tę wystawę obejrzalo jak najwięcej młodzieży szkolnej. Dla niej byłaby to praktyczna, wręcz namacalna lekcja niedawnej przeszłości.

KRZYSZTOF JAKUBOWSKI

FOT. ZE ZBIORÓW MZZ



List Heli z Jastarni

stale wspomina o tatuśku. Raz babka jej mówiła rze jak tatuś przyjedzie to jej nie pozna Stefka mówi pozna, pozna jeszcze jak prędko. Bardzo żeśmy stęsknili za tym listem bo myśleliśmy że może już nie chcesz o nas pamiętać ale zesmy się bardzo ucieszyli tym listem co żeś przysłał (...). Stefka tatuśka całuje ścisła z całej siły. Dowiedzenia dowiedzenia do miłego i prędkiego z tobą tatuśku zobaczenia. Kochany Synu ściskam cię całuję może już ostatni raz ty do mnie list napisałeś a ja do ciebie”.

Kochany szwagrze, my niepiśmienne...

Ten list pisał Misza - Michał Gryzko (zapewne mieszkawiec Kresów Wschodnich wyznania prawosławnego)

zeomnie nie zapomnieli. Kochany szwagrze proszę wybaczyć że my tobie nie odpisali szak mozesz wiedzieć że my niepiśmienne i my otrzymali twój list w maju i na ta nieszczęścia zgubili twój adres drugi list otrzymali dziesiątego sierpnia to starali się jak najprędzej odpisać. Ja szwagier i szwagierka i my zasyłamy jak najniżej szacunki i pytamy o dalszym pobycie o zdrowiu co słyhać gdzie teraz przebywasz. Bo my jesteśmy zdrowi i rzywi i małe dzieciątko Ninka zdrowa i już chodź zaczyna dobrze”.

Przytoczmy też fragment listu do innego szwagra - żołnierza, wysłanego 14 sierpnia z Jedlni k. Pionek przez szwagierkę, zdaje się, że w imieniu najbliższej i dalszej rodziny: „W naszej okolicy jest już po żniwach zebraliśmy

kacjami. Na przykład: „Jak widzisz, siedzę w środku jałowca. Ponieważ zbyt mocno kluję, minę mam niezbyt szczęśliwą”. Wojenne losy rzuciły Irenę najpierw do zachodniej Europy (tam wyszła za mąż za żołnierza Kozłowskiego), a potem za ocean. W 1999 r. specjalnie przyleciała ze Stanów Zjednoczonych do Polski, aby w mławskim muzeum - rzecz niebywała - obejrzeć okolicznościową wystawę, na której m.in. były prezentowane owe zdjęcia sprzed 60 lat. Oczywiście, jak w czasie swoich poprzednich bytności w kraju, odwiedziła grób Janka - zginął pod Sławogorą Starą, spoczywa na cmentarzu na warszawskiej Woli. Wówczas udostępniła mi swój wiersz pt. „Epitafium”. Początek: „Byłeś ze mną we śnie/ Ale sen odszedł w mrokach nocy/

Najstarszy absolwent ciechanowskiego „Krasiniaka”, obrońca Modlina

Julian Kielichowski ma 101 lat

Pochodzi z ziemi ciechanowskiej, ale od lat mieszka w powiecie legionowskim. Gdy wybuchła II wojna światowa, służył w 32. Pułku Piechoty. Brał udział w walkach w obronie Modlina do czasu kapitulacji.

Wcześniej zdał maturę w ciechanowskim Liceum Ogólnokształcącym im. Zygmunta Krasieńskiego (wówczas gimnazjum) i ukończył kurs podchorążych rezerwy przy 13. Pułku Piechoty w Pułtusku. Żołnierz Armii Krajowej, absolwent Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i ceniony pracownik Ministerstwa Rolnictwa – to kolejne karty jego życiorysu. Mający 101 lat Julian Kielichowski z Legionowa jest najstarszym absolwentem „Krasiniaka” i jednym z najstarszych obrońców Modlina.

Urodzony 16 kwietnia 1918 r. w Ksawerowie (dziś Kobylin, gmina Opinogóra Górna) Julian Kielichowski (po wojnie – tak jak jego dziadek Jakub – do nazwiska dodał literę „e”) był jednym z czworga dzieci i jednym z trzech synów Aleksandra Kielichowskiego i Franciszki z Biernackich. Uczył się najpierw w domu, potem w gimnazjum w Ciechanowie. Znalazł się w ostatniej klasie męskiej razem z młodszym od niego o rok Jerzym Hieronimem Olszewskim, zmarłym 12 lutego 2018 r. znanym ciechanowskim farmaceutą, trenerem i regionalistą. Z ich liczącej 33 uczniów klasy, bardzo zgranej, ale tragicznej, jak mówił o niej Jerzy Olszewski, 1/3 kolegów zginęła w czasie II wojny światowej. Okupację przeżyło 22 maturzystów z 1938 r.

Żołnierz i obrońca Modlina

Po maturze Julian Kielichowski odbył dywizyjny kurs podchorążych rezerwy przy 13. Pułku Piechoty w Pułtusku. Zapamiętał szczególnie pocarskie koszary i marsz po bruku z koszar do kościoła. Kurs ukończył jako plutonowy podchorąży z wynikiem bardzo dobrym i 13. lokatą na 122 żołnierzy.

Gdy wybuchła II wojna światowa, służył w 32. Pułku Piechoty w Modlinie. Z zastępcy awansował na dowódcę plutonu w 3. kompanii strzeleckiej 32. PP w stopniu sierżant podchorąży. Od 14 września 1939 r. uczestniczył w obronie Twierdzy Modlin.

– Niemcy nas wściekle atakowali, dwa razy nas przełamali, a my ich odparliśmy. W kontrataku ja jestem z prawej strony, w środku porucznik, piękny mężczyzna, i z lewej żołnierz. We trzech lecimy, Niemcy strzelają i w pewnym momencie pocisk trafia w usta porucznika. A ja byłem obok. Centymetry nas dzieliły. Porucznik padł, my pobiegliśmy dalej. Ten żołnierz też zginął, zabił go pocisk artyleryjski. Tylko ja przeżyłem. To był cud – wspomina wydarzenia sprzed 80 lat Julian Kielichowski.

– Dowódca kompanii mówi: „Panie poruczniku, niech pan poda siebie i żołnierzy, których pan uzna, do odznaczeń bojowych”. Pomyślałem: „Za chwilę zginę, po co te odznaczenia”. To był błąd. Otrzymałbym Krzyż Virtuti Militari – stwierdza żołnierz września 1939 r.



Julian Kielichowski, w galerii obrońców Modlina widnieją jego zdjęcie w mundurze

Rano 29 września z powodu braku amunicji, żywności i wody oraz wyczerpania polskiej załogi obrońcy Modlina podpisali kapitulację.

– Stoi dowódca obrony z oficerami. Podchodzi niemiecki oficer, salutuje i wyciąga do niego rękę, a dowódca w tył zwrot – opowiada pan Julian.

Po zdaniu broni w Nowym Dworze Maz. żołnierze zostali przewiezieni pociągami ze stolicy do Mławy, do obozu jenieckiego, skąd dzięki pomocy żołnierzy i ojca, który przywiózł mu cywilne ubranie, Julian Kielichowski uciekł.

Mniej szczęścia miał Jan Sadowski, jeden z jego kolegów klasowych z „Krasiniaka”, który zginął w obronie Modlina.

Wojenne i powojenne karty historii

W czasie wojny i okupacji absolwent „Krasiniaka” mieszkał w rodzinnych stronach, we Wróblewku w okolicach Ciechanowa. Tu w 1940 r. wstąpił do „podziemnego wojska” (Związku Walki Zbrojnej, później Armii Krajowej – od IK), używał pseudonimu „Piła”. Jego zadaniem było „angażowanie nowych członków” i „wysyłanie mel-

zmarło po dwóch dniach. Potem na świat przyszła córka Jolanta i dwóch synów: Krzysztof i Mariusz. Obecnie pan Julian ma sześcioro wnuków i czworo prawnuków, z których troje to wnuki Krzysztofa, z którym mieszka w Legionowie.

Absolwent Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, pracował w Ministerstwie Rolnictwa, gdzie był uważany za dobrego urzędnika. Przy ministerstwie w 1953 r. założył Koło Łowieckie nr 40, którego obecnie jest honorowym prezesem. Oprócz myślistwa jego pasją, dzieloną z żoną, były podróże.

Za swoją pracę i żołnierską przeszłość otrzymał kilkanaście odznaczeń, w tym Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, medal „Za udział w wojnie obronnej 1939 r.” i Krzyż Armii Krajowej. W ubiegłym roku, w stulecie urodzin, marszałek Adam Struzik za wybitne zasługi na rzecz województwa mazowieckiego przyznał mu Medal Pamiątkowy „Pro Masovia”.

Ponad 100 lat

Z Warszawy Julian Kielichowski wraz z żoną przeprowadził się do Jabłonn, a w 1998 r. do Legionowa, do domu, którego budowę nadzorował, choć miał już 80 lat (to drugi pobudowany przez niego dom). W czerwcu 2000 r. zmarła na zawał jego żona Regina. Nie spodziewał się, że przeżyje ją o tyle lat. Nie spodziewał się też, że będzie świętował setne, a w tym roku 101. urodziny.

– Tata miał operację oczu, bo dokuczała mu zaćma. Teraz widzi lepiej niż ja – mówi Krzysztof Kielichowski, zapytany o zdrowie ojca. Sam pan Julian skarży się na problemy ze słuchem i na to, że coraz szybciej czuje się zmęczony.

Wcześniej chętnie był na uroczystościach patriotycznych i spotykał się z innymi żołnierzami AK, teraz niechętnie wychodzi z domu. Nie wie, kiedy odwiedzi rodzinny Ciechanów, gdzie mieszka jego młodsza o 10 lat siostra Zuzanna Wojciechowska z rodziną, i czy skorzysta z zaproszenia Marzanny Zmysłowskiej, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Zygmunta Krasieńskiego, które ukończył. Nie wie również, czy stan zdrowia pozwoli mu na udział w uroczystościach organizowanych 14-15 września w Twierdzy Modlin, której wspólnie z kolegami z 32. Pułku Piechoty 80 lat temu bronił.

IK



LESZEK ZYGMIER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Zjazdy weteranów

walk z września 1939 r., wydarzenie na ówczesne czasy wręcz niespotykane, pamięć o bohaterstwie żołnierzy walczących na mławskim odcinku przedwojennej granicy Rzeczypospolitej przetrwała do dziś. W sumie udało się – co zwłaszcza w okresie PRL wcale łatwe nie było – zorganizować aż 15 takich zjazdów.

Pierwszy zjazd weteranów Września '39 odbył się w Mławie 25 września 1960 r. z udziałem trzydziestu sześciu oficerów i żołnierzy. Byli to głównie żołnierze 80. Pułku Piechoty ze swoim dowódcą płk. Stanisławem Fedorczykiem. Uczestnicy zjazdu zwiedzili pole bitwy pod Mławą, nawiedzili poległych oraz spotkali się z mieszkańcami miasta. Z dużym zainteresowaniem weteranów oraz lokalnej społeczności spotkał się również trzeci zjazd (12-13 września 1964 r.), w czasie którego odsłonięto Mauzoleum Żołnierzy Września w Uniszkach Zawadzkich. Idea powstania tego pomnika-mauzoleum zrodziła się już w czasie drugiego zjazdu (1962), a zgodnie z sugestią jego uczestników centralnym elemen-

tem tego mauzoleum stał się jeden z zachowanych schronów z dawnej pozycji mławskiej. W odsłonięciu mauzoleum brało udział blisko pięć tysięcy osób, na czele z przedstawicielami lokalnych władz oraz dowódcami z września 1939 r. – płk. Stanisławem Fedorczykiem oraz ppłk. Bronisławem Schlichtingerem.

Najwięcej uczestników liczyły szósty i ósmy zjazd. Pierwszy z nich odbył się 24 września 1976 r. i zgromadził ponad czterystu żołnierzy Września oraz około dwustu pięćdziesięciu gości z całego kraju, nie licząc mieszkańców Mławy. Jego częścią był apel poległych w Uniszkach Zawadzkich, a także otwarcie wystawy pamiątek przekazanych przez żołnierzy dla Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej. Z kolei ósmy zjazd (7-9 września 1979 r.) stanowił jeden z elementów obchodów 550-lecia Mławy oraz 30. rocznicy wybuchu wojny. Przybyło na niego około dwóch tysięcy weteranów wraz z rodzinami i osobami towarzyszącymi. Zupełnie odmienny charakter od poprzednich miał dziesiąty zjazd, zorganizowany po

wybuchu „Solidarności”, kiedy po raz pierwszy przy mauzoleum w Uniszkach Zawadzkich (5 września 1981 r.) została odprawiona msza św. z tłumnym udziałem mieszkańców Mławy, zaproszonych gości, a także kombatanów. Ważny był również kolejny, który odbył się 18 maja 1985 r. – w 40. rocznicę zakończenia wojny. Wtedy odsłonięto w Uniszkach Zawadzkich pomnik Piechura, a uroczystość ta została połączona z przyjęciem w 1984 r. przez Ciechanowską Chorągiew ZHP imienia Obrońców Reduty Mławskiej 1939. Na zgromadzonych niezapomniane wrażenie wywarło przemówienie ppłk. Bronisława Schlichtingera, który jakby przeczuwając, że jest już po raz ostatni w Mławie, mówił: „Wypełniliśmy tu do końca rozkazy naszych dowódców, odeszliśmy z pola bitwy z zaszczytną nazwą, nadaną nam przez wroga, jako żołnierze żelaznej dywizji (...). Dzięki składamy tym, którzy właściwie pojmują nauki matki historii, którzy potrafili i mieli odwagę rzucić pomost między starymi a nowymi czasami, przypomnieli oczywistą prawdę, iż razem z młodym

pokoleniem stanowimy jeden naród polski, który jest nieśmiertelny. Myślę, że my niedługo odejdziemy tam, gdzie wyznaczył nas Bóg, ale cieszę się ogromnie tym, że po nas pozostanie nie tylko pamięć utrwala na kartach ocalałych meldunków i ksiąg historycznych, ale także nasz pomnik Piechura, mocarny i nieugięty – taki, jakimi my byliśmy, kiedyś stawali do boju o całość naszych granic z najeźdźcą w 1939 roku”.

Po przemianach 1989/1990 r., w nowym klimacie politycznym, przygotowano ostatnie zjazdy kombatanów, wśród których szczególnie znaczenie miał zjazd trzynasty (17-19 września 1994 r.) z udziałem sporej jeszcze grupy walczących w 1939 r., którym na uroczystej sesji Rady Miasta nadano honorowe obywatelstwo Mławy. W czternastym zjeździe, zorganizowanym pięć lat później, uczestniczyło już znacznie mniej kombatanów. Natomiast ostatni zjazd odbył się w Mławie 1 września 2004 r. przy udziale zaledwie sześciu żyjących uczestników walk wrześniowych. Od tej pory zjazdów weteranów w Mławie już nie ma. Zamiast nich organizowana była rekonstrukcja bitwy mławskiej oraz odbywający się do dziś coroczny apel poległych. Dzięki temu pamięć o żołnierzach Września pozostaje ciągle żywa i być może jest to największa spuścizna, jaka pozostała po mławskich zjazdach weteranów.

Płońsk: Kontrolowany zrzut wody z basenu miejskiego skażył Płonkę

Co spowodowało śnięcie ryb?

Na początku minionego tygodnia w Płońsku znaleziono wiele śniętych i martwych ryb. Sprawy na razie nie wyjaśniono, ale nie brakuje podejrzeń, że mogło dojść do zanieczyszczenia rzeki. Świadczy o tym fakt, że z kolektora znajdującego się przy moście na ulicy Kopernika przez długi czas wylewała się spieniona woda.

W poniedziałek i we wtorek, 2 i 3 września przed południem badania wody przeprowadzili pracownicy delegatury w Ciechanowie Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Warszawie.

Pierwsze badania wykazały małą ilość tlenu w rzece w różnych miejscach. Według naszych ustaleń miasto ma pozwolenie na ten kolektor, z którego zauważano wypływającą wodę. Przesłuchaliśmy też osobę, która kontrolowała zrzut, twierdząc, że była to woda basenowa. Pamiętajmy, że cały czas jest bardzo niski stan wody. Potrzebne są nam dokładne badania na obecność detergentów, które dadzą odpowiedź, czy doszło do zanieczyszczenia rzeki – mówiła „TC” Małgorzata Palka, p.o. kierownika ciechanowskiej delegatury WIOŚ. Jednocześnie płoński ratusz przyznaje, że doszło do zrzutu kontrolowanego z uwagi na przerwę technologiczną w basenie.



Z tego kolektora do rzeki mogła dostać się szkodliwa ciecz

– Od ponad 20 lat w taki sam sposób dokonuje się przerwy technologicznej w celu oczyszczenia basenu. Nie wiemy, czy to jest dobry sposób, ale od 20 lat funkcjonuje. Pracownicy twierdzą, że nie użyli żadnych chemikaliów. Jest jedynie obawa, że do rzeki mogło dostać się mydło. Pobrane próbki wody dadzą nam odpowiedź, czy były tam jakieś inne detergenty, jak podchloryny, które spowodowały zaistniałą sytuację – powiedziała Lilianna Kraśniewska, wiceburmistrz Płońska.

Podczas najbliższej sesji radni opozycyjni zgłoszą wniosek o odwołanie



Pracownicy WIOŚ pobrali próbki wody do badań



Pod wodą można było dostrzec wiele nieżywych ryb

dyrektora MCSiR w Płońsku, który w poprzednim tygodniu przebywał na urlopie. Przypomnijmy, że we wrześniu ze względu na prace technologiczne kryta pływalnia w Płońsku jest nieczynna. Z niekiedy małej i dużej wypompowana została woda. Być może

podczas zrzutu doszło do awarii, z powodu której do wody dostały się obce detergenty szkodliwe dla fauny i flory. Lokalni wędkarze są oburzeni tą sytuacją, a taki stan rzeczy uważają za skandal.

– To nie pierwsza taka sytuacja. Jak można w taki sposób traktować przyrodę? Tylko w poprzednim tygodniu mogło zginąć kilka tysięcy ryb małych i dużych różnych gatunków – opowiada Tomasz Skop, miejscowy wędkarz. Jeśli zostanie potwierdzone zanieczyszczenie rzeki, sprawa trafi zapewne do prokuratury.

Tekst i fot. Paw

Zakończenie wakacji w bibliotece

Przed tygodniem rozpoczął się nowy rok szkolny. W Powiatowej Bibliotece Publicznej im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie dobiegł więc końca cykl wakacyjnych zajęć dla najmłodszych.

„Wakacje w bibliotece” trwały przez cały lipiec i sierpień. W każdą środę i czwartek dzieci wspólnie się tu bawiły i tworzyły niezwykle kolorową mapę Ciechanowa, a na spotkaniu kończącym cały projekt wszyscy mogli podziwiać efekt pracy ich małych rączek. Uczestnicy „Plastycznych śród” oraz „Teatrzanek” otrzymali pamiątkowe dyplomy z rąk wicestarosty ciechanowskiego Stanisława Kęsika oraz dyrektorki biblioteki Wiesławy Tybuchowskiej. Pani dyrektor podziękowała dzieciom oraz ich opiekunom za udział w zajęciach, pogratulowała im też osiągniętego dorobku. – Myślę, że dzieciaki wrócą do nas jeszcze nie raz. Dziękuję pani Janinie Wichowskiej i Małgorzacie Zdanowskiej, koordynatorom zajęć plastycznych i teatralnych. – Dzieci podczas zajęć wykazały się wielką kreatywnością i wyobraźnią, były to wyjątkowo owocne dwa miesiące spotkań – mówiła.

Po dwóch miesiącach powstała panorama, na której znalazły się wszystkie najważniejsze punkty

miasta. Zajmuje całą ścianę, więc również dlatego nie można przejść obok niej obojętnie. Każdy uczestnik „Plastycznych śród” wykonał wiele elementów. Techniki były dowolne, a do tworzenia prac wykorzystywano nie tylko papier i klej, ale również korki, kartonowe opakowania,



Wspólne zdjęcie wszystkich uczestników zajęć

żyżonej i wagony do lokomotywy. Te zajęcia były bardzo rozwijające – mówi pani Aneta, mama czteroletniej Gabrysi. – Byłam na wszystkich zajęciach. Najbardziej podobały mi się „Teatrzanek”. Bawiliśmy się chustą animacyjną. Pani opowiadała nam różne bajki, np. „Paweł i Gawel” – mówi Gabrysia.

W czwartkowych teatralnych ćwiczeniach uczestniczyła też prawie ośmioletnia Kamila. – Przychodziłam na „Teatrzanek”. Zabawa polegała na przekazywaniu sobie dzwoneczka tak, aby nie zadzwonił. Każdy musiał bardzo uważać. Czasem podawaliśmy sobie słowo „hej”, raz cicho, a raz głośno. Zajęcia były fajne – opowiada. Dziewczynka przychodziła razem z mamą, która również brała udział w zabawach. – Bibliotekę odwiedzamy nie pierwszy raz. Byłyśmy

by niejako wrócić do wspólnie spędzonego czasu. Prowadzący zajęcia zaproponowali, aby samodzielnie w domach dzieci wykonały pracę pod tytułem „Moje wakacje w bibliotece”. Prace będą zebrane i wykorzystane na wystawach w placówce. Będą tam również pokazane kolejne etapy powstawania mapy Ciechanowa oraz przebieg zajęć teatralnych. W holi biblioteki będzie też można zobaczyć zdjęcie mapy.

„Wakacje z biblioteką” przyczyniły się do wzrostu liczby czytelników odwiedzających to miejsce. Był to ukryty cel spotkań, który udało się osiągnąć. Dla pracowników placówki ważna była też międzypokoleniowa integracja dzieci i ich opiekunów. Na pewno to nie ostatnia tego typu atrakcja dla dzieci. Edukacja poprzez zabawę to dobry sposób na spędzanie wolnego czasu. Dzięki takim spotkaniom biblioteka staje się miejscem otwartym, gdzie czytanie książek jest tylko jedną z propozycji.

Tekst i fot. natson

Pułtusk

Trwa remont wieży ratuszowej

Zabytkowa wieża ratuszowa w Pułtusku doczekała się renowacji zewnętrznych ścian oraz innych prac, które mają potrwać do końca października.

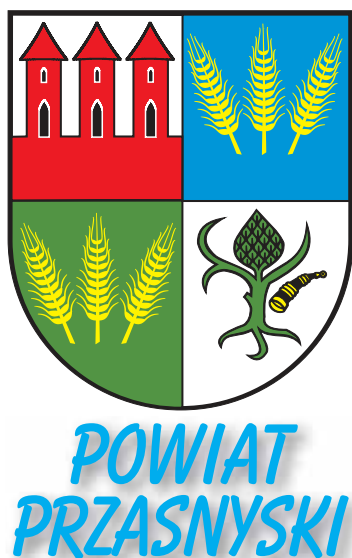
Wieża, dobudowana do ratusza w XV w., spełniała funkcje zarówno sądowiczo-penitencjarne, jak i obronne. W ratuszu urzędowały władze miejskie, kwatrowało wojsko, mieścił się areszt, a nawet magazyny kupców. Od końca XIX w. do wybuchu II wojny światowej wieżę użytkowała Ochotnicza Straż Ogniowa. Od 1964 r. w budowlu wpisanej do rejestru zabytków (pod nr A-75) mieści się Muzeum Regionalne.

Prace remontowe gotycko-renesansowej wieży, które wykonuje wybrana w przetargu nieograniczonym firma MABIS Sp. z o.o. z Piastowa, rozpoczęły się 19 sierpnia, a mają się zakończyć do 31 października. Ich zakres obejmuje roboty budowlane polegające na renowacji i konserwacji zewnętrznych ścian, naprawie stolarki okiennej oraz naprawie zadaszenia, narożników i parapetów wieży. Wartość zleconych robót wynosi 488.280,53 zł. **IK**

Rozwiązanie wakacyjnej krzyżówki

Dziękujemy wszystkim uczestnikom letniego konkursu za wzięcie udziału w naszej zabawie.

Spośród nadesłanych zgłoszeń wylosowaliśmy zwycięzców. Tym razem nagrody powędrują do: Magdy Rośliniec, Filipa i Alicji Siekluckich, Alicji Gorczycy oraz Jakuba Nowakowskiego. Gratulujemy! **natson**



Nowe połączenia autobusowe w powiecie przasnyskim

2 września br. uruchomiono w powiecie siedem nowych tras autobusowych. Dzięki nowemu programowi rządowemu i zaangażowaniu samorządów starosta Krzysztof Bieńkowski podpisał umowę na trasy obejmujące miejscowości dotychczas wykluczone komunikacyjnie. Za przejazd na odległość powyżej 40 km pasażerowie zapłacą 5 złotych, a poniżej 40 km - 2 złote. Rozkład, który dostępny jest na stronie www.powiat-przasnysz.pl, obowiązuje do końca roku.

Pierwsza trasa licząca prawie 60 km prowadzi przez: Chorzele, Duczymin, Zdziwów, Jarzynny Kierz, Krzynowłogę Małą, Mchowo, Olszewiec i Obręb. Druga linia (45 km) łączy: Chorzele, Krzynowłogę Wielką, Rycice, Świniary, Ulatowo-Adamy, Skierkowiznę, Kaki-Mroczy i Mchowo. Kolejna o długości ok. 90 km przebiega przez: Wierchowiznę, Zareby, Poścień-Wieś, Raszujkę, Chorzele, Małowidz, Olszewkę, Parciaki-Stację, Jednorozec, Lipę i Bartniki. Wszystkie następne trasy mają po 30 km długości. Czwarta z nich biegnie

przez Ożumiech, Pawłówko, Czernice Borowe, Chojnowo i Klewki, a na piątą autobus wyjeżdża z miejscowości Żebry-Kordy, jedzie w stronę Czernic Borowych, następnie do Miłoszewca, Rostkowa, Torowa i Golan. Szósta trasa prowadzi przez Milewo-Rączki, Wężewo, Wielodroź, Fijałkowo i Karwacz, a ostatnia łączy Bartoły, Zieloną, Wężewo i Gostkowo. Wszystkie autobusy ostatnią stację mają w Przasnyszu.

Premier Mateusz Morawiecki i minister infrastruktury Andrzej Adamczyk w lipcu spotkali się z samorządowcami w Kancelarii Premiera w sprawie realizacji założeń ustawy o Funduszu rozwoju przewozów autobusowych. Rząd na przywrócenie połączeń autobusowych w 2019 roku przeznaczył 300 mln zł, natomiast w 2020 - 800 mln zł. - Chcemy, by połączenia autobusowe w naszym powiecie obejmowały każdą gminę i możliwie dużo miejscowości. Każdy mieszkaniec powinien mieć ułatwioną komunikację ze stolicą powiatu - mówi starosta Krzysztof Bieńkowski, który również uczestniczył w spotkaniu z premierem. Współpracę w organizowaniu transportu publicznego zade-

klarowały wszystkie gminy oraz miasto Przasnysz.

Firma Przewozy Krajowe i Zagraniczne Osób s.c. B. Czaplicka, K. Czaplicki poinformowała także, że od 1 września br. uruchomiła połączenia autobusowe z Przasnysza do Baranowa, Dzierzgowia, Dąrdziewa, Gruduska i Krasnosielca. Ułatwi to z pewnością dojazd uczniów z tych miejscowości do przasnyskich szkół.

PKS w Przasnyszu zostało zlikwidowane w 2017 r. Jeszcze w latach 90. pracowało w tym przedsiębiorstwie około 130 kierowców. Z czasem liczba etatów, a więc także połączeń, się zmniejszała. W momencie likwidacji było ich zaledwie 30. Wpływ na to miało wiele czynników. Zaczęli wchodzić na rynek prywatni przewoźnicy, ale też mieszkańcy coraz częściej kupowali samochody.



Starosta uczestniczył w spotkaniu samorządowców z przedstawicielami rządu na temat uruchamiania połączeń autobusowych w Polsce

Działki na sprzedaż

Na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Przasnyszu oraz na stronie internetowej od 28 sierpnia 2019 roku na okres 21 dni wywieszony został do publicznej wiadomości

wykaz przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu nieruchomości pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne (ul. Poziomkowa) oraz pod zabudowę usługową (ul. Przemysłowa).

Działki stanowiące własność powiatu położone są w Przasnyszu.

Wspierają sportowców

Zawodniczka LKS Grom Weronika Kiersikowska, która na początku sierpnia zdobyła brązowy medal w wyciskaniu sztangi leżąc w kategorii wagowej do 52 kg w grupie juniorów do lat 18 na Mistrzostwach Europy w Luksemburgu, wraz ze swoim trenerem Cezarym Pyką odwiedziła starostę Krzysztofa Bieńkowskiego.

Młoda sportsmenka opowiedziała o swoich wyczerpujących treningach, nauce w szkole i planach na przyszłość. Trener

Weroniki podkreślał, że wystartowała ona w tych mistrzostwach praktycznie z marszu, więc nie miała czasu na odpoczynek przed startem. Gdyby nie to, miałaby szansę na srebrny medal. Jednak to dopiero początek jej sportowej kariery i może jeszcze dużo osiągnąć w tej dyscyplinie. Jak o niej mówi trener, jest bardzo ambitna, wytrwała i dąży do celu.

Zarząd Powiatu, który przeznaczył 1.500 zł na dofinansowanie kosztów wyjazdu na te mistrzostwa, stara się, by najlepsi zawodnicy mogli uczestniczyć w międzynarodowych zawodach, co jest dla nich zachętą do większego wysiłku.



Weronika Kiersikowska z trenerem w gabinecie starosty

Starosta z Medalem Honorowym Stanisława Ostoi-Kotkowskiego

Kapituła Medalu przyznała staroście przasnyskiemu Krzysztofowi Bieńkowskiemu Medal Honorowy Stanisława Ostoi-Kotkowskiego.

Krzysztof Bieńkowski urodził się 30 stycznia 1980 roku w Przasnyszu. Jest ekonomistą, nauczycielem, przedsiębiorcą i samorządowcem. Od 2018 roku pełni funkcję starosty przasnyskiego. Ukończył studia doktoranckie z zakresu nauk ekonomicznych w Akademii Finansów w Warszawie, gdzie w 2005 i 2006 roku był wykładowcą. Od 2004 roku pracował jako nauczyciel w Liceum Ogólnokształcącym im. KEN w Przasnyszu, a od 2011 roku także w Akademickim LO w Przasnyszu. W 2006 roku uzyskał mandat radnego Rady Powiatu Przasnyskiego i został wybrany przez radnych na przewodniczącego tego gremium. W Akademii Finansów w Warszawie prowadził wykłady i ćwiczenia z zakresu m.in. mikroekonomii, podstaw finansów oraz międzynarodowych stosunków gospodarczych. W Radzie Powiatu Przasnyskiego był członkiem komisji zdrowia, oświaty, kultury i sportu oraz komisji budżeto-

wej i komisji spraw społecznych i bezpieczeństwa publicznego.

Krzysztof Bieńkowski zawsze chętnie wspierał inicjatywy kulturalne na terenie miasta i powiatu, a także samych twórców. 27 września 2009 roku w ogrodzie Bożeny i Krzysztofa Bieńkowskich odbyła się „Stodoła 2009” – Ogólnopolska Plenerowa Prezentacja Fotografii Artystycznej zorganizowana przez komisarza Tadeusza Myślińskiego. We wrześniu 2018 roku odsłonił mural św. St. Kostki. Projekt ten został zrealizowany przez pracownię batiku „Mamut” z MDK w Przasnyszu przy współpracy z Fundacją Scalam – Prostu-jemy drogi życia, prywatnie wspierał go także Krzysztof Bieńkowski. Jako przewodniczący Zarządu Powiatu Przasnyskiego popiera inicjatywy kulturalne, takie jak renowacja muralu poświęconego żołnierzom Brygady Syberyjskiej w Chorzeli, widowisko sceniczne w Miejskim Domu Kultury, widowisko laserowe czy koncert zespołu Golden Life.

Będąc zaledwie kilka miesięcy starostą przasnyskim, Krzysztof Bieńkowski objął patronatem honorowym wydarzenia kulturalne organizowane

przez Związek Kurpiów. Wspierał Zespół Szkół Powiatowych w Przasnyszu w zorganizowaniu konkursu patriotycznego „Tę, co nie zginęła”. Organizował Mazowieckie Dni Zdrowia, w ramach których odbywały się występy kulturalne. Wsparcie otrzymał również koncert patriotyczny Norberta „Smoly” Smolińskiego z zespołu Contra Mundum.

Krzysztof Bieńkowski prywatnie chętnie wspiera lokalnych twórców, takich jak chociażby rzeźbiarz Andrzej Staszewski. Zakupione od niego prace są doskonałymi upominkami podczas spotkań i różnych uroczystości.

Obecnie Krzysztof Bieńkowski jest pomysłodawcą medalu honorowego „Gloria Prasnensis Terrae”, co w języku polskim znaczy „Chwała Przasnyskiej Ziemi”. Po zatwierdzeniu przez Komisję Heraldyczną przy MSWiA będzie on wręczany wyróżnionym obywatelom, instytucjom i organizacjom pozarządowym, które całokształtem działalności zawodowej, społecznej i publicznej, względnie realizacją swoich działań w sposób szczególny przyczyniły się do gospodarczego, kulturalnego i społecznego rozwoju powiatu przasnyskiego.

Poprawa efektywności energetycznej budynków użyteczności publicznej Gminy Miasto Płońsk



Przedszkole nr 1 przed modernizacją...



...i po modernizacji

Przedszkole nr 1 wypiękniało, a szkoły podstawowe już poprawiły swoją efektywność energetyczną.

Realizacja projektu pn. „Poprawa efektywności energetycznej budynków użyteczności publicznej Gminy Miasto Płońsk” współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Osi Priorytetowej IV „Przejsie na gospodarkę niskoemisyjną” Działania 4.2 „Efektywność energetyczna” Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014-2020 objęła modernizację energetyczną 4 budynków użyteczności publicznej w Płońsku: Szkołę Podstawową nr 2 przy ul. Szkolnej, Szkołę Podstawową nr 3 przy ul. Wyspiańskiego, Szkołę Podstawową nr 4 przy ulicy Grunwaldzkiej oraz Przedszkola nr 1 przy ulicy Kolejowej.



Szkoła Podstawowa nr 2



Szkoła Podstawowa nr 3



Szkoła Podstawowa nr 4

Projekt objął:

- modernizację systemu c.w.u. i systemu grzewczego, docieplenie stropodachu, wymiana stolarki okiennej, montaż instalacji fotowoltaicznej, modernizacja instalacji elektrycznej w Szkole Podstawowej nr 3,
- modernizację systemu c.w.u. i systemu grzewczego, docieplenie stropodachu, wymiana stolarki okiennej, montaż instalacji fotowoltaicznej, modernizacja instalacji elektrycznej w Szkole Podstawowej nr 4,
- modernizację systemu c.w.u. i systemu grzewczego, docieplenie stropodachu, wymiana stolarki okiennej, montaż instalacji fotowoltaicznej, modernizacja instalacji elektrycznej w Szkole Podstawowej nr 2,
- modernizację systemu c.w.u. i systemu grzewczego, modernizacja przegród, wymiana stolarki okiennej i drzwi, montaż instalacji fotowoltaicznej, modernizacja instalacji elektrycznej w Przedszkolu nr 1.

Wartość zadania: 6 136 663,56 zł

Dofinansowanie: 3 584 629,19 zł

Ogłoszenie drobne przez internet!

- Wejdź na stronę www.tc.ciechanow.pl

- Kliknij zakładkę - **Ogłoszenie drobne do TC**

- Zastosuj się do poleceń

Wygodnie, szybko, nie wychodząc z domu!

MAXVET PLUS

Autoryzowany dealer

512 689 095

- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

P.H.U. OK-BUD

Tel. 502 159 906

Usługi:

- koparko-ładowarką,
- minikoparką,
- koparką obrotową.

Transport:

- samochody 3-, 4-osiowe.

Kruszarka, wykopy, roboty ziemne.

ATRAKCYJNE CENY!

OGŁOSZENIA DROBNE

Dokończenie ze str. TR4

TOWARZYSKIE

Poznam panią, cel towarzyski.
510 293 526

RM-284

Przystojny kawaler 38 lat
zapozna dziewczynę.
508 851 086

RM-319

USŁUGI

Usługi hydrauliczne.
508 491 711

RM-310

**Elewacje - mycie,
malowanie,
nakładanie struktury.**
572 750 383

FC-1011/19

Elewacje, docieplenia budynków.
889 754 942

Mak-133

**Remonty całych domów,
mieszkań.
Solidne wykonanie.**
515 908 871

FC-1011/19

Kupię topole, olchę, brzozę.
509 042 402

59248-M1038

Pozwy. 607 656 598

FE-118

Hydraulik. 570 188 332

PC-02149/19

**Kopanie,
odmulanie stawów.**
608 803 556

PC-01580/19

Szybkie pożyczki. 500 407 047

FC-0493/19

Naprawa urządzeń chłodniczych:
lodówek, zamrażarek,
ład i szaf chłodniczych, schładzarek
do mleka. 697 342 132

PC-02008/19

Tartak obwoźny.
602 894 793

PC-02120/19

Malowanie mieszkań.
509 292 614

PC-02351/19

Tynki maszynowe.
Tel. 601 358 731

FN-287

Malowanie.
512 563 583

PC-02342/19

Malowanie elewacji, pomieszczeń.
888 539 126

PC-02340/19

Norcospectra

Międzynarodowa firma zajmująca się produkcją wyposażenia wnętrz sklepowych i punktów usługowych poszukuje kandydatów do zakładu produkcyjnego w Sońsku na stanowiska: **Spawacz, Szlifierz, Lakiernik proszkowy, Operator maszyn** oraz do zakładu produkcyjnego w Ciechanowie **Operator CNC, Stolarz-montażysta meblowy**.

Poszukujesz stabilnej pracy w przyjaznej atmosferze? Chcesz rozwijać swoje umiejętności manualne, techniczne? Interesuje Cię praca przy maszynach? Jesteś zaawansowanym spawaczem a może ukończyłeś/łaś dopiero kurs spawania i chcesz rozwijać się w tym kierunku? Szukasz możliwości rozwoju i dobrych warunków zatrudnienia?



Kontakt w sprawie pracy: 784 691 687, praca@norcospectra.pl

Oferujemy:

- pracę w innowacyjnej i dynamicznie rozwijającej się międzynarodowej firmie
- przyjazną atmosferę pracy nastawioną na współpracę
- dobre i bezpieczne warunki pracy, wysokie standardy BHP,
- stabilne zatrudnienie na umowę o pracę, terminowość wypłaty wynagrodzenia
- atrakcyjną politykę wynagradzania, dodatkowe benefity okolicznościowe
- możliwość rozwoju, awansu i ponoszenia kompetencji zawodowych
- firmowy transport pracowników do pracy na trasie Ciechanów – Sońsk

Starosta Ciechanowski informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Ciechanowie przy ul. 17 Stycznia 7 zostały wywieszone wykazy nieruchomości Skarbu Państwa, położonych na terenie gminy Sońsk w obrębie Gołotczyzna, przeznaczonych do zbycia.:

- zabudowane działki nr 7/22 i 7/23,
- dwa samodzielne lokale mieszkalne wraz z udziałami w prawie własności działki 7/12.

Wykazy zostały również zamieszczone na stronach internetowych Biuletynu informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Ciechanowie. Wykazy podlegają wywieszeniu na okres 21 dni."

FCP-320

Biuro Regionalne
06-400 Ciechanów
ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych 12
tel. kom. + 48 606 875 072
beata.wisniowska1@neostrada.pl

PPH AKPO S.J zatrudni:

- starszego magazyniera,
- pracownika transportu wewnętrznego,
- pomocnika lakiernika,
- pracownika gospodarczego.

**Praca w Sońsku,
zapewniamy bezpłatny
transport z Ciechanowa,**

Tel. 532 465 487

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Marta Sobotka Kancelaria Komornicza nr IV w Ciechanowie zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu **2 października 2019r. o godz 08:30 w sali nr IX Sądu Rejonowego w Ciechanowie** odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

Nieruchomości w postaci: zabudowanej działki nr: 112/1; niezabudowanych działek nr: 190, 239, 503, 676, o łącznej pow. 2,1652 HA położonej w miejscowości Bądkowo gm. Sońsk. Nieruchomość posiada założoną Księgę Wieczystą nr PL1C/00037398/6 prowadzoną przez VI Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Ciechanowie. Na działce nr 112/1 znajduje się budynek handlowo-usługowy. Powierzchnia użytkowa budynku wynosi 82 m². Przy budynku wykonana jest płyta betonowa o pow. 56 m². Działki o nr 503 i 676 to grunty rolne o wysokich klasach bonitacyjnych (pow. 1,5404 ha). Działki nr 190 i 239 (pow. 0,5187 ha) to działki niskich klas bonitacyjnych z małą ilością drzew. Działki posiadają dostęp do drogi publicznej.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **160 800,00 zł.**

Cena wywołania w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **120 600,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej części sumy oszacowania nieruchomości **w kwocie 16 080,00 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg tj. **do 01-10-2019 roku** w gotówce lub na rachunek bankowy: Bank Pekao SA nr **16 1240 5282 1111 0000 4889 6902** z dopiskiem **"wadium PL1C/00037398/6"** czy też w postaci książeczki oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego do jej wystawienia, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu. Po upływie wyznaczonego terminu wadium nie będzie przyjmowane.

fcp-317



Coraz bardziej pewni siebie

Makowianka Maków Maz. – Ożarówianka Ożarów Maz. 3:1

Bramki: Traczewski 40, Tyska 42, Majkowski 81 – Machnacki 24

Makowianka: Stelmach – Piątek, Kamil Pustola, Zakrzewski, J. Tyska (90 Kubik), Koczara, Krzysztof Pustola, Obludka (85 Godlewski), Traczewski (89 M. Tyska), Majkowski, Złotkowski (46 Matusiak)

Beniaminek z Makowa Mazowieckiego coraz pewniej czuje się na czwartoligowych boiskach. Po sukcesie w Mińsku Mazowieckim w sobotę popołudnie okazał się lepszy od konkurentów z Ożarowa Mazowieckiego.

Na boisku w Makowie kibice nie mogli narzekać na nudę. W 24. minucie goście po składnej akcji wyszli na prowadzenie. Władysław Stelmach nie dał



Jedną z bramek dla Makowianki strzelił Jakub Tyska

radę zatrzymać uderzenia Stanisława Machnackiego.

Miejscowi dążyli do odrobienia strat i jeszcze w końcówce pierwszej połowy zdobyli dwa gole. Podopieczni Michała Złotkowskiego zaatakowali bramkę Wojciecha Krysiaka i dwukrotnie zrealizowali swoje zamierzenia. Wyrównał Maciej Traczewski, a trzy minuty później efektownym strzałem popisał się Jakub Tyska.

W drugiej połowie goście musieli grać w osłabieniu. Bramkarz Ożarówianki swoim wyjściem poza pole karne spokurował niepotrzebne zagrożenie. Gdy zdał sobie sprawę z tego, że nie będzie w stanie przepisowo zatrzymać napastnika gospodarzy, uciekł się do faulu, za co sędzia pokazał mu czerwoną kartkę.

Makowianie wykorzystali swoją przewagę. Osiem minut przed końcem spotkania Kacper Matusiak zagrał idealnie do Kamila Majkowskiego, a ten nie miał problemów z posłaniem piłki do bramki przyjezdnych. **GP**

Demony nad Wkrą

Huragan Wołomin – Wkra Zuromin 5:3 (2:1)

Bramki: Augustyniak 19 i 38, Żmuda 70, Figiel 74, Oldak 78 – Nowacki 17 i 54 (k), Śmigrodzki 47

Wkra: Michałak – Hrushytskiy, Chojnacki (82 Żelazny), Bieńkowski, Kaźmierski, Koryto (87 Karolewski),

Kamiński, Śmigrodzki, Rzepkowski, Nowacki (82 Skolmowski), Mitura (23 Więckiewicz)

Podobnie jak w meczu z rezerwami Wisły Płock zurominianie dwukrotnie obejmowali prowadzenie nad Huraganem Wołomin. Niestety korzystnego

wyniku nie udało się dowieźć do końca spotkania.

Defensywa na progu sezonu to największa bolączka podopiecznych Michała Grzybowskiego. Po raz trzeci obrońcy pozwolili przeciwnikom na wbiecie aż pięciu goli, niezależnie od tego czy między słupkami stał Michał Michałak, czy też Mateusz Ambrochowicz.

Problemy wynikają z tego, że Adrian Bieńkowski nie grał przez ostatnie sześć miesięcy, Michał Chojnacki występował na poziomie B klasy, a Bartosz Żelazny wraca dopiero po poważnej kontuzji (w bieżących rozgrywkach grał tylko przez osiem minut na początku meczu z Huraganem).

Zurominianie objęli prowadzenie po kwadransie, gdy celny strzał oddał Bartłomiej Nowacki. Gospodarze szybko wyrównali, ale boisko musiał opuścić kontuzjowany Daniel Mitura.

Na domiar złego w końcówce Michałak nie dał rady zatrzymać Augustyniaka.

Trener Wkry w przerwie tak podniósł na duchu swoich piłkarzy, że drugą odsłonę zaczęli z ogromnym animuszem. Bartłomiej Śmigrodzki wyrównał, a Nowacki wyprowadził swoją ekipę na prowadzenie po trafieniu z rzutu karnego.

Jednak końcówka należała zdecydowanie do zawodników z Wołomina. Kamil Żmuda, Marcin Figiel i Dominik Oldak przechylili szalę zwycięstwa na stronę swojej drużyny. **GP**



Bartłomiej Nowacki zdobył w tym sezonie już cztery gole

Remis z wiceliderem

Nadnarwianka Pułtusk – Drukarz Warszawa 1:1 (1:0)

Bramki: Śledziwski 14 – Paliński 57

Nadnarwianka: Antoniuk – Jagielski, Salwin, Bobowski, Trojnecki, Zalewski (85 Sokołowski), Bałas, Cywiński (56 Salamon), Dzięczek (69 Młynarczyk), Karabin, Śledziwski

Przed tygodniem piłkarze z Pułtuską ulegli warszawskiemu Hutnikowi. Teraz zmierzili się z inną stołeczną eki-

pą – Drukarzem. Gospodarze prowadzili po pierwszej połowie meczu dzięki trafieniu Radosława Śledzińskiego.

Pułtuszczenie od początku skupili się na defensywie. Nie zapomnieli jednak o kontratakach, a jeden z nich skutecznym strzałem zakończył Radosław Śledziwski. Całą akcję poprzedziło kapitalne prostopadłe podanie od Kacpra Bałasa.

Podopieczni Fabiana Kotarskiego zwietrzyli swoją szansę i jeszcze przed przerwą próbowali wyprowadzić kolejny cios. Jednak strzały Jakuba Kara-

bina, Jakuba Zalewskiego i Mariusza Dzięczka nie przyniosły pożądanego rezultatu.

Po zmianie stron warszawianie ruszyli do odrabiania strat. Stworzyli sobie kilka okazji strzeleckich. Ostatecznie Konstanty Antoniuk skapitułował po dośrodkowaniu z rzutu rożnego, gdy skutecznym wykończeniem popisał się Przemysław Paliński.

Remis nie zadowalał żadnej ze stron, dlatego na kolejne akcje w ofensywie nie trzeba było długo czekać. Bramkarzowi Nadnarwianki raz dopisało szczęście (piłka zatrzymała się na słupku), ale później Śledziwski przegrał pojedynek z golkeeperem rywali. **GP**

Mazovia zabiera punkty

MKS Przasnysz – Mazovia Mińsk Maz. 0:2 (0:0)

Bramki: Wociał 55, Romanow 58
Przasnysz: Przychodźki – Borowiec (78 T. Pragacz), Grędziński, R. Wróblewski, Kamiński – Piasecki, Rutkowski, Słowik, Witkowski (60 Kosiorek), Olszewski – Smoliński (75 Bartosiewicz)

Pięć punktów w pięciu spotkaniach. Nie takiego początku rozgrywek spodziewano się w Przasnyszu, ale skoro zawodnicy Pawła Mazurkiewicza mają problem ze zdobywaniem bramek, to innego scenariusza być nie mogło.

W sobotnie przedpołudnie do Przasnysza przyjechał solidny zespół mińskiej Mazovii. Goście wciąż podrażnieni byli zaskakującą stratą punktów w Makowie, gospodarze za to od trzech tygodni wypatrywali wygranej. Po porażce w Wołominie i dwóch kolejnych remisach oczekiwano przełamania przed własnymi kibicami.

Początek meczu jeszcze nie wskazał faworyta. Oba zespoły zaczęły ostrożnie, nie chcąc popełnić prostych błędów, które później mogłyby okazać się niemożliwe do odrobienia. Przyjezdni oddali środek pola przasnyszanom, ale wynikało to bardziej z taktyki niż

siły gospodarzy. Bramkarza Mazovii z rzutu wolnego próbował zaskoczyć Kamil Rutkowski, ale Dominik Pusek zdążył z paradą.

Obaj trenerzy raczej nie mogli pochwalić swoich podopiecznych za grę w pierwszych 45 minutach. Na boisku było mnóstwo bałaganu, niedokładności i strat. Coraz bardziej wyglądało na to, że o wyniku meczu może przesądzić przypadek bądź stały fragment gry.

Goście zaatakowali w drugiej połowie. Już pierwsza akcja przyniosła im bramkę, gdy znajdujący się na prawej stronie boiska Wojciech Wociał posłał piłkę do siatki. Przyjezdni tuż po wznowieniu gry zwietrzyli szansę na kolejne gole, widząc, że gospodarze nie mogą podnieść się po pierwszym ciosie. Tym razem szybki atak gości wykończył Jewhen Romanow.

Trener przasnyszan wprowadził na murawę zmienników, ale niewiele mogli oni wskórać w ataku. Owszem po stracie bramek ruszyli na połowę przeciwnika, ale zabrakło konkretnych decyzji w polu karnym mińszczan. **erM**

TABELA

1. Hutnik Warszawa	5	13	13:5
2. Huragan Wołomin	5	11	12:6
3. Mazovia Mińsk Mazowiecki	5	10	10:6
4. Drukarz Warszawa	5	9	9:5
5. KS Łomianki	5	8	7:4
6. Żąbkovia Żąbki	5	7	16:10
7. Pogoń II Siedlce	5	7	10:8
8. Wisła II Płock	5	7	12:11
9. Świt Starożyby	5	7	8:8
10. Makowianka Maków Mazowiecki	5	7	10:12
11. Nadnarwianka Pułtusk	5	6	8:4
12. MKS Przasnysz	5	5	4:6
13. Podlasie Sokółów Podlaski	5	3	6:11
14. Ożarówianka Ożarów Maz.	5	3	6:20
15. Korona Ostrołęka	5	2	5:10
16. Wkra Zuromin	5	2	9:18

Puchar Polski

Ostra broń Gladiatora

Piłkarze Gladiatora Słozewo bez żadnych kompleksów grają z silniejszymi rywalami. Już dwa razy wygrali z drużynami ligi okręgowej. W kolejnej rundzie zmierzą się z czwartoligową Wkrą Zuromin.

Z wyeliminowaniem Sony Nowe Miasto „gladiatorzy” nie mieli problemów, bo rywale nie przybyli na to spotkanie. Za to z Krysztalem Glinojem doszło do niezwykle zaciętej wymiany ciosów.

W regulaminowym czasie było 3:3 (Gladiator prowadził już 2:0). Wynik miały rozstrzygnąć rzuty karne. Obie ekipy próbowały siedmiokrotnie, glinojeczczanom dwa razy się nie udało. W ostatniej serii Kamil Ksybek popisał się skuteczną interwencją, a Kamil Bednarski oddał celny strzał.

Do trzeciej rundy przeszła inna drużyna z powiatu płońskiego. Orleńta Baboszewo bez problemu pokonało konkurentów z Kuczborka, strzelając im aż pięć goli, a mogły znacznie więcej, gdyby wykorzystały

wszystkie okazje. Celnymi strzałami popisali się m.in. Mikołaj i Krystian Obrębscy.

W czwartej rundzie znalazła się Wkra Radzanów. Dublety skompletowane przez Daniela Ziółkowskiego i Michała Dwuznika wyeliminowały z dalszych rozgrywek Koronę Szydłowo. **GP**

3. runda: Gladiator Słozewo – Krysztal Glinojek 3:3, karne 6:5, Orleńta Baboszewo – Boruta Kuczbork 5:0, KS Pniewo – Ostrovia Ostrow Mazowiecka 0:3, KS Wąsewo – Narew Ostrołęka 2:3, Świt Baranowo – KS CK Troszyn 1:2, Wkra Radzanów – Korona Szydłowo 4:3, Żbik Nasielsk – PAF Płońsk 2:2, karne 4:3

4. runda (11 września): Gladiator Słozewo – Wkra Zuromin, Orleńta Baboszewo – Makowianka Maków Mazowiecki, Ostrovia Ostrow Mazowiecka – Korona Ostrołęka, Rzekunianka Rzekun – Narew Ostrołęka, KS CK Troszyn – Nadnarwianka Pułtusk, Wkra Radzanów – Żbik Nasielsk, MKS Przasnysz – wolny los



Liga okręgowa

Liderzy gubią punkty

Jedno z najciekawszych spotkań tej kolejki odbyło się w Ostrołęce. Narew, czyli beniaminek, podejmowała spadkowicza - Mławiankę. Kibice byli świadkami sześciu bramek, ale żadna z ekip nie mogła cieszyć się z wygranej.

Przez długi czas inicjatywa należała do gości, którzy dwukrotnie wychodzili na prowadzenie. Najpierw dośrodkowanie z rzutu różnego Dominika Lemanka wykorzystał Maciej Rogalski. Następnie do siatki trafił król strzelców IV ligi z poprzedniego sezonu, a asystą popisał się Szymon Masiak.

Piłkarze gospodarzy za każdym razem odpowiadali mławianom zdobyciem bramki, a 15 minut przed końcem przejęli inicjatywę, strzelając trzeciego gola. Przyjezdni w 85. minucie uratowali remis, kiedy w zamieszaniu podbramkowym najsprytniejszy okazał się nowy nabytek mławian Tomasz Jaroszewski.

Po stracie punktów przez mławian ich rywale zbliżyli się do zespołu tre-



Michał Ernest (z prawej) strzela teraz bramki dla Żbika Nasielsk

nera Aziewiczza. Troszyn wyjechał z Ciechanowa z kompletem punktów, choć po pierwszej połowie prowadzili gospodarze. Gola dla MKS Ciechanów zdobył Adrian Kocięcki. Po przerwie goście doprowadzili do zwycięstwa, mimo że w końcówce po czerwonej kartce stracili Przemysława Modzelewskiego.

Trzecią wygraną w rozgrywkach zanotował Żbik Nasielsk. Jedną z bramek dla zwycięzców strzelił Michał Ernest. Były napastnik Sony Nowe Miasto nie miał problemów z wykorzystaniem rzutu karnego.

Sensacja w Jednorozcu

W meczu z GKS Strzegowo Paweł Lubasiński z Krysztalu Gliniojeck udowodnił, że gry w piłkę się nie zapomina. Hasał na boisku, jak tyl-

ko chciał, zdobywając dwie bramki. Podopieczni Włodzimierza Kownackiego strzelili strzegowianom aż pięć goli.

Sporą niespodziankę zaserwowali reprezentanci Mazowsza Jednorzec, którzy na swoim terenie pokonali Wkrę Biezuń. Strzelcem dwóch bramek był Daniel Pietrzak. Wkra przegrała po raz pierwszy w sezonie, ale zdołała utrzymać się na fotelu lidera.

GP

5. kolejka (7-8 września): Krysztal – Strzegowo 5:0 (P. Lubasiński 2, S. Lubiniński, K. Boniewski, S. Czajkowski), Mazowsze – Wkra 2:0 (D. Pietrzak 2), Pokrzywnica – Korona 1:1, PAF – Sona 2:0 (M. Rutkowski, B. Gołaszewski), Ostrovia – Iskra 4:0 (O. Poliuliachow, M. Zawistowski, P. Zacheja, P. Gromek), Narew – Mławianka 3:3 (K. Jastrzębski, P. Olesiński 2 - M. Rogalski, D. Lemanek, T. Jaroszewski), Żbik – Tęcza 2:0 (M. Bramowicz, M. Ernest z rzutu karnego), Ciechanów – Troszyn 1:2 (A. Kocięcki – P. Dzięński, D. Dzwonkowski)

6. kolejka (14-15 września): Strzegowo – Troszyn, Tęcza – Ciechanów, Mławianka – Żbik, Iskra – Narew, Sona – Ostrovia, Korona – PAF, Wkra – Pokrzywnica, Krysztal – Mazowsze

Klasyfikacja strzelców: 6 – Kamil Jastrzębski (Narew), Daniel Pietrzak (Mazowsze)

TABELA			
1. Wkra Biezuń	5	12	11:5
2. Mławianka Mława	5	11	23:7
3. Narew Ostrołęka	5	11	13:9
4. Żbik Nasielsk	5	11	9:5
5. Krysztal Gliniojeck	5	10	16:5
6. KS CK Troszyn	5	10	8:4
7. Korona Szydłowo	5	7	10:7
8. Ostrovia Ostrów Mazowiecka	5	7	9:7
9. GKS Pokrzywnica	5	7	11:13
10. PAF Płońsk	5	6	7:5
11. Iskra Krasne	5	6	13:15
12. Tęcza Ojrzeń	5	6	6:11
13. Mazowsze Jednorzec	5	6	7:21
14. MKS Ciechanów	5	3	4:7
15. Sona Nowe Miasto	5	1	4:16
16. GKS Strzegowo	5	0	3:15



A-klasa

Rozpędzeni Błękitni na czele

Zespół z Raciąży po czterech kolejkach został samodzielnym liderem A klasy. Bez punktów pozostaje jedynie spadkowicz sochocińska Wkra.

Pierwsze dwa spotkania w roli gospodarzy zespół Błękitnych musiał rozgrywać w pobliskim Drobinie z powodu kary nałożonej na klub z Raciąży po skandalicznym zachowaniu pseudokibiców na meczu juniorów w poprzednim sezonie.

Gra na obcym terenie nie wpłynęła niekorzystnie na samopoczucie raciążan. W sobotę w meczu z Pelką Karniewo strzelanie rozpoczął Kamil Szelągiewicz. Chwilę później do siatki trafił jego brat, a popisy piłkarzy trwały do ostatnich minut. Po zmianie stron zespół Mariusza Mikińskiego dorzucił pięć kolejnych trafień. Trzykrotnie na listę strzelców wpisał się Nazar Litun.



Rosty obrońca Radzanowa Michał Dwużnik (w środku) zdobył dwa gole w meczu z Krasnosielcem

W Radzanowie naprzeciwko siebie stanęły zespoły beniaminków. Gospodarze liczyli w końcu na pierwsze punkty. Emocji nie zabrakło, ale podział punktów żadnej ze stron do końca nie zadowolił. Strzelecki pojedynek stoczyli przy okazji Michał Dwużnik i Łukasz

Pragacz, zapisując dublety na swoje konto.

W Karolinowie rozegrano derby powiatu płońskiego. Korona nie miała litości dla zamykającej tabelę Wkry Sochocin. Między słupkami gości po raz kolejny sprawdził się Robert Jadczak.

Pierwszy punkt w rozgrywkach zdobył zespół z Kuczborka. Sytuacji

strzeleckich w batalii ze spadkowiczem z Chorzela nie zabrakło, ale futbolówka wpadła do siatki tylko raz. To okazało się za mało – Ōrycz odpowiedział bowiem tym samym.

Raciazanie o samodzielnym liderowaniu dowiedzieli się w niedzielę, gdy Konopianka zremisowała na boisku w Myszyńcu.

GW

4. kolejka (7-8 września): Bartnik – Konopianka 1:1 (Lis), Korona – Wkra S. 3:1 (M. Piłsniak, M. Nowak, M. Szczeniak – A. Szulc), Wąsewo – Ō rzel 4:2 (P. Murawski 3, M. Rychlik – K. Żebrowski, R. Ostrowski), Boruta – Ōrycz 1:1 (D. Kawczyński – G. Kawiecki), Błękitni – Pelta 7:1 (N. Litun 3, K. Szelągiewicz, Ł. Szelągiewicz, Ł. Marcinia 2 dla Błękitnych), Wymakracz – Rzekunianka 2:2 (K. Michałak, P. Drózd), Wkra R. – GUKS 2:2 (M. Dwużnik 2 – Ł. Pragacz 2)

5. kolejka (14-15 września): GUKS – Bartnik, Rzekunianka – Wkra R., Pelta – Wymakracz, Ōrycz – Błękitni, Ōrycz – Boruta, Wkra S. – Wąsewo, Konopianka – Korona Karolinowo

Najlepsi strzelcy: 5 – Paweł Murawski (Wąsewo)

TABELA			
1. Błękitni Raciąż	4	10	15:4
2. Konopianka Konopki	4	10	9:3
3. KS Wąsewo	4	9	11:6
4. Bartnik Myszyńiec	4	8	10:3
5. Korona Karolinowo	4	7	8:6
6. Wymakracz Długosiodło	4	6	8:5
7. Pelta Karniewo	4	6	9:12
8. GUKS Krasnosielc	4	5	6:4
9. Ōrycz Sypniewo	4	4	7:7
10. Rzekunianka Rzekuń	4	4	6:9
11. Ōrycz Chorzela	4	4	3:7
12. Wkra Radzanów	4	2	5:12
13. Boruta Kuczbork	4	1	3:8
14. Wkra Sochocin	4	0	2:13



B-klasa

Orleńta i Opia najwyżej



Gracze z Dzierzgowia zdobyli pierwszy punkt w sezonie

W przerwie między rozgrywkami nowym trenerem GKS Gumino został Damian Makowski. Pod jego wodzą klub ma grać o najwyższe cele.

Przed tygodniem w starciu z Ciek-synem wszystko poszło zgodnie z planem. Tydzień później pojawiły się pierwsze problemy, przeszkodą nie do przejścia okazali się rywale z Uniecka. Sebastian Baczewski wbił zawodnikom z Gumina aż trzy bramki.

Mecz Olimpu w Ciechanowie zakończył się podziałem punktów. Gospodarze prowadzili po strzale 43-letniego Norberta Jeziorskiego. Dzierzgowianie dążyli do wyrównania, a gola kwadrans przed końcem zdobył Tomasz Grzybowski.

Punktuję Opia Opinogóra, która była lepsza od Gryfa Kownaty Żędowne. Najlepszym strzelcem ekipy jest

szesnastoletni Adrian Kaczorek, który w dwóch meczach zdobył trzy bramki.

W niedzielnych pojedynkach Wkra Ciek syn zdobyła boisko w Szreńsku. Natomiast w powiecie płońskim rządzą Orleńta Baboszewo. Po premierowej partii przegrywali 0:2 z Gładiatorem Słozzewo, by w drugiej części nadrobić wszystko z nawiązką.

GP

2.kolejka (7-8 września): Olimp – Tamka 1:1 (N. Jeziorski – T. Grzybowski), Gryf – Opia 2:3 (M. Krzyśpiak, M. Jurkiewicz – W. Głowacki, A. Kaczorek 2), Gładiator – Orleńta 2:6 (M. Jarosławski, S. Pawlak – M. Kornatowski 2, R. Tyski, K. Gajewski, P. Bogdański, P. Zjadewicz), Gumino – Jutrzenka 1:4 (M. Jeziak – S. Baczewski 3, S. Wiejski), Żak – Wkra 0:1 (R. Sagan)

3.kolejka (14-15 września): Wkra C. – Olimp, Jutrzenka – Żak,

Orleńta – Gumino, Opia – Gładiator, Tamka – Gryf

TABELA			
1. Orleńta Baboszewo	2	6	8:2
2. Opia Opinogóra	2	6	6:4
3. Jutrzenka Unieck	2	4	4:1
4. GKS Gumino	2	3	3:4
5. Wkra Ciek syn	2	3	1:2
6. Olimp Ciechanów	2	2	1:1
7. Tamka Dzierzgowo	2	1	3:4
8. Żak Szreńsk	2	1	0:1
9. Gładiator Słozzewo	2	1	2:6
10. Gryf Kownaty Żędowne	2	0	2:5

Okazuje się, że obraz biegacza amatora, przedstawiany w mediach (zwłaszcza social) jako nieskazitelnie uczciwego, kierującego się zarówno w życiu, jak i w sporcie szlachetną zasadą fair play, sportowca gotowego nieść pomoc rywalowi na każdym kilometrze trasy, nie zawsze jest prawdziwy, jak na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać.

Amatorski sport miewa również drugą stronę medalu. Biegacz amator bywa też cwanymanipulatorem, nie liczącym się z ogólnie przyjętymi regułami sportowej gry, że najważniejsze jest uczestnictwo, a nie wygrana. A fantazja biegających oszustów jest rozległa jak trasa ultramaratonów.

O przypadkach kręactwa na wielkich biegach masowych słyszy się od czasu do czasu. Przejmowanie pakietów startowych innej osoby, skracanie trasy, podrabianie numerów, startowanie z dwoma chipami (dzięki temu śrubuje się wyniki dla innych osób), podawanie przy zapisach zawyżonego wieku (zwiększa szansę na wygrywanie kategorii wiekowych).

Ale chyba najbardziej wyrafinowanym oszustwem jest podawanie

Biegowi oszuści

Zaślepiiony



Oszustwa podczas biegów przybierają coraz bardziej wyrafinowane formy

się za niepełnosprawnego. Nie dość, że jest to manipulacja wyjątkowo perfidna, to kwalifikuje się też jako łamanie obowiązującego prawa.

Biegowe środowisko wprawił ostatnio w osłupienie biegacz z naszego podwórka, zapisując się i startując w jednym z podwarszawskich półmaratonów jako osoba... niewidoma, a w najlepszym przypadku słabowidząca. Ów biegacz zajął trzecie miejsce w kategorii, co przelożyło się na całkiem pokaźną nagrodę pieniężną. Zdając sobie sprawę, że na miejscu mogą być jego znajomi, którzy zdemaskują ten nieczyny plan, zdążył wcześniej poinformować organizatorów, że po biegu nie może wziąć udziału w dekoracji medalowej, gdyż spieszy się na pociąg wraz ze swoim... przewodnikiem.

Sytuacja nie odbiła się takim echem, gdyby nie to, że po biegu wyczytano zwycięzców w poszczególnych kategoriach. Wspomniano też o nieobecnych zawodnikach, który musiał wcześniej wyjechać. Jakież było zdziwienie

ciechanowskich biegaczy, gdy usłyszeli, że znana im osoba znalazła się na podium jako niepełnosprawna. Nigdy wcześniej nie informował on nikogo o swoich problemach ze wzrokiem, chociaż był członkiem kilku lokalnych klubów biegacza. Z daleka poznawał kolegów, na dotychczasowych biegach zawsze trzymał się wyznaczonej trasy, nikt nie widział go ani z białą laską, ani z przewodnikiem.

Gdy o całej sprawie poinformowano organizatorów biegu, ci nie kryli zdziwienia i zażenowania zaistniałą sytuacją.

- Nawet nie przyszło nam do głowy, żeby kogokolwiek sprawdzać przed biegiem bądź przyglądać się zaświadczeniom lekarskim. W naszych biegach od lat startują osoby poruszające się na wózkach, po amputacjach, ale też niewidome i ze znacznym uszkodzeniem wzroku - mówi jeden z organizatorów. - Zawsze im wierzymy, nigdy nie żądamy zaświadczeń. Tak zresztą jest też z kategoriami wiekowymi.

Pomysłodawcy podwarszawskiego półmaratonu poważnie zastanawiają się, czy w przyszłym roku prowadzone będą oddzielne kategorie dla słabowidzących. To dla nich bardzo niezręczna sytuacja, gdy na mecie może się okazać, że już na starcie zostali pokonani przez oszusta.

erM

Korona dotarła do Przasnysza

Trzeci etap tegorocznej Korony Ziemi Przasnyskiej odbył się 1 września. Na starcie w Przasnyszu stanęło prawie stu biegaczy.

Dla upamiętnienia rocznicy wybuchu II wojny światowej rozegrano dodatkowy „Bieg pamięci 1939”, w którym wzięli udział żołnierze. W zwartej grupie i w pełnym umundurowaniu honorowo pokonali najkrótszą trasę o długości jednego kilometra.

W biegu uczestniczyło wiele osób z Przasnysza oraz ościennych miej-



scowości. Nie zabrakło licznej grupy zawodników z Jednorozca, ale także z Ciechanowa i Makowa Mazowieckiego. Stawka biegaczy była bardzo silna, więc walka na trasie trwała do

samej mety. Na zakończenie imprezy najlepszym w siedmiu kategoriach wiekowych oraz w kategorii open wręczono puchary.

Kolejna rywalizacja z cyklu Korona Ziemi Przasnyskiej odbędzie się w Chorzeliach 22 września.

Wyniki open na poszczególnych dystansach

1 km dziewczynki: 1. Zofia Dudek, 2. Julia Cichocka, 3. Dominika Kościuszka (wszystkie Przaszniki Przasnysz), **chłopcy:** 1. Karol Domański (Przasnysz), 2. Przemysław Borchak (Jednorozec), 3. Mateusz Czaplicki (Przasnysz)

5 km kobiety: 1. Marta Smolińska - 25,42; 2. Ela Brzostek - 26,57 (obie Przaszniki Przasnysz); 3. Anna Trzcinańska (Jednorozec robi co może) - 27,04; **mężczyźni:** 1. Michał Makowski (Mazovia Ciechanów) - 17,23; 2. Maciej Podlecki (Promyk) - 19,08; 3. Sylwester Urbaniak (Jednorozec robi co może) - 20,22

10 km kobiety: 1. Katarzyna Dembińska (KS Przaszniki Przasnysz) - 53,23; 2. Magdalena Tabaka (Jednorozec robi co może) - 57,03; 3. Edyta Sobierańska (Przasnysz) - 59,24; **mężczyźni:** 1. Mariusz Tyburski (Przasnysz) - 39,13; 2. Ireneusz Gajek (Ciechanów) - 41,26; 3. Marek Majdowski (Przaszniki Przasnysz) - 44,20 **lew**

Jurand drugi w Ostrołęce

W ramach przedsezonowych przygotowań Jurand Ciechanów wziął udział w turnieju memorialowym w Ostrołęce.

Podopieczni Arkadiusza Chelmińskiego rozegrali trzy mecze. Oprócz ciechanowian na parkiecie rywalizowały również Trójka Ostrołęka, Bestios Białystok i Szczypiorniak Dąbrowa Białostocka.

Piłkarze ręczni z Ciechanowa odnieśli dwa zwycięstwa, pokonując najpierw gospodarzy z Trójki (30:27), w drugim starciu byli lepsi od białostockiego Bestiosa (26:18).

W trzecim meczu szczypiorniści Juranda ulegli Dąbrowie Białostockiej i jako drugi zespół turnieju w dobrych nastrojach wrócili do dalszych treningów. Za najlepszego zawodnika impre-

zy uznano skrzydłowego Juranda Bartosza Smolińskiego.

Do pierwszego meczu pierwszoligowego sezonu zostały dwa tygodnie.

Wyniki rozegranych spotkań:

Trójka Ostrołęka - Jurand Ciechanów 27:30 (12:12), Bestios Białystok - KS Szczypiorniak Dąbrowa Białostocka 17:25 (8:12), Jurand Ciechanów - Bestios Białystok 26:18 (12:9), Trójka Ostrołęka - Szczypiorniak Dąbrowa 18:28 (9:15), Szczypiorniak - Jurand 27:24 (12:11), UMKS Trójka Ostrołęka - Bestios Białystok 24:14 (12:7)

Kolejność: 1. KS Szczypiorniak Dąbrowa Białostocka, 2. Jurand Ciechanów, 3. Trójka Ostrołęka, 4. Bestios Białystok

lew

MŁAWSKI TURNIEJ PIŁKI RĘCZNEJ

DZIEWCZĄT - ROCZNIK 2007 I MŁODSZE...

14/09 2019

Mławska Hala Sportowa

UKS Dwójka Małkinia Górna

MKS HENRI Lloyd Brodnica

UKS Wkra Sochocin

LUKS Lider Winnica

MUKS "Gzarni" Regimin

KS Zawkrze Mława

CHROMAVIS

ZUW

AGFA

CURTIS

Kempa

ARTEX

Niszki

Punkt

ZDZISŁAW CECHOWSKI

patronat medialny

Tygodnik Ciechanowski



Prezydent Miasta Ciechanów informuje

Ze od dnia 10 września 2019 roku na okres 21 dni został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Ciechanów, Plac Jana Pawła II 6 I piętro wykaz lokali użytkowych znajdujących się w Hali Targowej, przy ul. Sienkiewicza 75 na terenie działki 1648/10 obręb Podzamcze przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas oznaczony powyżej 3 miesięcy.

Wykaz umieszczono na stronie Biuletynu Informacji publicznej w zakładce dla przedsiębiorców i inwestorów.

Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 115 I piętro Urzędu Miasta Ciechanów, Plac Jana Pawła II 6 lub Tel. (23) 6749227 wew. 227.



firma o ugruntowanej pozycji na rynku

zatrudni do sprzątania obszarów biurowo-socjalnych oraz około produkcyjnych w Głinojecku.

Praca od poniedziałku do piątku w godzinach 6.00 do 14.00.

Wymagana: - książeczka sanepidowska

Oferujemy: - na pełny etat umowę o pracę.
- atrakcyjne wynagrodzenie wypłacane terminowo.

Zainteresowanych proszę o kontakt telefoniczny pod numerem telefonu **728 880 978**

FCP-307

Kierownik Robót Bitumicznych

Od Firma Drogi i Mosty Jan Kaczmarczyk

Miejsce pracy:

W promieniu do 100 km od Pułtuska

Wymagania:

- Doświadczenie w prowadzeniu robót drogowych na stanowisku Kierownika Robót Bitumicznych
- Odpowiedzialność, dyspozycyjność i wysoka motywacja do pracy
- Umiejętność kierowania zespołem i dobra organizacja pracy
- Umiejętność działania pod presją

Mile widziana cała ekipa do układania mas bitumicznych w tym operatorzy rozścielacza, walca i pracownicy do obsługi w ekipie

Telefon: **502 146 898** lub e-mail: **skopec@drogiimosty.com.pl**

FCP-300

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Na podstawie art. 953 kpc Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Marlena Skibińska (tel. 23 6722277) mająca kancelarię przy ul. Warszawskiej 66 ogłasza, że dnia **9 października 2019 r. o godz. 8:30** w budynku Sądu Rejonowego w Ciechanowie mającego siedzibę przy ul. Mikołajczyka 6 w sali nr IX, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości - ograniczonego prawa rzeczowego stanowiącego spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr 17 w budynku przy ul. Armii Krajowej 20, 06-400 Ciechanów o łącznej powierzchni 47,0000 m² należącej do dłużnika Krzysztofa Szczepańskiego

Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Ciechanowie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą NKW: PL1C/00032207/6.

Lokal mieszkalny położony jest na trzecim piętrze budynku o 50 lokalach mieszkalnych w zasobach SML-W „Mazowsze” w Ciechanowie. Mieszkanie składa się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki przedpokojem. Lokal wykończony w podstawowym standardzie.

Wartość nieruchomości oszacowana na kwotę : **126.000,00 zł.**

Cena wywołania w I terminie jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi: **94.500,00 zł.**

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **12.600,00 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg tj. **08-10-2019 r.** (wpływ do komornika) w gotówce lub na rachunek bankowy Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Marleny Skibińskiej ul. Warszawska 66, w PeKaO SA o/ Ciechanów

nr14 12405282 1111 0010 3466 0505 z dopiskiem „wadium PL1C/00032207/6”, bądź w postaci wkładu na książeczkę oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wpłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi.

Po upływie wyznaczonego terminu wadium nie będzie przyjmowane.

Licytant wpłacający rękojmię zobowiązany jest zgłosić swój udział w licytacji osobiście w kancelarii, pisemnie lub faxem (nr 23 672 22 77) poprzez wskazanie swojego imienia i nazwiska lub nazwy firmy, adresu, numeru rachunku bankowego, na który należy zwrócić wadium.

FCP-313

Bezpieczna pożyczka
EKSPRESOWA
Pożyczamy nawet do 5000 zł
Gotówka w 1 dzień
Wystarczy dowód
SPRAWDZ NAS!
797-705-110*
*Koszt połączenia wg taryfy operatora.

SPRZEDAŻ PRZYCZEP SAMOCHODOWYCH
Fortez
Pęczin ul. Wrzosowa 1, 06-400 Ciechanów
509 161 372
www.fortez.pl

SYSTEMY INTELIGENTNEGO DOMU
sterowanie oświetleniem, ogrzewaniem, roletami, drzwiami garażowymi itp. za pomocą smartphona, internetu, pilota, sms
INSTALACJE
- elektryczne
- alarmowe
- kamerowe
- tv-sat
- sieci komputerowe
- domofony
Elbit Ciechanów, ul. Ściegiennego 9
tel. 23 673 24 38 tel. kom. 603 722 232 603 722 223
e-mail: **elbit@elbit.net.pl**
www.elbit.net.pl

Alternatory Rozruszniki

Ciechanów,
Zbyszka i Danusi 14
(rondo przy Gostkowskiej)
784 734 960

Przyjmę ucznia

PC-3730

Szamba
Zbiorniki betonowe
od 900 zł

609 245 209

FCP-182

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje
Sprzedaż • naprawa • wymiana
Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze

Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).

Tel. **023 673 48 07**

Faktury VAT

OLEJ NAPĘDOWY

OLEJ OPAŁOWY

TRANSPORT GRATIS

TEL. 502 153 381

FC-1151

OGŁOSZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI LOKALU MIESZKALNEGO

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Joanna Rykowska (tel/fax 023-672-59-36) na podstawie przepisu art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **16 października 2019 r. o godz. 11:30** w budynku Sądu Rejonowego w Ciechanowie ul. St. Mikołajczyka 6 06-400 Ciechanów w sali nr IX, odbędzie się pierwsza licytacja spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego pod adresem: **06-400 Ciechanów, ul. Karola Szwanki 20/14**, powiat ciechanowski, województwo mazowieckie dla którego Sąd Rejonowy w Ciechanowie Wydział VI Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze PL1C/00041293/1, stanowiącego własność dłużników **Jadwigi Satkowskiej i Dariusza Grzegorza Satkowskiego** na zasadach małżeńskiej wspólności ustawowej.

Lokal mieszkalny o pow. 50,70 m.kw. położony jest na pierwszym piętrze w budynku wielorodzinnym, składa się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki i przedpokojem. Do lokalu przynależy pomieszczenie gospodarcze w piwnicy budynku. Nieruchomość pozostaje w zarządzie Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej „Mazowsze” w Ciechanowie.

Suma oszacowania wynosi 141 950,00zł, zaś cena wywołania w I licytacji jest równa trzy czwarte sumy oszacowania i wynosi **106 462,50 zł.**

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **14 195,00 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg tj. **15 października 2019 r.**

Rękojmia powinna być złożona w gotówce w kancelarii komornika albo na rachunek bankowy komornika:

PKO BP SA O. Centrum w Ciechanowie
25 10201592 0000 2602 0054 1367.

Rękojmia może być również złożona w książeczkę oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi.

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć: dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym, licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji, osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły.

W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać lokal w dni powszednie od godz. 11.00 do godz. 12.00 oraz przeglądać w kancelarii komornika akta postępowania egzekucyjnego.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie ograniczonego prawa rzeczowego lub przedmiotów razem z nim zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Licytant wpłacający rękojmię zobowiązany jest najdalej do dnia 15-10-2019r. godz:15.00 zgłosić swój udział w licytacji poprzez wskazanie swojego imienia i nazwiska lub nazwy firmy, adresu, numeru rachunku bankowego, na które należy zwrócić wadium oraz potwierdzenia dokonania wpłaty rękojmi.

Komornik Sądowy
Joanna Rykowska

HUMORESKI



PONURE



nowakowska.pl

Czytałam w internetach, że po drogach naszego kraju przemierzają się konwoje - bliżej nieokreślona liczba cystern pod wspólną nazwą „cysterny wstydu PO-PSL”.

Nie mam zamiaru w to wierzyć dopóty, dopóki któraś z tych wypełnionych wstydem cystern nie zajdzie do mojej wsi Zdziwój Nowy. Eventualnie mogę przyjąć naoczne świadectwo kogoś, kogo osobiście znam i obdarzam względem zaufaniem, że taką cysternę widział na własne oczy.

W innym przypadku odmawiam uznania tej informacji za fakt, ponieważ nie mam już miejsca w głowie, aby pomieścić takie idiotyzmy.

Tę technikę „niewiary” przejęłam od pewnego prostego ludu i twórczo ją rozwijam na własny użytek, bo jestem zmęczona i zniechęcona na amen. I – jak powiadam – w głowie mi się nie pomieści więcej absurdów, głupot i popaprańskich pierdół, a to dopiero początek kampanii wyborczej. Więc chcę być jak Pirahã.

Obejrzałam serię wykładów Daniela Everetta, który wiele lat spędził wśród

amazońskich plemion, badając ich kulturę. Interesują go zwłaszcza języki, w których te plemiona się porozumiewają.

Pominę tu złożone kwestie lingwistyczne, chociaż bliższe przyjrzenie się strukturze języka Pirahã stawia na głowie niektóre święte dogmaty psycholingwistyki Noama Chomsky'ego (zainteresowanych odsyłam do ciekawych wykładów Everetta na youtube).

Tym, co mnie w kulturze Prostego Ludu (pirahã znaczy prosty) zafascynowało, jest językowy mechanizm odsiewania faktów od opinii i mitów.

Czy to nie wspaniale, że - podejmując

- Ojciec też nigdy go nie widział.

- A twoi znajomi, którzy go widzieli, co ci powiedzieli?

- Nikt z moich znajomych nigdy nie spotkał Jezusa – przyznał Everett.

- To po co zawracasz nam głowę?

Tak, tak, lud Pirahã nie wyznaje żadnej religii i nie używa czasu przeszłego. Czy to nie urzekające? Prosty lud posiadał umiejętność oceny wartości informacji, gdy tymczasem ludy cywilizacyjnie zaawansowane nie potrafią odróżnić faktu od fejka.

(Hej, zanim mnie odznajomicie na fejsbuku: nie uważam, że sam Jezus jest fejkim, ale przynajmniej, że wy też nie wie-

polityczna staje się - prędzej czy później - hybrydą mafii i zakonu, choćby nie wiem jakie akty strzeliste wznosiła na początku swego istnienia.

Interes partyjny zawsze będzie stawiany ponad interesem społeczeństwa, a partyjna ideologia zawsze okaże się ślepa na rzeczywistość. Zawsze.

Więc naprawdę nie wiem, dlaczego ten i ów tak się podnieca składem osobowym na listach wyborczych. Jakże to ma znaczenie, skoro żadna z tych osób nie jest i nie będzie w stanie podejmować wolnych decyzji, bo obowiązują ją bądź to dyscyplina partyjna, bądź lojalność wobec

Być jak Pirahã

decyzje – można spokojnie skupić się na faktach? Rzecz sprowadza się do tego, że przedstawiając informację należy od razu podać sposób wejścia w jej posiadanie. Jeśli wiarygodność źródła jest wątpliwa, to cała informacja zostaje pominięta.

Niżej przytoczona anegdota nie ilustruje tę szczególną właściwość umysłu Prostych.

- Powiedz, czy Jezus jest tak biały jak ty, czy brązowy jak my - padło pytanie, gdy Everett zapragnął przekazać ludowi Pirahã podstawy chrześcijańskiej wiary.

- Nie wiem – odpowiedział. - Nigdy go nie spotkałem.

- A twój ojciec, gdy go spotkał, co mówił?

cie, czy był całkiem biały, czy może trochę brązowy).

Piszę to półzartem; jestem wszak świadoma tego, że cysterny naprawdę wyruszyły w trasę wyborczą, że w szkołach średnich w czasie przerw naprawdę robią się korki na schodach i na korytarzach. I różne inne „naprawdy” mnie przesładowały; straszno było zrodzone z chaosu w ludzkich umysłach...

Ach, być jak Pirahã, być prostym, jakie to byłoby kojące i piękne.

Żaden szanujący się Pirahã nie dałby wiary twierdzeniu, że w systemie partyjnym jest możliwa demokracja. Prosty człowiek, który wierzy własnym oczom, natychmiast dostrzeżby, że każda partia

„swoich” (i niech wam się nie wydaje, że swoi to akurat wy).

System partyjny jest korupcyjogenny, kryminalogenny i po prostu głupi, bo promuje głupich, posłusznych i wolnych od męczących wątpliwości, które owocują własnym zdaniem. Dla ludzi przyszłości (zakładając, że będzie jakaś przyszłość i jacyś ludzie), badających czasy nam współczesne, pozostanie ponurą zagadką, jak przy tym poziomie wiedzy mogliśmy pozostawać ślepi na partyjną zarzę, która jak szara pleśń oblepia wszystko za naszym milczącym przyzwoleniem.

ANNA MARIA NOWAKOWSKA

Iza i przeciw



sprawie „zamknięcia po otwarciu”. Mieszkańcy dzielili się również wątpliwościami. Po co kolejna galeria, skoro taka istnieje w COEK Studio, kilka jest w PKiSz, a także w PBP przy Warszawskiej w sali konferencyjnej wiszą wystawy fotograficzne? Po co kawiarnia, skoro przy Warszawskiej znajdują się cukiernie-ka-

się Narodowe Czytanie oraz trwało Spotkanie z historią na zamku, przed rozpoczęciem którego bito rekord Polski w liczbie osób przebranych za rycerzy. W pobliskim Pułtusku odbywał się piknik militarny w ramach Pułtuskiego Września oraz wernisaż w Domu Polonii. Spójrzmy na minio-ną niedzielę: Dożynki Województwa Mazowieckiego w Ciechanowie z wieczornymi koncertami, Europejskie Dni Dziedzictwa w Ratowie (gm. Radzanów), dożynki parafialne lub gminne, np. w Pokrzywnicy, uroczystość upamiętniająca poległych żołnierzy i piknik militarny w Zambskich Kościelnich (gm. Obyte). To tylko przykłady. Termin niektórych wydarzeń jest ustalony odgórnie, innych wiąże się z konkretnymi datami z przeszłości, ale część wydarzeń można połączyć, jak Narodowe Czytanie, albo zorganizować je w innym terminie. Samorządy mogą też ustalać wspólny harmonogram imprez.

Odbiorcy kultury (w wielu wydarzeniach organizowanych przez różne placówki uczestniczą często te same osoby) stają się osiołkiem z bajki Fredry, któremu „w żłoby dano”. Tu owies, tu siano, „i to pachnie, i to ńci”. Ale nie da się być wszędzie i zawsze. „Oślina pośród jądła z głodu padła”. Odbiorca kultury pójdzie tylko w jedno miejsce lub zostanie w domu. Coraz częściej słyszę takie głosy.

IZABELA KOB

W żłoby dano

Każde miasto lub prawie każde, a właściwie my, mieszkańcy miast i powiatów, doświadczamy syndromu osiołka. Mój mąż i jego koledzy w czasach studiów życzyli sobie 107 lat na wybranym przez siebie MEiL-u, czyli Wydziale Mechanicznym Energetyki i Lotnictwa. A gdy ktoś zapytał, dlaczego akurat tyle, odpowiadali, że to przeciętny wiek osła. Osioł oznaczał głupotę (wyboru), sugerował także, że studentów czeka ciężka praca, a upór na pewno im się przyda. Nie do końca ww. symbolikę, przyjętą w polszczyźnie, mam na myśli, pisząc o syndromie osiołka. Nie mam też na myśli jego wieku. Za to przypominam sobie bajkę, którą opowiadał pan Jowialski, tytułowy bohater komedii Aleksandra Fredry.

Oprócz Parku Nauki Torus niedawno w Ciechanowie została otwarta zrewitalizowana kamienica przy ul. Warszawskiej 18. Jej wygląd cieszy oko, tak samo jak niedawno

odnowiony hotel Polonia, obecnie siedziba Powiatowej Biblioteki Publicznej. Kamienica, którą ma zarządzać COEK Studio, to nowe miejsce edukacyjno-kulturalne. Działać w niej będą Klub Młodego Odkrywcy, Klub Seniora, Klub Rodziców i Klubokawiarnia W18. Zaplanowano wystawy, warsztaty, lekcje angielskiego dla seniorów i inne wydarzenia. Nie mogąc uczestniczyć w otwarciu kamienicy w niedzielę, 1 września, zachęcona przez znajomych, wybrałam się we wtorek po południu. Wspólnie z kolegą obezliśmy budynek dookoła i... zobaczyliśmy co nieco przez okno. Do nas dołączyła nieznaną, która również chciała wejść do środka. Odebrałam też kilka telefonów w

wiarnie, a całkiem niedaleko na tzw. dołku działa Kawiarnia Artystyczna? Nie za dużo tych artystycznych, w jednym miejscu kawiarnia, w innym galeria? Jeszcze tylko brakuje, żeby zaczęto w Kamienicy Warszawska 18 (taką ma nazwę nowe miejsce) wyświetlać filmy, skomentował jeden z moich rozmówców.

Miejsce kultury coraz więcej, oferta kulturalna szeroka, a podobno coraz mniej uczestniczymy w kulturze. Ta opinia nie dotyczy tylko Ciechanowa i ciechanowian, ale i innych miast. Im większe miasto i im więcej placówek kultury, tym mamy trudniejszy wybór. Tak było i w niedzielę, 1 września, tak było i w ostatnią sobotę, 7 września, kiedy to w mieście nad Łydynią w kilku placówkach kultury odbywało



BARAN

W najbliższych dniach przybędzie obowiązków i dyscypliny. Zaczynasz realizować wcześniejsze plany. Stanieś się mniej dostępny dla przyjaciół. Więcej czasu spędzać będziesz poza domem, twoi bliscy mogą narzekać, że wracasz coraz później. Za to wreszcie odczujesz poprawę finansową.

BYK

Będziesz skrycie tęsknić za kimś, kto wkradł się do twojego serca w minione wakacje. Ale nie marzenia, lecz twardy realizm będzie teraz najważniejszy. Każę ci on też zadbać o zdrowie, w porę zasięgnąć porady lekarza, prawdopodobnie stomatologa.

BLIŹNIĘTA

Stanieś się stroną aktywną w miłości, nawet gdyby ten, kogo uwodzisz, był ci bliższy od lat - będziesz go zdobywać. Przestrzegam przed niedosypianiem, niezdrowym jedzeniem i nieregularnym trybem życia.

RAK

Będziesz zmuszony do dokonania wyboru pomiędzy dwiema możliwościami, z których żadna cię nie będzie satysfakcjonowała. Czasami jednak trzeba iść na ustępstwa, chociażby dlatego, żeby mieć spokój i nie słuchać pretensji partnera.

LEW

Jeśli na najbliższy weekend wybierasz się na jakieś towarzyskie spotkanie, nie będziesz tego żałował. Doskonale odpoczniesz i odprężysz się, a może poznasz także interesujących ludzi? Postaraj się tylko wrócić do domu na czas, bo domownicy będą się denerwować.

PANNA

Nastaw się psychicznie na drobne przeszkody, które mogą pokrzyżować twoje plany towarzyskie na najbliższe dni. Może to być niespodziewana wizyta rodzinną, która tak zaprzętnie twą uwagę, że wszystkie inne sprawy zepchniesz na dalszy plan.

WAGA

Nie możesz upierać się przy kontrowersyjnych planach, budzących sprzeciw rodziny. Panuj nad swymi reakcjami, gdyż w przeciwnym wypadku atmosfera w domu stanie się nie do zniesienia. Płotka, jaką chcesz rozsiwać, może zaszkodzić przede wszystkim tobie...

SKORPION

Sprawy, które dotychczas odsuwałeś na bok, teraz mogą wymagać wiele uwagi, a nawet zdolności dochodzeniowych. Problemem mogą stać się liczne kontakty z ludźmi, gdyż w najbliższych dniach prawie wszystkim udzieli się nastrój popadania w przesadę.

STRZELEC

Staraj się bardzo konkretnie, wyraźnie i dokładnie wyrażać swe opinie, gdyż spotkać się możesz z próbą przeinaczenia sensu twojej wypowiedzi. Ktoś zarzuci ci konserwizm i brak otwarcia na nowe kierunki w interesującej cię dziedzinie.

KOZIOROŻEC

Ostatnio zbyt lekkomyślnie rozporządzasz finansami, powstrzymaj się od wszelkich większych wydatków i inwestycji. Pod koniec tygodnia na tym tle może wybuchnąć konflikt między tobą a najbliższymi, którzy już mają dosyć twojej rozrzutności.

WODNIK

Możesz liczyć na pomoc przyjaciół w realizacji bardzo nietypowego przedsięwzięcia. Nieporozumienia mogą pojawić się dopiero przy podziale zysków - ocena trudu, jaki każdy z was włożył w załatwienie tej sprawy jest rzeczą subiektywną, trudno więc będzie dojść do zgody.

RYBY

Przełamań podejrzewać wszystkich, że oszukują cię na każdym kroku. Takie przekonanie źle rokuje przeprowadzanym właśnie teraz interesom. Wyobraźnia płata ci czasami różne figle, może więc nie jest tak źle jak myślisz?



tc.ciechanow.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2

Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67,
23 673 93 63;

dziennikarze: 23 673 23 43,
23 673 93 65;

dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62



gazeta-mlawska.pl

Pocztą elektroniczną:
tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl

Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nac. – Włodzimierz Dźbik,
red. prowadzący – Marek Żbikowski.

Zespół: Walerian Diczekiewicz,
Krzysztof Jakubowski,
Izabela Koba-Mierzejewska,
Krzysztof Kowalski,



tygodnikdzialdowski.pl

Katarzyna Kozłowska
Roman Nadaj,
Klaudia Kujawa,
Natalia Mieszkowska,
Patrik Piekarski,
Paweł Wiewiórkowski.

Współpraca: Grażyna Czerwińska,
Mirosław Hajnos,
Zenon Lewandowski,
Anna Maria Nowakowska
Sławomir Wichowski,



tygodnikprzasnyski.com.pl

Michał Wiśnicki,
Leszek Zygnier,
Stefan Żagiel

Ogłoszenia:
kierownik biura – Bożena Zimińska,
tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55,
ogloszenia@tc.ciechanow.com,
ogloszeniadrobneto@op.pl

Redakcja graficzna: Artur Szczerba,
Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny



tygodnikmakowski.pl

Korekta: Wanda Kalinowska,
Iwona Dawidzka

Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski,
Radosław Marut,
tel. 23 673 93 66,
promocja@tc.ciechanow.com

Prenumerata: Poczta Polska
i u listonoszy,
Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl



tc.ciechanow.pl

Wydawca: Spółdzielnia Pracy
CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów,
ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02

Druk: GRUPA WM Sp. z o. o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7





Cysternami jesień się zaczyna...

Zaśpiewałby zapewne dziś poeta, gdyby żył i chciało mu się obserwować i opisywać pomysły elit politycznych ludu nadwiślańskiego w czasie kampanii wyborczych. Pojazd, które służy zwykle do przewozu mleka, paliwa i... fekaliiów, zostały wykorzystane do celów zgoła innych - pogwałcenia jednego plemienia przez drugie. Na razie są cztery (cysterny, nie plemiona), będą przemierzać całą Polskę: od zachodu po wschód, od Tatr po Bałtyk, zawitają do każdego powiatu.

Nazwane zostały przez pomysłodawców z PiS-u „cysternami wstydu”. Właśnie obok takich wielkich napisów na ich kadłubach umieszczone są portrety członków opozycji, dawnej koalicji rządowej PO-PSL, wraz z zestawieniami strat, jakie poniósł kraj (nadużycia, afery, zaniedbania) kiedy oni rządzili. Wszystko wyliczone co do złotówek. Ale na tym nie koniec, ponieważ cysterna ma sporo powierzchni do zapisania, umieszczono więc jeszcze info, co obecna, dobra władza za te „przywrocone” pieniądze zafunduje ludowi. Jak zwykle można liczyć w tych sprawach na premiera Mateusza Morawieckiego, który przyjął pozycję wyjaśniającą na te cysterny na przejściu granicznym z Niemcami (przemyt paliwa?) i zaczął w te słowa:

- Staniemy z taką cysterną koło szkoły i wiemy, że to jest te 40-50 tys. zł na światłowodowy, tablice interaktywne, podwyżki dla nauczycieli – wyliczył natychmiast oszczędności z likwidacji patologii poprzedników. Wtórował mu stojący obok drugiej ciężarówce Joachim Brudziński, który jako szef kampanii wyborczej PiS był zapewne jednym z pomysłodawców propagandy na czterech (ośmiu?) kołach. Jej przekaz jest tylko prosty jak cep: rządy PO-PSL kradły, oszukiwały i rozdawały swoim, PiS to zatrzymał i za te odzyskane pieniądze uszczęśliwia wszystkich – będzie na 500 plus, dopłaty dla rolników, dodatkowe emerytury, podwyżki płac itd., itp.

Brudziński wytłumaczył to obrazowo, używając jako metafory... spichlerza ze zbożem:

- Ten system (budżet za rządów PO-PSL) przypominał dziurawy spichlerz, z którego bez kontroli wysypywało się zboże. Na szczęście odkąd za finanse odpowiada PiS, spichlerz nie tylko został załatany i zboża zaczęło przybywać, ale zaczęło go wystarczać na to, aby w sposób odpowiedzialny i sprawiedliwy dzielić się zbożem z obywatelami - zapewnił.

Cysterny mają w zamysle „kierowców” jeszcze jedno zadanie do spełnienia. Są sygnałem ostrzegawczym dla wahającego się elektoratu: uważajcie, bo gdy tamci wrócą do władzy, będzie jak złe.

Morawiecki, Brudziński i inni uważają, że cysterny jako pojazdy wielkogabarytowe, pojemne, z wypchanymi brzołkami mogą przemówić do wyobraźni elektoratu - ileż pieniędzy, zboża, paliwa (i innych dóbr) tam się pomieści! Jeśli będą nimi kierować tamci - ukradną, zdefraudują, przemycą; jeśli za kierownicą usiadziemy my - podzielimy sprawiedliwie, rozwiziemy po całym kraju i oddamy ludziom.

Dłatego równocześnie z prezentacją „cystern wstydu” (póki co są cztery takie zestawy, zarejestrowane na... spółkę Orlen) na konwencji wyborczej PiS w Lublinie prezes Kaczyński ujawnił jeszcze jedną odmianę pojazdów - „cysterny obfitości”. Na oczach zgromadzonych jał je napelniać: najniższą płacą, która będzie rosła jak na drożdżach (3 tys. zł i zaraz 4 tys. zł), przynaską i czternastką dla emerytów, podwyżkami płac, wsparciem dla dzieci, młodych i starych. Dorzucił tradycyjną rodziną, sprawiedliwość i wolne sady... Cysterna pomieści wszystko.

Teraz czekamy na odpowiedź pozostałych partii startujących w wyborach. Czy one także wyprowadzą na polskie drogi równie ciężki tabor? Z czym?

RYSZARD MARUT



Ach, ta wstrętna polityka

Patryk Vega, reżyser filmu „Polityka”, który w ubiegłym tygodniu wszedł na ekrany, w jednym z wywiadów wyznał, że wcześniej polityką w ogóle się nie interesował. Zás przed premierą swojego filmu narobił tyle medialnego szumu, że po prostu nie wypadało na ten film nie iść. Zwrócił się bowiem, że wykradziono mu scenariusz, że składano mu wielomilionowe oferty, aby zrobić film pogrążający opozycję, że blokowano jego wejście na ekrany przed wyborami, podobnie nie

chciano puszczać spotów reklamowych w telewizjach... „Zdaję sobie sprawę, że mogę przez ten film stracić wszystko, a przede wszystkim poczucie bezpieczeństwa mojej żony i dzieci. Nie ma dla mnie w życiu większej wartości niż rodzina, w związku z tym podejmuję ogromne ryzyko” – opowiadał portalowi onet.pl. Co więcej, twierdził, że jego film zatrzęsie polską sceną polityczną i wpłynie na wyniki wyborów parlamentarnych. Jego zapowiedzi przestraszyły i Krystynę Pawłowicz, i samego Jarosława Kaczyńskiego.

Ta pierwsza oznajmiła, że film ma ustawić wynik wyborów, ten drugi zaś, że film Vegi jest wielkim atakiem na obóz rządzący. Na dodatek były rzecznik MON Bartłomiej Misiewicz postraszył Vegę wniosieniem pozwu do sądu za zniesławienie, z czego potem się jednak wycofał.

Zwiedziona i zaciekawiona takimi wypowiedziami popędziłam zatem już pierwszego dnia projekcji tego filmu do kina i rozsiadłam się w fotelu. No i co?

Po pierwsze, wszystko, co mi Vega tam pokazał, znalazł jako osoba troche interesująca się polityką. Niczym nowym mnie nie zaskoczył, nic nowego nie zgłębił, a potem zaczął zwyczajnie nudzić. Nie wiem też, do jakiego gatunku ten film zaliczyć: nie była to komedia, bo śmiać się raczej nie było z czego, dramat - no może, science fiction już doprawdy nie, bo wszystko żywcem z życia wzięte.

Film składa się z sześciu nieco ze sobą powiązanych części. Pierwsza poświęcona jest pani premier, która między innymi karmi kury, obiera ziemniaki, uczy się politycznego *savoir-vivre* u, przeżywa wypadek, a potem boleśnie swoje odwołanie. Dodam, że odtwarzając tę postać Ewa Kasprzak jest dużo bardziej urodziwa od swojego pierwowzoru, tylko peruka na niej mało udurowa. W drugiej części widzimy rozrywkowego młodzieńca, absolwenta szkoły w Toruniu, który robi błyskawiczną karierę w MON-ie. Gra go Antek Królikowski i jest to chyba najlepsza część tego filmu. Potem oglądamy bogobojnego posła Skibę, który uchodzi za wzór cnót, ale ostro zdradza żonę. Później ojca redemptorystę, którego gładnie Zbigniew Zamachowski. Ojciec oczywiście świetnie liczy pieniądze i dba o swoich wychowanków, załatwiając im wymarzone prace. Uczy też dziennikarskiego fachu przyszłe kadry, że dla zbożnych celów można nawet dać się zgwałcić. Film nie może się oczywiście obyć bez decydującego o wszystkim prezesa partii rządzącej. Grający go Andrzej Grabowski, jak sam stwierdził w wywiadach, zrobił wiele, aby portret prezesa ocieplić, bo uważa go za wybitnego polityka... No i na koniec mamy jeszcze Daniela Olbrychskiego namówionego do startu w wyborach przez cynicznych (w domyśle) członków PO. Na tym też oglądamy wcześniej serial Roberta Górskiego „Ucho prezesa” jawi mi się jako sznupek inteligentnych perełek humoru. Tu jest wszystko fopatologiczne i vulgarnie, do tego okraszone przekleństwami.

A już najbardziej zniesmaczyło mnie prostackie zakończenie, kiedy posel senior po uroczystym zaprzysiężeniu parlamentarzyistów pokazuje sali gołą d...ę. W ten sposób reżyser chce nam zapewne oznajmić, gdzie on ma całą tę politykę. I tu mam żal do niego największy. Polityka wg Vegi to zwyczajne bagno i zapewne przykłaśnie temu wielu widzów, szczególnie tych, dla których zawsze „ci przy korzyście to złodziejce”. Reżyserowi zabrakło wiedzy, talentu czy chęci, aby dokonać jakiejś głębszej analizy polskiej polityki. Zamiast wstrząsnąć sceną polityczną film Vegi tylko zniechęci wielu do głosowania na kogośkolwiek.

**RENATA
LIPÍŃSKA-KONDRATOWICZ**

Wępowina w puszcze Przasielony znak psarski	↖	Utwór li- teryczny o tematyce zabobnym	↗	Polowica jednostka w Rzymie	↖	Czarodziejka, która wzięła Odyseusza	↗	Węściol słotki ko- motkowej	↖	Nakrycie na stoł Pymy miod naturalny	↗	Krótki lalka lodka
↖	↗	↖	↗	↖	↗	↖	↗	↖	↗	↖	↗	↖
13												
Polka nosząca na głowie go pochodz	↖	12		23		7		Ora ion	↖		6	
Do niego przychła sie deski podlogowe	↖					Węglow- dor masz- cony	↖			2		
↖	↗			3								
Na głowie jelenia	↖			Były poh- marchwi 11 ski premier	↖			Państwo semitckie w Mezopo- tami	↖			
Cońka Taniała	↖	10		14		Gr. llera Ręczny katabin maszynowy	↖					
Łódź eskimos- ka	↖						↖	8		Fryderyk polski prawnik	Wyspa z Aleutów	22
↖	↗	Osprzet		O kims bez wartoś- ci	↖	20		Mniejszy od drzewa Czeaki kompozitor	↖		↖	
Opiekun prawny	↖											
Koźliza na szosie	↖	↖				↖		U Mickiewicza do młodsi	↖			
Ryba z wasem	↖							Imię Kubicy	↖			
↖	↗			Totalne niszcze- nie imie- na przed- chwilga- now	↖			↖		16		Krewny w linii męskiej
Łódź Tti. Heyer-	↖	19				15						↖
↖	↗					21						
Na niej Zapasznic Zimora grubasa	↖			↖		Miasto we Wfo- szach w Piemonie	↖			Obiekt sportu w Zemście	Poeta węgle- ski	18
Chocznik w kopalni	↖			1				Jednostka sieżania rozwo- rów pro- mienio- twórczych	↖		↖	
Mlekiem imo- dem pijać	↖					Chiliski poeta	↖			4		
↖	↗											
						Izolop wodotru	↖					5

Krzyżówka nr 37

Litery z ponumerowanej pol. ulicy, hasło słowniowe: rozwiązanie kryzysów. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: „Tygodnik Ciechanowski”, ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer kryzysowy wycięty z gazety.

Rozwiązanie kryzysów można także przysłać SMS-em na numer **71068**. O treści SMS-a: **TC.KZ** nr kryzysowy, hasło oraz imię, nazwisko i adres. Koszt SMS-a 1 zł plus VAT (1,23 zł). Nagroda jest książką (do wyboru a.na wredakcji).

Rozwiązanie kryzysów nr 35, „*Gdzie żal tam i bieda*”.

Nagrodę otrzymuje **Renata Brzezińska** z miejscowości Olszewka.

- Została nam dycha, na pół litra za mało, wystarczy tylko na małpkę - takie zdanie często można usłyszeć w okolicach sklepów z alkoholem. Małe buteleczki z kolorową wódką są przebojem wartego 11 mld zł rynku wódki w Polsce. W Mławie jest podobnie.

Na popularność małpek ma wpływ niska cena: ok. 5 zł za 100 ml i ok. 10 zł za 200 ml. Często ta mała buteleczka to jedyny zakup wielu klientów.

- Małpki są alkoholem oferowanym w innym, mniejszym opakowaniu, co ma wpływ na ich cenę. A to z kolei decyduje często o ich zakupie zamiast np. półlitrowej butelki. Liczyć każdy umie - mówi właściciel sklepu całodobowego w centrum miasta.

Przyznaje jednocześnie, że w małych buteleczkach jest największa gama smaków do wyboru. To też na pewno jest jeden z czynników mających wpływ na ich większą popularność w sprzedaży. Zaprzecza jednocześnie, że dzięki małpkom znacząco zwiększyły się obroty sklepu.

- To nie ma większego wpływu. Jest grupa, która je kupuje, ale też spora grupa woli kupić alkohol w półlitrowych butelkach. Zwiększa się natomiast ilość osób chcących skosztować whisky - dodaje.

Kiedy kupują małpki

Kilka miesięcy temu firma badawcza Synergion opublikowała wyniki swoich prac na temat małpek w Polsce. Okazuje się, że codziennie w naszym kraju małe buteleczki kupuje trzy miliony klientów. Prawie jedna trzecia z nich nabywana jest w godzinach rannych.

Tanie małpkowe picie



Małe buteleczki z alkoholem są często ładnie eksponowane

- Trudno jednoznacznie wyodrębnić najpopularniejszą porę zakupów. Od otwarcia sklepu w godzinach rannych do późnych godzin wieczornych zawsze ktoś przychodzi. Kupują setki, dwusetki, czyli małpki, ale też półlitrowki. Można powiedzieć, że w równej mierze rozchodzą się setki i półlitrowki - mówi sprzedawczyni jednego ze sklepów na Osiedlu Młodych w Mławie.

I dodaje, że nie ma obecnie problemu ze spożywaniem alkoholu przed sklepem. Klienci biorą towar i oddalają się, nie pozostawiając pustych buteleczek przy miejscu zakupu.

Kto kupuje?

Można powiedzieć... wszyscy, którzy mają ukończone 18 lat. Z rozmów sklepowych wynika, że małpki cieszą się zainteresowaniem zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Chociaż jeden ze sprzedawców dodał, że kobiety chyba chętniej kupują małe buteleczki, bo być może łatwiej je schować do torebki. Ale, jak powiedział, to tylko taka luźna obserwacja zza lady.

O rosnącej popularności małpek świadczą jednak miejsca, w których można znaleźć puste buteleczki. Rzucić się w oczy ich duża ilość w miejscach koszar na śmieci rozmieszczonych zwłaszcza w miejscach niezbyt widocznych z ulicy lub bloków mieszkalnych. Można je też często zobaczyć w miejscach rekreacji, np. w parku miejskim, kilku zielonych skwerkach czy na parkingu przy alei Marszałkowskiej. Czyżby setka lub dwusetka była

popularnym dodatkiem do spaceru, spaceru z psem po ścieżkach w lesie krajewskim?

Gdzie sprzedają?

W Mławie alkohol powyżej 18% można kupić w 62 sklepach - typowo monopolowych (część z nich działa całodobowo) i innych, które sprzedają też różne produkty spożywcze. Dodatkowo wysokoprocentowe napoje oferuje także 11 lokali gastronomicznych.

Z tytułu zezwoleń na sprzedaż alkoholu do budżetu miasta do końca sierpnia 2019 roku wpłynęło 610 tys. złotych.

Co dalej?

W 2016 roku, wobec stwierdzonego stopniowego wzrostu spożycia czystego alkoholu na głowę mieszkańca naszego kraju, a jedną z przyczyn widziano w małpkach, w Ministerstwie Zdrowia przez kilka miesięcy analizowano pomysł wprowadzenia zakazu sprzedaży tzw. małego formatu, czyli alkoholu w buteleczkach o pojemności 0,2 litra. Na pomysły się skończyło. Póki co są kolejne pomysły na podniesienie akcyzy na ten produkt. Następna podwyżka podatku o 3 proc. planowana jest od początku 2020 roku.

A alkohol słodki, kolorowy i w małej butelece daje konsumentowi poczucie, że kontroluje własne granice związane z jego spożywaniem. Oj, fałszywa to teza i niebezpieczna...

W.D.

W sumie ponad 30 mln zł

Worek pieniędzy na drogi

Powiat mławski otrzymał z rządowego Funduszu Dróg Samorządowych (FDS) prawie 21 mln zł na przebudowę dwóch swoich tras: Bogurzynek - Mdzewo (7,6 km) i Podkrajewo - Wiśniewo (3,5 km). Wśród beneficjentów są również miasto Mława oraz gminy Strzegowo i Dzierzgowo.

Dofinansowanie na modernizację drogi Bogurzynek - Podkrajewo, zadania o kosztorysowej wartości 21 mln 150 tys. zł, wynosi 16 mln 920 tys. zł. Inwestycja obejmie także remont mostu na rzece Sewerynce w Kowalewku. Na razie będą z niej wyłączone odcinki przebiegające przez wsie Kowalewo, Kowalewko i Dąbrowa. Okazało się, że we wcześniej opracowanym projekcie chodniki były za wąskie w stosunku do wymagań Funduszu. Dokumentacja już została zweryfikowana, a starostwo wystąpiło do FDS o środki na przebudowę tych trzech fragmentów trasy.

Na modernizację drogi Podkrajewo - Wiśniewo potrzeba szacunkowo 5 mln zł. FDS przeznaczył na tę inwestycję 4 mln zł.

Niezależnie od tego władze gmin Strzegowo i Wiśniewo zadeklarowały pomoc finansową na realizację

obu przedsięwzięć (druga: 0,5 mln zł). Ostateczne koszty inwestycji będą znane po rozstrzygnięciu przetargów, które niebawem zostaną ogłoszone.

Zadowolona nie ukrywa starosta. - Dzięki dotacjom przebudujemy ważne drogi, będą one wygodne i bezpieczne. Okazuje się, że wytrwałe starania wielu ludzi przynoszą efekty. Liczymy, że dostaniemy również pieniądze na nasze dwa inne projekty. Mam na

Przypomnijmy, że wcześniej powiat otrzymał z Ministerstwa Infrastruktury 3,2 mln zł na budowę ronda przy siedzibie Komendy Powiatowej Policji i modernizację ul. Lelewela w Mławie. Wkrótce ten fragment ważnego ciągu komunikacyjnego zostanie przekazany do użytku.

Z kolei miasto zainkasuje 6,4 mln zł z FDS na rozbudowę ulic Mariackiej, Ordona i św. Anny oraz budowę drogi łączącej ulice Wysoką i Dobrskiej.



Droga powiatowa przez Dąbrowę (na zdjęciu) oraz przechodząca przez Kowalewo i Kowalewko odcinki tej trasy też mają być zmodernizowane

myśli modernizację drogi nr 2332 na odcinku 1,8 km - od szosy szreńskiejskiej do miejscowości Rumoka. Realizacja tego zadania pozwoli zamknąć przebudowę całej tej drogi. Kolejny projekt, na który staramy się o dofinansowanie, to 600-metrowy odcinek na trasie Strzegowo - Staroguby - mówi Jerzy Rakowski.

Z tego źródła wpłyną także pieniądze do budżetów gmin Strzegowo (3 mln zł na rozbudowę drogi Mdzewo - Pokrytki - etap I) oraz Dzierzgowo (180 tys. zł na remont nawierzchni asfaltowej w Brzozowie-Dąbrówce, Brzozowie-Łęgu, Brzozowie Nowym i Brzozowie Starym).

(kj)

Obserwatorium

Wprowadźmy ustrój autorytarny

Pani Marzena Jabłońska, soltys wsi, przepraszam, miasta Lubowidz w naszej sondzie „Mój pierwszy dzień w szkole” („TC” nr 36) przynajmniej pośrednio zasygnalizowała nader ważny problem, a mianowicie zmianę obyczajowości w zakładach edukacji dzieci i młodzieży. W podtekście: po prostu rozluźnienie dyscypliny. Otóż taż absolwentka podstawówki zrazu naukę kontynuowała w plockiej Jagiellonce, skąd przeniosła się do mławskiej budowlanki, gdzie na uroczystość inauguracji roku szkolnego pozwolono uczniom założyć szpilki. Niskie - zaznaczmy. Na takie dictum dzisiejsze nastolatki zapewne ogarnie pusty śmiech.

Starszemu pokoleniu, do którego się zaliczam, wcale nie jest - przypuszczam - do śmiechu. Moja pani od matematyki bez skrupułów wyzywała mnie i kolegów z klasy od matolów, balwanów, durniów, nieuków, gdyśmy na przykład nie rozumieli, co oznacza owa „limes”. W ten sposób mobilizowała do nauki. Dzisiaj byłaby posądzana o mowę nienawiści. Wtedy nie uważaliśmy, że nas obraża, przeciwnie - obawialiśmy się kompromitacji z powodu własnego nieuctwa. Po latach, jakieś się spotkali na zlocie absolwentów, dziękowaliśmy tej, która w niekonwencjonalny sposób uczyla nas królowej nauk. Niektórzy wręcz ostantacyjnie się zwieriali: „Pani profesor, gdyby pani jeszcze bardziej nas sztorcowała, to może ukończylibyśmy studia”.

Ta „limes” (granica) - aczkolwiek w innym znaczeniu - „prześladowała” mnie także na uniwersyteckich studiach historycznych. Więcej, stała się prawie synonimem, synonimem „gnębienia” studentów przez profesorów. Oni wymagali od nas nie tylko znajomości faktów, ale i rozumowania, i wyciągania wniosków. Znakomity mediewista prof. Marian Małowist, dajmy na to, potrafił wyrzucić za okno

indeks studenta, który na egzaminie nie znalazł podstawowych dla epoki średniowiecza pojęć, takich jak uniwersytet, katedra gotycka, wasal czy prawo magdeburskie. Profesor wszakże łagodniał, gdy student po dwu tygodniach przyszedł do niego, upokorzył się i oświadczył, że uzupełnił wiedzę.

Przytaczam te zdarzenia ze swego życia osobistego nie bez powodu. Jestem bowiem zwolennikiem wprowadzenia w szkołach - każdego typu - ustroju autorytarnego, czyli opartego na autorytecie nauczyciela.

Z niepokojem przyjmuję wiadomości o tym, że w niektórych polskich wyższych uczelniach - na wzór amerykańskich uniwersytetów - studenci w anonimowych ankietach oceniają swoich wykładowców i że to ma wpływ na ich dalszą karierę dydaktyczno-naukową. Rzecz jasna, preferowani są „luzacy”, „szołmeni” i tacy, którzy gotowi są zaakceptować nawet najbardziej absurdalną hipotezę studentów. Ci, którzy „gnębią”, czyli wymagają rzetelnej wiedzy, lokują się na dalszych miejscach w rankingach.

Równie niepokoi mnie rozluźnienie dyscypliny w szkołach podstawowych i średnich, także w mławskich. Dość powiedzieć, że - nawiązując do wypowiedzi Marzeny Jabłońskiej - panuje w nich swoista rewia mody, obejmująca nie tylko garderobę, ale także makijaż i koafięurę. Gorzej, nauczyciele obawiają się zwracać uwagę swoim uczniom na niewłaściwe zachowanie czy niedostatki w wiedzy.

Przedśladna demokracja nie służy szkołom. Powinniśmy skorzystać z wzorów antycznych i średniowiecznych. Wówczas wychowywanie i edukacja młodzieży skupiały się wokół mistrzów, oni byli swoistą gwardią, ale nie ograniczali swoich uczniów w myśleniu (vide: Sokrates, Platon, Arystoteles).

JAN MŁAWSKI



AKADEMIA HUMANISTYCZNA im. Aleksandra Gieysztora

GRUPA UCZELNI VISTULA

Studia I stopnia, studia II stopnia,
jednolite studia magisterskie,
studia podyplomowe,
doktoraty w trybie eksternistycznym

Kierunki studiów

- Administracja
- Bezpieczeństwo narodowe
- Historia
- Finanse i rachunkowość *NOWOŚĆ !!!*
- Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna
- Pedagogika
- Politologia

www.ah.edu.pl

Informacje i zapisy

ul. Mickiewicza 36B, pokój nr 8, 06-100 Pułtusk
tel. 605 211 244, e-mail: rekrutacja@ah.edu.pl



DOŁĄCZ DO NAS!

NOWE STANOWISKA PRACY



UMOWA
O PRACĘ



ATRAKCYJNE
WYNAGRODZENIE



BONY
ŚWIĄTECZNE



UBEZPIECZENIE
NA ŻYCIE



1500 ZŁ PREMII
ZA POLECENIE
ZNAJOMEGO



MOŻLIWOŚĆ
ROZWOJU
I AWANSU



BEZPŁATNE
SZKOLENIA

NIE WYMAGAMY DOŚWIADCZENIA!!!
3 000 - 3 500 ZŁ BRUTTO

**BEZPŁATNY
DOJAZD**

na trasie:

Przasnysz ↔ Maków Maz. ↔ Kleszewo



ZADZWOŃ

533-202-288

wyślij cv na adres rekrutacja@polbram.eu

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.

691 969 669, www.boyk.pl

FC-1146/19

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397

FC-0948/19

Stemple. 506 557 577

PC-02281/19

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35

FC-1150/19

Adaptacja poddaszy, docieplenia budynków.

572 750 383

FC-1011/19

Budowa, rozbudowa, remont całych domów i mieszkań.

572 750 383

FC-1011/19

Sprzedam kontener budowlany na kotłach. Tel. 501 577 056

FN-275

Sprzedam bramę 6 m. 514 754 551

59248-BLT295

LEKARSKIE

Świecowanie uszu, wrózenie.

602 842 374

PC-02271/19

MOTORYZACYJNE

Polo 1,4, 2013. 519 803 074

PC-02303/19

Sprzedam Opla Vectrę C, XII 2006. 606 445 604

PC-02050/19

Autokasacja.

604 534 590

FC-0927/19

Sprzedam Peugeota 308, Saab. 798 894 321

PC-02215/19

Sprzedam Opla Astrę H 1,6, 2009, gaz, kraj. 509 141 349

PC-02313/19

Sprzedam Forda Mondeo 2,0 TDI, 2008 lub zamienię na mniejszy. 500 544 677

PC-02324/19

Sprzedam Seicento 1,1, hak, gaz. 660 444 281

Mak-146

Skup samochodów.

513 552 226

FA-2

Skup aut za gotówkę. 793 225 912

59248-MT327

Auto-złomowanie - osobowe, dostawcze, ciężarowe. Odbiór z miejsca. Zaświadczenia do wydziału komunikacji.

668 939 875

FA-8

Sprzedam Iveco 35 S11V. Tel. 887 961 164

FN-288

Sprzedam Audi A3 2,0 diesel, 2003. 606 374 505

FP-42

Sprzedam Passata 1,8 20V benzyna, 1998, 3600 zł. 606 374 505

FP-41

NAUKA

Język polski. 503 655 733

PC-02355/19

Udzielam lekcji gry na pianinie oraz keyboardzie. 500 544 677

PC-02325/19

Niemiecki. 600 374 346

PC-02183/19

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA

FedMed

dbamy o twój uśmiech

● Specjalista chirurgii stomatologicznej

● Ortodoncja dzieci i dorosłych

● Leczenie pod mikroskopem

● Stomatologia estetyczna

● Stomatologia zachowawcza

● Tomografia CBCT/3D

● Pantomogram

● Cefalogram

● Protetyka

tel. 23 672 41 19, 535 500 143

Ciechanów, ul. Widna 45

www.fedmed.pl

BEZPŁATNE PRZEGLĄDY STOMATOLOGICZNE

ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działki budowlane, ul. Bielińska 14A, Ciechanów. 603 432 048

PC-02193/19

Do wynajęcia umeblowana kawalerka, bez dzieci. Ciechanów, 660 723 573

PC-02197/19

Sprzedam dom 155 m² w Nasielsku, działka 500 m². 513 095 496

PC-02198/19

Sprzedam pięknie położone działki budowlane w Ciechanowie, media. 601 954 943

PC-02174/19

Działki budowlane. 504 285 646

PC-01384/19

Kawalerka do wynajęcia w centrum Ciechanowa. 604 850 682

PC-02209/19

Sprzedam siedlisko na wsi. 572 747 533

PC-02297/19

Sprzedam kawalerkę w Ciechanowie. 608 117 369

PC-02283/19

Sprzedam atrakcyjne siedlisko, 9 km od Ciechanowa, gm. Regimin. 600 154 197

PC-02291/19

Sprzedam działkę 0,39 a, okolice Opinogóry. 517 030 188

PC-02269/19

Wynajmę lokal w Ciechanowie na handel i/lub usługi. 501 197 172

PC-02245/19

Kupię mieszkanie M-3 na Aleksandrówce. 698 656 819

PC-02247/19

Wynajmę M-4. 509 865 846

PC-02258/19

Sprzedam dom bliźniak, osiedle Kargoszyn. 511 976 511

PC-02260/19

Sprzedam M-3 50,8 m², III piętro, Batalionów Chłopskich. 784 021 998 po 16.00

PC-02327/19

Sprzedam dom 150 m², działka 28 a, Wierzbowo, gm. Opinogóra Górna. 724 455 755

PC-02328/19

CLAUDIUS GALENIUS

OK.130-200

POLICEALNE STUDIUM FARMACEUTYCZNE w Ciechanowie

Informacje i zapisy:

Sekretariat LO w Ciechanowie ul. 17 Stycznia 66 tel. 784 673 863, 602 643 692

psfciechanow@interia.pl

Dobry zawód w 5 semestrów!

Zawód technik farmaceutyczny

Wysoka zdawalność egzaminów

PIERWSZE DWA SEMESTRY BEZPŁATNIE!

Pozostałe trzy semestry - 100 zł miesięcznie

Lek. Urszula Rudzińska specjalista neurolog

Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej

Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM Zabiegi medycyny estetycznej

Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2 rejestracja: 501 238 075

FCP-N

TESTY ALERGICZNE

POKARMOWE I WZIEWNE

KONSERWANTY, BARWNIKI, EMULGATORY

IDENTYFIKACYJNE

Pasożyty, bakterie, metale, pestycydy, grzyby, candida, borelioza

RZUĆ PALENIE!!

Jednorazowy zabieg antynikotynowy, antyalkoholowy

TERAPIA ODCHUDZAJĄCA

www.bicom-med.pl

tel. 502 895 455

Ciechanów, ul. Wyzwolenia 20

lek. Dariusz Rudziński

SPECJALISTA PSYCHIATRA

specjalista psychiatra dzieci i młodzieży

LECZENIE:

depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci

Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2 Rejestracja: tel. 501 238 075

FC-3221

NIE ZWLEKAJ, zadbaj o swoje zdrowie...

nu-med

Poradnia chirurgii onkologicznej

Działdowo, ul. Leśna 1.

Tel. 55 235 89 53

Sprzedam kawalerkę. 516 092 932

PC-02321/19

Sprzedam dom, okolice Ciechanowa. 502 227 079

PC-02312/19

Sprzedam działkę budowlaną 10 a. 508 552 333

PC-02315/19

Sprzedam działkę usługowo-mieszkalną w Ciechanowie, ul. św. Anny. 503 980 154

PC-02334/19

Do wynajęcia mieszkanie 80 m² (piętro domu), warunki jak w bloku. Ciechanów, 602 693 933

PC-02331/19

Działki. 601 954 943

PC-02336/19

Sprzedam działkę budowlaną 15 a na Krubinie. 888 539 126

PC-02339/19

Sprzedam dom, centrum Ciechanowa, działka 520 m². 510 833 316

PC-02352/19

Sprzedam mieszkanie 47,80 m², IV piętro. 602 533 060

PC-02359/19

Wynajmę mieszkanie M-2 54 m² w Mławie, Stary Rynek i M-3 56 m², ul. Długa. 508 162 710

RM-329

Wynajmę garaż w centrum Mławy, ul. Wąska. 608 462 512

RM-330

Sprzedam, wynajmę mieszkanie. 513 421 920

RM-242

Sprzedam dom piętrowy 126 m² z budynkiem gospodarczym 40 m² do remontu. Działka 610 m², ul. Norwida. 698 090 549

59248-M1046

Sprzedam działkę bud. 1550 m² w Gąsolinie. Tel. 514 807 332

59248-MCT383

Sprzedam działkę przemysłową o pow. 2800 m² w Ciechanowie z warunkami zabudowy. Tel. 505 171 435

59248-IP1574

Kupię magazyn lub działkę, Ciechanów i okolice. 664 055 742

59248-Z598

Zajęcia Pilates dla początkujących

dostosowane do możliwości każdego.

Miejsce: Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki poniedziałek, środa, piątek - godz. 11.30

Od 3 września 2019 r. prowadzi Małgorzata Kowalska – specjalista rehabilitacji ruchowej.

Tel. 604 535 863

Sprzedam działki we Władystawowie. 506 750 445

59248-IP1571

Kupię dom z budynkami inwentarskimi. 518 868 373

59248-FR197

PRACA

Pracownika do hodowli psów z zamieszkaniem, Nasielsk. 721 209 965

59248-Z604

Traktorzysta poszukuje pracy. Tel. 504 722 875

59248-Z603

Zatrudnię kierowcę kat. C. Jazda po kraju. Weekend wolny. Dobre wynagrodzenie. Tel. 882 051 909

59248-M1047

Praca przy budowie małych urządzeń drewnianych. Tartak, stolarnia, montaż w terenie. Gmina Gzy. Tel. 796 756 835

59248-ALT174

Firma Poli-bud poszukuje murarzy z doświadczeniem i pomocników: stała praca, dobre wynagrodzenie. 668 374 970

59248-PK1080

Prężnie rozwijająca się firma z branży meblarskiej poszukuje pracowników na stanowiska: mistrz produkcji, kontroler jakości, operator maszyn, pomocnik.

Kontakt: kierownik_produkcji@vbch.pl; 790 719 488

59248-PK1081

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, jazda po kraju, weekendy w domu. Dobrze płatna. 606 963 649, 572 943 571

RM-311

Zatrudnię pracownika fizycznego do prac porządkowych w gospodarstwie rolnym.

604 059 891

59248-FR200

Zatrudnię pracownika w gospodarstwie rolnym, traktorzystę i pomocnika mechanika.

604 059 891

59248-FR201

Zatrudnię ekspedientkę do pracy w sklepie spożywczym w Mławie, ul. Rynkowa. 500 224 235

RM-327

Zatrudnię ekspedientkę do pracy w sklepie spożywczym w Mławie, ul. Torfa Załęskiego lub Osiedle Młodych. 500 224 235

RM-328

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 798 677 297

FP-43

Zatrudnię panią do pracy w domu. Ciechanów, 667 542 089

fcp-dr

Samotny mężczyzna zatrudni pomoc domową z zakwaterowaniem lub dochodzącą. 503 766 378

FE-123

Zatrudnię kierowcę kat. B i cukiernika. 729 616 258

FC-1165/19

Zaopiekuję się dzieckiem, mam doświadczenie. 793 494 826

PC-02346/19

Firma zatrudni do serwisu sprząającego, Ciechanów, Władysławowo 65. Tel. 882 350 634

FC-1149/19

Zatrudnię w gospodarstwie. 797 276 601

PC-02366/19

Zatrudnię kobiety do opieki przy starszych osobach koło Makowa Maz. 507 942 663

FC-1167/19

Zatrudnię kierowcę kat. C+E do przewozu buraków z rejonu Karniewo, Gołymin do cukrowni Głinojeck. 601 249 622

FC-1144/19

Zatrudnię kierowcę kat. C po kraju. 733 772 900

FC-1127/19

Zatrudnię kierowcę na kraj, ciągnik +naczepa. 601 385 203

PC-02299/19

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym (krowy mleczne). 692 826 441

PC-02300/19

Murarzy, wykończeniowców, stolarzy. Praca w UE. 698 130 444

FC-1070/19

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, kraj, zagranica, Litwa, Łotwa, Estonia, plandeka, firanka, weekendy w domu. 668 734 392

FC-1071/19

W związku z rozwojem firma transportowa zatrudni kierowcę kat. C, praca od. pon. do piątku, stałe wynagrodzenie+premie, siedziba w pobliżu Głinojecka. 518 418 824

FC-1093/19

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym z możliwością zakwaterowania. 604 514 909

PC-02282/19

Zatrudnię mężczyznę w gospodarstwie (krowy). 509 241 676

PC-02290/19

Firma transportowa zatrudni kierowców kat. C+E kraj. 604 414 197

FC-1032/19

Zatrudnię na stanowiska: kucharz oraz kelner/recepcjonista. Ciechanów. 600 374 346

PC-02118/19

Zatrudnię w gospodarstwie: normowany czas pracy, wysokie wynagrodzenie. 798 747 823

PC-02216/19

ROLNICZE

Sprzedam kobyłę ze źrebakiem. 790 426 400

FN-279

Sprzedam siewnik talerzowy, gruber Lenken 4 m, rozrzutnik obornika jednoosiowy. 607 619 682

PC-02345/19

Sprzedam duże jałówki wysoko cielne. 508 206 277

PC-02236/19

Sprzedam 4.86 ha ziemi ornej, Stusinek gm. Sońsk. 794 931 766

PC-02241/19

Sprzedam rozrzutnik obornika 1-osiowy. 23 676 20 65 wieczorem

PC-02178/19

Klepanie lemiesz. 728 349 430

PC-02180/19

Koszenie kukurydzy Claas Jaguar z odwozem. 512 034 934

PC-02143/19

Klepanie i dorabianie lemiesz. 787 439 887

PC-02083/19

Okna gospodarcze. 507 108 996

FC-0949/19

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366

PC-01767/19

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855

FC-0181/19

Przyczepę, rozrzutnik, Trola, beczkę. 507 723 154

FC-1119/19

Sprzedam pszenicę ozimą Arkadia po pierwszym siewie. 696 604 095

PC-02304/19

Sprzedam jałówki wysoko cielne. 504 652 931

PC-02309/19

Sprzedam siewnik Poznaniak 2003 r. 504 652 931

PC-02310/19

Sprzedam siewnik zbożowy Amazone, śrutownik tłoczący, podnośnik samochodowy 4-kolumnowy. 698 500 792

PC-02286/19

Sprzedam opryskiwacz Pilmet 400 I 12 m, stan dobry. 506 350 238

PC-02288/19

Sprzedam kombajn ziemniaczany i jałówki hodowlane. 500 197 920

PC-02292/19

Sprzedam 4,5 ha, sto kół słomy. 518 150 682

PC-02295/19

KOMFORT

11-14 września

WIELKIE
OTWARCIE

Przasnysz
Sierakowo 141

-20%*



DREWNO



PANELE



WYKŁADZINY



DYWANY



DRZWI

Rabat -20% obowiązuje w dniach 11-14.09.2019 tylko w sklepach KOMFORT w Przasnyszu, Sierakowo 141. Rabat -20% nie dotyczy produktów marki Quick-Step, usług, produktów objętych innymi promocjami, produktów zamieszczonych w gazetkach i oznaczonych "NAJLEPSZA CENA". Szczegóły w regulaminie.

Sprzedam: agregat uprawowy,
grubera, opryskiwacz 1000 l,
siewnik zbożowy, rozsiewacz
do nawozów Amazone oraz wały
ciężkie. 572 747 533

Sprzedam krowy. 793 857 758

Sprzedam cielaki (jątóweczki).
503 730 871

Sprzedam 8,2 ha ziemi w Grudusku.
690 445 165

Gruber 3 m, żmijka, wialnia Neuero.
601 187 267

Koszenie kukurydzy na kisonkę
wraz z odwozem. 698 259 260

Sprzedam kukurydzę na pniu 5 ha,
gm. Gołymyń Ośrodek, wycinak
do kukurydzy, siewnik do kukurydzy
4-rzędowy, przyczepę 3,5 t sztywna.
604 157 402

Sprzedam ciągnik, deszczownicę,
paszowóz Bobcat, szambarkę,
plugi, siewniki, siewki, przetrząsarki,
zgrabarki, agregaty, inne.
600 584 629

Sprzedam trzy młode krowy.
517 036 412

Otręby jęczmienne workowane.
798 851 786

Skup owsa. 798 851 786

Kupię jęczmień, pszenicę, żyto.
798 851 786

Sprzedam robot Pelon 4-komorowy
z dwoma zasypami w komplecie
do oddawania paszy treściwej,
dojarkę Sac, 6 aparatów
z samościągaczami na wózku,
dojarkę kompletną, zbiornik do mleka
3200 l Delaval odzysk ciepła 150 l.
513 070 259

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie
rolnym, praca przy krowach.
518 707 950

Sprzedam 500 szt. słomy, 2 szt.
folii do kisonki 50. 505 964 412

Ogłoszenie WÓJTA GMINY OJRZEŃ

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż:

- Działka nr ewid. 472 o pow. 0,2099 ha i działka nr ewid. 473 o pow. 0,2025 ha, położone w m. Młock gm. Ojrzeń z przeznaczeniem pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. Księga Wieczysta PL1C/00022734/6. Cena wywoławcza netto dla każdej działki 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych). Wadium dla każdej działki – 4.000 zł. Dla ceny netto obowiązuje podatek VAT. Przetarg odbędzie się w dniu 14.10.2019r. o godz. 12.00
- Działka nr ewid. 211 położona w m. OJRZEŃ gm. Ojrzeń Księga Wieczysta PL1C/00046154/0. Cena wywoławcza brutto 12.303 zł (dwanaście tysięcy trzysta trzy złotych). Działka rolna. Wadium -1.300 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 15.10.2019r. o godz. 11.00
- Działka nr ewid. 128 położona w m. OJRZEŃ gm. Ojrzeń Księga Wieczysta PL1C/00046154/0. Cena wywoławcza brutto 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych). Działka leśna. Wadium 2.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 15.10.2019r. o godz. 12.00

Drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż:

Działka nr ewid. 153 o pow. 0,1642 ha, położona w m. Żochy gm. Ojrzeń, z przeznaczeniem pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. Księga Wieczysta PL1C/00021881/4. Cena wywoławcza netto 16.000 zł (szesnaście tysięcy złotych). Wadium –1.600 zł Dla ceny netto obowiązuje podatek VAT. Przetarg odbędzie się w dniu 14.10.2019 r. o godz. 11.00

Szósty przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż:

Działka nr ewid. 53/1 położona w m. Halinin gm. Ojrzeń. Działka rolna-leśna. Księga Wieczysta PL1C/000256328/4. Cena wywoławcza brutto 45.000 zł (czterdzieści pięć tysięcy złotych). Wadium –4.500 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 14.10.2019 r. o godz. 10.00

Forma sprzedaży dla wszystkich działek : na własność.

Forma zapłaty: 100% wylicytowanej ceny, płatne przed zawarciem aktu notarialnego. Wpłata za wylicytowaną nieruchomość winna znajdować się na koncie Urzędu Gminy Ojrzeń najpóźniej jeden dzień przed wyznaczonym terminem podpisania aktu notarialnego.

Opłaty notarialna, sądowa i skarbowe związane z nabyciem nieruchomości obciążają nabywcę.

Warunkiem przystąpienia do przetargu dla wszystkich działek jest wniesienie przez uczestników przetargu wadium w pieniądzu, w podanej kwocie na konto Urzędu Gminy w Ojrzeniu B.S. w Płońsku 56 8230 0007 0017 2651 2000 0011, w terminie do dnia 10 października 2019r. Za datę wniesienia wadium uważa się datę jego wpływu na konto Urzędu.

Wszystkie przetargi odbędą się w siedzibie Urzędu Gminy Ojrzeń przy ul. Ciechanowskiej 27 – I piętro, sala konferencyjna.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości oraz warunków jej sprzedaży, można uzyskać, od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.30 - 15.00 w siedzibie Urzędu Gminy Ojrzeń ul. Ciechanowska 27, 06-456 Ojrzeń, pokój nr 5, tel. 23 671-83-20.



Myjki zimno wodne
i gorąco wodne,
odkurzacze, zmiatarki,
szorowarki, akcesoria
do sprzątania,
profesjonalne
środki czyszczące.
Urządzenia nowe i używane



SERWIS

Hubert Malinowski
tel. **501 444 220**

**Sklep: Ciechanów,
ul. Wojska Polskiego 32**
Serwis: Przybyszewo 3
(12 km od Ciechanowa)
Zapraszamy!

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Marta Sobotka Kancelaria Komornicza nr IV w Ciechanowie zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu **3 października 2019r. o godz. 10:00 w sali nr VIII** w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Ciechanowie odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

Nieruchomości w postaci gruntu oddanego w użytkowanie wieczyste, budynek i urządzenie stanowiące odrębną nieruchomość, działka nr 5, o pow. 0,5752 ha położona w Ciechanowie przy ul. Towarowej 7a Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy w Ciechanowie, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW o nr **PL1C/00000724/3**. Nieruchomość stanowi własność dłużnika: Firma Budowlana BUDMARK Marek i Zbigniew Marchliński sp.j zam. ul. Towarowa 7a, 06-400 Ciechanów.

Nieruchomość tworzy jedna działka ewidencyjna. Kształt działki regularny, zbliżony do prostokąta. Teren działki jest równy bez widocznych deniwelacji. Teren nieruchomości ogrodzony od strony zachodniej, północnej i wschodniej ogrodzeniem wykonanym z elementów stalowych z bramą wjazdową. Teren nieruchomości nieutwardzony. Nieruchomość zabudowana jest parterowymi, wolnostojącymi, niepodpiwniczonymi budynkami: budynkiem portierni o powierzchni zabudowy 13 m², budynkiem biurowym o powierzchni zabudowy 157 m², budynkiem magazynowym o powierzchni zabudowy 320 m² oraz rampą załadunkową. Nieruchomość posiada przyłącze sieci: elektrycznej, wodnej, kanalizacji sanitarnej.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **649.600,00 zł**.
Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **433 066,67 zł**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej części sumy oszacowania nieruchomości **w kwocie 64.960,00 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg tj. do **02-10-2019 roku** w gotówce lub na rachunek bankowy: Bank Pekao SA nr **16 1240 5282 1111 0000 4889 6902** z dopiskiem „**wadium PL1C/0000724/3**” czy też w postaci książeczki oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego do jej wystawienia, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu. Po upływie wyznaczonego terminu wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem, operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w kancelarii komornika.

tcp-316

Ubojnia Zwierząt
Cezary Słonzewski
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy
(wszystkie)
oraz młode bydło.
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 504 154 315,
604 206 737

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA

ROLNICZE

Sprzedam sianokiszonkę.
725 193 235

Maszyny rolnicze kupię.
883 945 511

Wialnie, czyszczalnie Petcus kupię.
883 945 511

Wezmę w dzierżawę grunty orne
gm: Opinogóra, Gołtmin, Ciechanów.
514 217 177

Sprzedam grubera 4,7 m.
514 217 177

Wapno nawozowe. 608 327 834

Sprzedam kombajn Anna I, siewnik
zbożowy Poznaniak, chwytak do bel.
Tel. 666 052 261

Sprzedam prosięta. 690 199 574

Sprzedam 12 ha w Przemiarowie.
660 741 28

Sprzedam ciągnik Pronar 82SA,
przyczepę 4 t. 660 741 928

Sprzedam cielaki, byczki. 660 741 928

Sprzedam Fergussona 255, 25 tys.
zł, opryskiwacz. 798 691 611

Kupię bydło do dalszego chowu,
wszystkie sztuki oraz do uboju.
667 987 888

Skup bydła.
Wiesław Głazewski,
602 475 417

Kupię byczki powyżej 300 kg, jałówek
do zacielenia lub zacielone
do dalszego chowu. 695 016 242

Sprzedam wały posiewne, pług 3-
4-skibowy, przyczepę do bel, agregat
ściemiskowy. 695 016 242

Sprzedam 8 t owsa, 4 t pszenicy.
Zboże do siewu z centrali 2019.
Tel. 535 670 030

Sprzedam cielęta i zatrudnię
mężczyznę w gospodarstwie rolnym.
Tel. 693 777 904

Sprzedam 6 ha ziemi, Chmielewo
koło Nasielska. Tel. 23 691 62 46

Ziemniaki paszowe. Tel. 514 138 046

Sprzedam żrebicę 1 rok i 4 miesiące,
k. Nasielska. Tel. 885 013 097

Sprzedam żyto hybrydę 11 ton,
po 60 zł za kwintal. Tel. 535 655 834

Profesjonalna
korekcja
racic

Tel. 698 723 520

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL” Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie,
płatność gotówką
lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski,
509 102 856

MAK-POL
Skup trzody i bydła
tuczniaki,
maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasanie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303

Sprzedam żyto hybrydowe, pierwszy
rok po centrali odmiana Serafino,
75 zł za 100 kg. 503 703 395

Sprzedam grykę na pniu.
502 915 356

Wezmę w dzierżawę grunty orne.
Gm. Gzy i okoliczne. Dopłata 500 zł
do hektara i podatek. 502 985 802

Projekty budowlane
dla przemysłu i rolnictwa.
Tel. 796 100 703

Sprzedaż i transport wapna
nawozowego. Tel. 606 372 126

Sprzedam prasę rolującą New
Holland 841, pług Kaufland
3-skibowy na resorach i sprzęt
od C-360. 662 377 175

Gratis oddam ziemię w dzierżawę
1 ha ziemi, Niechodzin, Pęchcin.
514 356 176

Sprzedam gorczycę, grykę, peluszkę,
wykę jarą i ozimą, rzodkiew oleistą,
słonecznik, łubin i inne poplony.
732 791 068

Sprzedam ciągnik Farmtrac 675 DT
z Turem, 2010 r. 511 647 834

Sprzedam szatkownicę do kapusty.
Tel. 606 658 486

Kredyty dla rolników.
511 818 944, 504 380 129

Sprzedam cielęta, jałówki cielne
i gnojowicę, gm. Winnica.
Tel. 693 777 904

Sprzedam Zetora 8011
z ładowaczem czołowym
lub oddzielnie.
|Tel. 501 577 056

Otręby pszenne,
jęczmienne, workowane.
Dostawa i rozładunek.
23 661 10 13, 789 333 677

Śrutys: sojowa, rzepakowa,
słonecznikowa.
Big/bag, workowane.
Dostawa i rozładunek.
23 661 18 93, 789 333 677

Melasa dla bydła 1000 kg.
Dostawa i rozładunek.
23 661 18 93, 789 333 677

olej napędowy,
olej opałowy
z dostawą
Tel: 501 680 623

Dotacje PROW 2014-2020.
„Rozpoczęcie pozarolniczej
działalności gospodarczej”.
Nabór wniosków do 25 paź-
dziernika obejmujący rolników,
domowników w KRUS.
Dotacja od 150 do 250 tys. zł.
W listopadzie nabór na Rozwój
Usług Rolniczych. Wypełnianie
wniosków, dojazd do rolników.
tel. 795-931-529

Dotacje PROW 2014-2020.
„Rozpoczęcie pozarolniczej
działalności gospodarczej”.
Nabór wniosków do 25 paź-
dziernika obejmujący rolników,
domowników w KRUS.
Dotacja od 150 do 250 tys. zł.
W listopadzie nabór na Rozwój
Usług Rolniczych. Wypełnianie
wniosków, dojazd do rolników.
tel. 795-931-529

Dotacje PROW 2014-2020.
„Rozpoczęcie pozarolniczej
działalności gospodarczej”.
Nabór wniosków do 25 paź-
dziernika obejmujący rolników,
domowników w KRUS.
Dotacja od 150 do 250 tys. zł.
W listopadzie nabór na Rozwój
Usług Rolniczych. Wypełnianie
wniosków, dojazd do rolników.
tel. 795-931-529

Dotacje PROW 2014-2020.
„Rozpoczęcie pozarolniczej
działalności gospodarczej”.
Nabór wniosków do 25 paź-
dziernika obejmujący rolników,
domowników w KRUS.
Dotacja od 150 do 250 tys. zł.
W listopadzie nabór na Rozwój
Usług Rolniczych. Wypełnianie
wniosków, dojazd do rolników.
tel. 795-931-529

Dotacje PROW 2014-2020.
„Rozpoczęcie pozarolniczej
działalności gospodarczej”.
Nabór wniosków do 25 paź-
dziernika obejmujący rolników,
domowników w KRUS.
Dotacja od 150 do 250 tys. zł.
W listopadzie nabór na Rozwój
Usług Rolniczych. Wypełnianie
wniosków, dojazd do rolników.
tel. 795-931-529

Dotacje PROW 2014-2020.
„Rozpoczęcie pozarolniczej
działalności gospodarczej”.
Nabór wniosków do 25 paź-
dziernika obejmujący rolników,
domowników w KRUS.
Dotacja od 150 do 250 tys. zł.
W listopadzie nabór na Rozwój
Usług Rolniczych. Wypełnianie
wniosków, dojazd do rolników.
tel. 795-931-529

Dotacje PROW 2014-2020.
„Rozpoczęcie pozarolniczej
działalności gospodarczej”.
Nabór wniosków do 25 paź-
dziernika obejmujący rolników,
domowników w KRUS.
Dotacja od 150 do 250 tys. zł.
W listopadzie nabór na Rozwój
Usług Rolniczych. Wypełnianie
wniosków, dojazd do rolników.
tel. 795-931-529

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
tel. 23 671 72 08
507 132 860
płatność 3 dni
lub gotówką
Zygmuntowo k/Ciechanowa wyrejestrowanie

SKUP TRZODY I BYDŁA
AR-POL
Skup trzody i bydła
AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówką
Odbiór z gospodarstwa
tuczniaki, maciory, knury, krowy,
byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441

Wysłodki toffi
oraz niemelasowane.
Dostawa i rozładunek.
661 18 93, 789 333 677

Nawozy - azotowe,
fosforowe,
wieloskładniki, inne.
Dostawa i rozładunek.
23 661 18 93, 789 333 677

Skup zbóż. "Ferm-Pasz",
09-130 Baboszewo.
Z odbiorem 25 t.
23 661 18 93, 789 333 677

Sprzedam kukurydzę na kisonkę,
gm. Strzegowo. 512 967 315

Sprzedam działkę rolną 17 ha,
Stare Łączyno, gm. Dzierzgowo.
510 138 518, 732 660 420

Kupię ciągniki, prasy, ładowarki
i inne maszyny, dobre i uszkodzone.
693 888 308

Mycie i bielenie obór. 507 440 809

Kupię ciągniki rolnicze, maszyny
rolnicze. 517 574 412

Wezmę ziemię rolną w dzierżawę:
Ciechanów, Opinogóra, Zielona,
Przasnysz, Grudusk. 514 358 073

Sprzedam jałówki wysoko cielne.
Tel. 510 195 980

Kupię cielaki, byczki.
608 734 643

Sprzedam C-330, C-360, siewnik.
602 186 540

Sprzedam siewnicę do kukurydzy,
ziemniaczany Anna, pług 3 1
na sprężynach. 500 395 822

Sprzedam marchew paszową.
Tel. 605 068 595

Sprzedam super pszenicę Formacja
9 ton. 516 219 225

Sprzedam żyto. 506 299 058

Sprzedam pług 3 1 zawieszany
Staltech oraz kukurydzę na pniu
4,5 ha. Tel. 609 109 208

Kupię byczki około 150 kg.
501 347 611

Sprzedam prasę Krone Comprima
F155XC. Tel. 519 833 492

Sprzedam gorczycę.
504 809 428

Sprzedam jałóvkę cielną.
518 194 725

Koszenie kukurydzy
na ziarno.
516 748 883

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŻNEGO
tel. 500 224 312
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312

Sprzedam wysłodki buraczane.
788 644 185

RÓŻNE

Dobry węgiel, dobra cena.
602 511 209

TANIE POŻYCZKI
NA SZKOLNE WYDATKI.
515 459 414

Kruszywa, żwir, czarnoziem.
23 673 34 35

Asfalt z remontera na gorąco.
23 673 34 35

Sprzedam kamienie polne i gruz,
okolice Mławy. 512 935 288

Sprzedam drzewo z wyrwanego
sadu. Tel. 510 875 595

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane,
każda wysokość, druty, przęsła,
bramy, słupki, rusztowania.
Pułtusk, Wojska Polskiego 32,
23 692 43 22, www.siatex-metal.pl

Sprzedam tanio maszyny szwalnicze.
602 877 562

Sprzedam bażanty złociste.
513 070 264

Sprzedam drewno opałowe.
501 336 210

Windykacja Tygrys -
ściągnięcie należności.
Profesjonalna obsługa firm.
Tel. 602 385 465

1001 drobiazgów, rowery, łódki,
zamrażarki, zmywarki, kosiarki,
materace, meble, dywany, używane.
Ojrzeń, 507 108 996

Drewno opałowe,
obładry, węgiel, kora.
600 306 637; 602 663 478

Skupuję jabłka przemysłowe-spady.
600 266 739

TOWARZYSKIE

Poznam wdowca 50-60 lat z Płońska.
Uczciwego, bez nałogów. 697 252
590 po godz. 16.00

Rozkoszne psotki. 723 214 574

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha
atmosfera, gwarantowana dyskrecja.
791 409 697

Poznam pannę 35-40 lat do stałego
związku. 574 661 423

Dokończenie na str. 20